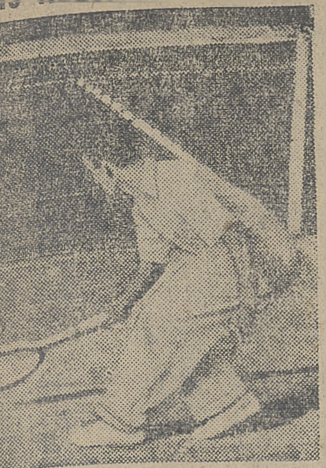
DZIŚ KOLUMNA TENISOWA



SPORT

Nr. 26 (210) KRAKÓW-KATOWICE, 3 KWIETNIA 1947 r. CENA 15 ZŁ.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

KATOWICE ZADECYDUJĄ KTO POJEDZIE DO DUBLINA

TEGOROCZNE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE ZAPOWIADAJĄ SIĘ IMPONUJĄCO

90 ZAWODNIKÓW NA STARCIE

Poznań. (tel) Do dnia 31. 3. nie wpłynęły jeszcze do PZB zgłoszenia wszystkich okręgów na udział w tegor. indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski w Katowicach. Te związki okręgowe które nadesłały już swe zgłoszenia do mistrzostw wysyłają do Katowic przeważnie pełne ósemki.

Do chwili obecnej brak jest zgłoszenia bokserów Pomorza (P. OZB).

Pełna lista zgłoszonych do mistrzostw zawodników ustalona zostanie i podana do wiadomości ogólnej w najbliższych dniach.

KTO BĘDZIE REPREZENTOWAŁ ŁÓDŹ W INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POLSKI

Łódź. Łódzki Okręgowy Związek Bokserski postanowił przeprowadzić dodatkowe eliminacje w dwóch wagach przed ustaleniem reprezentacji Łodzi na indywidualne mistrzostwa Polski w Katowicach.

Eliminacje odbędą się w wadze muszej między Kamińskim i Brzozką, oraz w wadze średniej między Rychtelskim a Trzęsowskim. Mistrz okręgu Pisarski w mistrzostwach Polski startować nie będzie. **Eliminacje odbędą się przy drzwiach zamkniętych bez udziału publiczności.**

✱ **Przybył do Łodzi trener Polskiego Związku Bokserskiego p. Sztam.** Sztam rozpoczął trening z bokserami Łodzi mającymi udać się do Katowic na mistrzostwa indywidualne Polski. W obozie bierze udział 16-tu zawodników.

KOMUDA NIE BĘDZIE BRONIŁ TYTUŁU MISTRZA POLSKI

Warszawa. Popularny na Śląsku bokser mistrz Polski w wadze piórkowej **Toluś Komuda** nie będzie w Katowicach bronił zdobytego w ub. roku tytułu mistrza Polski.

Komuda jest bardzo poważnie chory na nerki i przechodzi obecnie kurację w szpitalu. Popularny Toluś najprawdopodobniej w r. b. nie pojawi się już na ringu.

Powodem choroby Tolusia są podobno jego serdeczni przyjaciele i kibice, którzy wraz z nim zbyt mocno oblewali sukcesy swojego pupila — Komuda jak się okazuje jest zbyt mało wytrzymały, na zwiększone dawki wyrobów PMS.

Warszawa. WOZB ustalił już skład ósemki, która wyjedzie do Katowic na indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Skład ten przedstawia się następująco: **Patora, Aleksandrowicz, Czortek, Selma Wasiak, Kolczyński, Drabkowski. Kotkowski.**

W wadze średniej nie wystawia stolica drugiego przedstawiciela aczkolwiek przysługuje jej do tego prawo, dlatego, że w obecnej chwili nie ma w stolicy wartościowego boksera w tej kategorii, który by mógł liczyć w Katowicach na jakiś sukces.

Red. Komitet.

Wydz. Literatura Polska.

Katowice, Sobieskiego 11 pok. 24/25

tel. 33403, 33404.

R. — 20225.



JOE BAKSI I JEGO ŻONA

Chociaż pani Anna nigdy nie widziała swego męża na ringu, ma ona jednakże dużo zajęcia w związku z zawodem męża. Oto gdy mąż jej nie jest dysponowany i nie występuję na ringu — staje się ona jego nieoficjalnym trenerem. „Cenzuruje" wtedy jego odżywienie się i niektóre smaczne potrawy są wtenczas „tabu". Trzeba wiedzieć, że jest ona ekspertem i specjalistką w dziedzinie masażu. Pani Baksi pochodzi tak jak i jej mąż z Czechosłowacji. — Męża swojego, gdy zbyt późno z długiego spaceru częstuje silnym sierpowym, który mąż uważa jako dopełnienie treningu. **Foto Sap.**

NASTEPNY NUMER „SPORTU' UKAŻE SIE WE WTOREK 8. IV. RANO



Dwie porażki poniósł przedstawiciel wagi muszej **Persson**, mimo tego że walczył w Polsce lepiej niż w pierwszym meczu Polska — Szwecja rozegranym w Sztokholmie Tak więc po Grzywoczu pokonali Szweda Bazarnik i Stasiak.

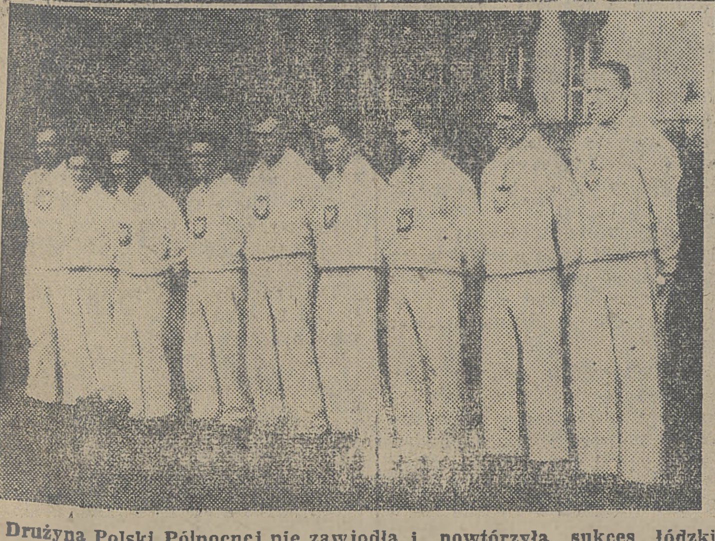


Ahlin: najlepszy bokser ósemki szwedzkiej ma już na rozkładzie trzech bokserów polskich, a to Janowczyka, Grzywocza i Czarneckiego. Szwedzi liczą na sukces Ahlina w nadchodzących mistrzostwach Europy.



Joe Boksi stara się zdobyć przed meczem z Woodcockiem popularność nawet wśród najmłodszych. Oto jego trening z uczniami przedszkola. Foto Sap.

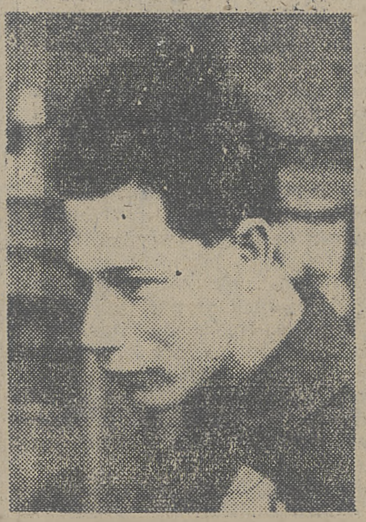




Drużyna Polski Północnej nie zawiodła i powtórzyła sukces łódzki zwyciężając Szwedów także 10:6. W drużynie tej walczyło trzech nowicjuszy, którzy nigdy dotychczas nie nosili koszulki z Białym Orłem, byli nimi **Skierka, Chychła i Bork.** Dwaj pierwsi wygrali, trzeci przegrał z honorem w walce z jednym z najlepszych Szwedów Fridlem.



Czerwony wąż, okazał się bokserem przereklamowanym. Nie ma on zbyt wielkich walorów na zrobienie wielkiej kariery w wadze ciężkiej, na skute zbyt niskiego wzrostu i małego zasięgu rąk. Przekonali go o tym Klimecki i Szymura z którymi musiał przez całe trzy rundy walczyć na dystans czego bardzo nie lubi.



Conny Blom po pięknym zwycięstwie nad Gorączniakiem w Łodzi musiał skapitulować przed Skierką, po którego ciosie w drugiej rundzie wylądował nawet na deskach. Blom jest zawodnikiem doskonale zapowiadającym się, ale jeszcze bardzo młodym i nie doświadczonym.



Wielką niespodziankę sprawił Chychła wygrywając (wprawdzie minimalnie) z pogromcą Olejnika **Ahneloevem.** Chychła należy do najbardziej obiecujących naszych bokserów młodej gwardii.



Pupilkiem szwedzkiego kierownictwa ekspedycji był młody **Karlsson** w wadze średniej. Miał on nieszczęście już po raz drugi trafić na Kolczyńskiego, który go w Łodzi dosłownie zdemolował. Szwed zrehabilitował się jednak w Gdańsku wygrywając wysoko na pkt. ze **Sobczakiem.**

„MOŻE PAN PRZYJŚĆ BEZ AUTOMATU"!

ZAPRASZAJĄ „KRÓLOWIE MATY"

DANIEL W JASKINI LWÓW

EPILOG HECY ZAPAŚNICZEJ - AMATORZY PLANOWALI NAPAD NA HARRINGAY

Londyn. Pisaliśmy swego czasu o sprytnych businessmanach, którzy postanowili w braku innej konjunktury zbić forsę na t. zw. szumnie turnieju zapaśniczym. Turniej rzeczywiście doszedł do skutku w Harringay, ale zdecydowana postawa znacznej części prasy sportowej sprawiła, że nie przyniósł ani organizatorom, ani zawodnikom spodziewanego dochodu.

Po turnieju całe odium i jednych i drugich zwróciło się przeciw tym nieostrożnym, którzy nazywając rzeczy po imieniu popsuli cały zapaśniczy business, — Mimo wielkiego nakładu środków reklamowych i propagandy w Harringay zjawiło się wszystkiego siedem tysięcy ludzi, którzy, jak pisze jeden ze sportowych komentatorów, reagowali w sposób tak oryginalny na walki, toczone na ringu, że zachodziła obawa co do ich poczytalności. — Było jasne, że pokaz zapaśniczy i reakcja widzów mogły interesować conajwyżej psychiatrę, a nie tych, którzy ze sportem chcą mieć cośkolwiek wspólnego.

W chórze głosów, potępiających ostro hecę zapaśniczą w Harringay nie zabrakło również i zapaśników — amatorów. Sekretarz ich związku **George Mackenzie,** który dużo zrobił, by postawić amatorski sport zapaśniczy na nogi oświadczył.

— „Zawodowcy próbują obecnie zainkasować wyniki naszej pracy. Jednakże parodia walk, zapaśniczych, jaką ci ludzie „odstawjają" może tylko zabić ten piękny sport i ostatecznie zniechęcić do niego publiczność.

Bardziej krewcy amatorzy zapaśnictwa nie poprzestali na podobnie dyplomatycznych komentarzach Dwunastu z nich zwróciło się wprost do władz związku z propozycją, by urządzić po prostu w czasie **hecy raid na Harringay i zrobić porządne lanie zawodowym „królom maty".** — Jeden z dziennikarzy brytyjskich tak rozentuzjazmował się tym iście mickiewiczowskim pomysłem ostatniego zajazdu na „Soplice", że wprost zwrócił się na łamach **Sunday Dispatch** do amatorów z apelem o zmontowanie odpowiedniej grupy wypadowej „która by bez trudu wymiotła z Harringay tłum opasłych brzuchaczy", przewalających się po ringu i przegrywających w sposób zupełnie nieprawdopodobny „niby walki".

Projekt raidu na Harringay poważnie zaniepokoił zawodowców. Ich „sztab generalny" postanowił działać w drodze pertraktacyj dyplomatycznych. Słusznie uważając owego dziennikarza za „przyczynę wszelkiego złego", dwaj „królowie maty" osobiście pofatygowali się do niego i grzecznie, ale stanowczo poprosili, by udał się na spotkanie z resztą towarzystwa, w celu wyjaśnienia nieporozumień. Uśmiechając się oblcśnie jeden z wysłanników oświadczył:

—„Nie potrzebuje Pan zabierać ze sobą automatu! Przekonamy Pana, że zapaśnictwo zawodowe jest takim samym sportem jak każdy inny"!.

Dziennikarz nie miał wielkiej ochoty spotkać się z ludźmi, których nazwał „opasłymi brzuchaczami", ale wsadzono go do taksówki i zawieziono na miejsce spotkania, gdzie już oczekiwało go kilkunastu dżentelmenów o wyglądzie prawdziwie herkulesowym i marsowym wyrazie twarzy.

Przybysza dla pewności posadzono w środku, otaczając go wieńcem krzeseł, po czym rzecznik zapaśników, powstawszy wygłosił krótką mowę oskarżycielską, że obecny tu dziennikarz X. Y. myli się, nazywając obecnych tu „brzuchaczami i darmozjadami i że tu obecni udowodnią mu wkrótce, iż w sporcie zapaśniczym wszystko odbywa się „fair". Zanim jednak to nastąpi pozwala się „oskarżonemu" na wypowiedzenie „ostatniego słowa".

Usłyszawszy tak zachęcające wezwanie, dziennikarz zbladł, ale postanowił przynajmniej z honorem zachować się w tak przykrej opresji. Wstał więc i oświadczył: — „Drodzy Panowie! Od trzydziestu lat bieżącego stulecia obserwujemy upadek żapaśnictwa zawodowego. Ma ono złą opinię, ponieważ walki są z góry ustalone i przypominają numery cyrkowe, a nie uczciwe zapasy. Jeszcze dzisiaj widziałem na własne oczy dokument, podpisany kilka lat temu przez dwóch wybitnych zawodowców, ustalający wynik spotkania wzamian za równy podział dochodu".

Dziennikarz kontynuował rzeczowo swe zarzuty i w miarę, jak czas upływał czuł, że jego argumenty i postawa zrobiły pewne wrażenie na „królach maty". Zdawało mu się, że gra rolę „Daniela w jaskini lwów" i „lwy" rzeczywiście uspokoiły się.

Gdy nowoczesny Daniel skończył swe przemówienie, zapaśnicy poszeptali między sobą, po czym jeden z nich powstał i oświadczył: — Widzimy, że jest pan uczciwym sportowcem, któremu tylko dobro sportu leży w sercu. Chcieliśmy Pana wyzwać do walki, by go przekonać, że wyniki nie są z góry ustalane. Ale ta nie jest potrzebna. Wiemy, **że w przeszłości były rozmaite nadużycia ze strony arganizatorów i zapaśników. — Obecnie jednak zamierzamy wyeliminować promotorów spod ciemnej gwiazdy i zapaśników, niegodnych tego miana.** Stwierdzamy przy tym, że łatwo jest atakować i łamać jakiś sport, ale trudno go zreformować i powrócić mu dawną jego świetną przeszłość.

Puszczamy Pana wolno i prosimy o jedno: „Niech Pan przyczyni się do tego, by zawodowy sport zapaśniczy mógł wykorzystać obecną wielką szansę zdobycia sobie w świecie dobrego imienia".

Dziennikarz zgodził się i kieliszkiem sherry przypieczętowano wzajemną umowę. Chmury nad Harringay chwilowo rozprószyły się. — Zobaczymy, czy zawodowi „królowie maty" dotrzymają swej obietnicy.

UWAGA BRAMKARZE

i POMOCNICY

JAŹNICKI HENRYK

PRAWOSKRZYDŁOWY POLONII (Warszawa)

WASZYM NIEBEZPIECZNYM PRZECIWNIKIEM

Z CYKLU: nasi najlepsi piłkarze

Najstarszy klub stolicy przechodził w roku 1938 bardzo poważny kryzys. Po powtórnym wejściu do Ligi Polonia musiała się jeszcze obawiać jednego spadku. Najsłabszą częścią drużyny warszawskiej był atak ze starymi wygami Nawrotem i Pazurkiem na czele. Newralgicznym punktem było prawe skrzydło, którą to pozycję na każdym meczu zajmował kto inny. Próbowano nawet na tym stanowisku rezerwowego bramkarza reprezentacji Polski — Straucha.

Ratunek przyszedł nieoczekiwanie **Jaźnicki Henryk,** doskonały siatkarz i koszykarz zaczął grać w piłkę nożną na turnieju szkolnym, okazując i w tej dziedzinie nieprzeciętne zdolności.

Kierownictwo Polonii zdobyło się na bardzo ryzykowne pociągnięcie które okazało się błogosławione w skutkach. **Atak pod kierownictwem Odrowąża dotychczas (lewego pomocnika) z młodym przybyszem na łączniku i Jaźnickim na prawym skrzydle przestał być „piętą achillesową" zespołu. Jaźnicki, dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi, wrodzoną szybkością wprowadził do gry żywiołowe tempo.** Para Jaźnicki — Przybysz rywalizowała z parą Kula — Kisieliński (lewoskrzydłowy reprezentacji Polski). **Polonia z zagrożonych regionów wydostała się dzięki odkryciu Jaźnickiego do środka tabeli. W drugiej rundzie rozgrywek ligowych była jednym z najlepszych zespołów.**

Jaźnicki w następnym roku zwrócił na siebie uwagę kapitana związkowego Kałuży. Reprezentacja Polski tak jak poprzednio Polonia cierpiała na brak prawoskrzydłowego. O spadek po Piecu I ubiegali się młodzi Jaźnicki i Baran. Obaj nie mieli doświadczenia. Obaj byli graczami przyszłości. Debiut ich w reprezentacji Polski (na meczu z Węgrami 4:2) nie wypadł zadawalająco Wojna przerwała ich karierę.

Po wojnie Jaźnicki zaczął grać w Polonii na lewym skrzydle. Później otrzymał pracę w „Społem" i widzieliśmy go w barwach klubu o tej samej nazwie.

Obecnie Jaźnicki wrócił do Polonii. Wrócił na swą dawną pozycję prawoskrzydłowego.

Dzięki grze w siatkówkę i koszykówkę (kandyduje wciąż do reprezentacji Polski), Jaźnicki ma doskonałą kondycję i zapewne od początku sezonu stanie się jednym z najgroźniejszych prawoskrzydłowych w Polsce. Może znów będzie rywalizował z Baranem?

Jaźnicki urodzony w roku 1917, w życiu prywatnym jest studentem Szkoły Nauk Politycznych.

WALIA mistrz. świata w rugby

TEMPLIN PIERWSZYM RUGBISTĄ

SWANSEA. 36,000 widzów oglądało mecz rugby między piętnastkami Walii i Irlandii w ramach rozgryw. o Calcutta Cup, trofeum, stanowiące nieoficjalne mistrzostwo świata. Wynik sobotni zadecydował praktycznie o zdobyciu przez Walię zaszczytnego tytułu. Walia wygrała bowiem pod rząd spotkania ze wszystkimi przeciwnikami i mecz Francja—Anglia nie zmieni już wyniku.

Pierwsza połowa upłynęła przy wyrównanej grze bezbramkowo 0:0. Ale już po 4 minutach **drugiej połowy** Templin egzekwuje karny, zdobywając trzy punkty dla Walii. Pod koniec Walia podwyższa wynik **na 6:0.**

Bohaterem spotkania był właśnie kapitan Walii Templin, który uchodzi za najbardziej przebojowego rugbistę Anglii i Europy.

KLASYFIKACJA „CHALLENGERÓW" WOODCOCK — CZWARTY BAKSI — DZIEWIĄTY

NOWY JORK (obsł. wł.). Znane czasopismo bokserskie „The Ring", którego klasyfik. uchodzi za równoznaczną z oficjalną ustala w ostatnim numerze następującą listę challengerów w Joe Loisa:

1) Tami Mauriello, 2) Elmer Ray, 3) Joe Wolcott, 4) Bruce Woodcock. Baksi jest dopiero dziewiąty.

W wadze półciężkiej lista challengerów **Gus Lesnevicha:** 1) Billy Fox, 2) Ezzard Charles, 3) Freddie Mills.

W wadze średniej na trzecim miejscu figuruje Marcel Cerdan.

FAUMECHON PRZEGRYWA W LONDYNIE.

Londyn. (obsł. wł.) Znany bokser francuski, champion Francji w wadze muszej Emil Faumechon rozegrał w Anglii dwa mecze bokserskie

W Nottingham Faumechon znokautował w siódmej rundzie boksera - dżokeja Jimmy Gilla. Natomiast wczoraj w Londynie mistrz francuski poniósł niespodziewaną porażkę w spotkaniu z Billy Thompsonem, przegrywając na punkty.

Nowy Jork (obsł. wł.) Menażer Guy Lesnevicha odpływa na pokładzie „Queen Elisabeth" z Nowego Jorku do Southampton, by być obecnym na spotkaniu Bruce Woodcock — Joe Baksi w Londynie 15 kwietnia b. r.

Menażer Lesnevicha, który jest mistrzem świata w wadze półciężkiej zakontraktuje w Londynie spotkanie między swoim pupilem, a Freddie Millsem.

Milionowe STRATY SKARBU

i KRÓLÓW TOTALIZATORA

5 MILIONÓW ANGLIKÓW ZNOWU GRA

Londyn. (obsł. wł.). Organizatorzy totalizatora piłkarskiego obliczają szkody, jakie ponieśli skutkiem sześciotygodniowej przerwy w rozgrywkach na milion funtów. Liczą się oni z deficytem w bieżącym sezonie, mimo to jednak udziałowcy otrzymają dywidendę w wysokości od 80 — 90 proc. wpłaconych stawek.

Bardzo silnie poszkodowanym jest również i skarb państwa, który stracił około **200,000** funtów, wpłaconych tytułem opłat stemplowych i pocztowych przez entuzjastów totalizatorów.

W ostatnim tygodniu, w którym rozegrano pełny program meczów ligowych frekwencja była bardzo silna. Wykupiono ogółem 5 milionów kuponów totalizotorowych, wpłacając tytułem stawek około 2 milionów funtów.

ŚLĄSK REPREZ. tylko 2 druż. - AKS i RYMER

W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO EKSTRAKLASY

REFERENDUM PZPN-u WYPADŁO DLA ŚL. OZPN-u NIEPOMYŚLNIE

ELIMINACJE RYMER - WMKS ODWOŁANE

KATOWICE. Wobec negatywnego wyniku referendum w sprawie dopuszczenia do rozgrywek o wejście do ekstraklasy czwartej drużyny PZPN postanowił, że Śląsk obok AKS-u i Polonii bytomskiej reprezentować będzie drużyna Kopalni **Rymer** jako zeszłoroczny wicemistrz Śląska.

Decyzja ta zaskoczyła ŚLOZPN, który na wniosek WG i D zarządził na środę i pierwsze święto wielkanocne dwa mecze eliminacyjne między Rymerem i WMKS-em. Zwycięzca miał reprezentować Śląsk w rozgrywkach. Wobec takiej decyzji PZPN spotkania te nie są już potrzebne.

Należało by się jednak zastanowić, czy decyzja PZPN jest słuszna. Zgadzamy się z tym że AKS i Polonia Bytom reprezentują Śląsk: **Kopalnia Rymer powinna jednak rozgrywać mecze eliminacyjne z WMKS.** Bo jeśli Polonia przez PZPN uznana została jako mistrz grupy I rozgrywek o mistrzostwo klasy A ŚLOZPN na rok 1946, a AKS jako mistrz grupy II, to obydwaj wicemistrzowie jak stąd wynika powinniby rozegrać spotkanie kwalifikacyjne.

Jak z tego całego ambarasu wybrnie obecnie ŚLOZPN i czy zgodzi się „bez szemrania" na takie załatwienie sprawy przez PZPN nie wiadomo.

Piłkarski turniej Wielkanocny

O PUCHAR BBTS

BIELSKO. (R) Najżywotniejszy na tut. terenie klub BBTS organizuje w czasie świąt Wielkanocnych **wielki turniej o puchar z udziałem „Polonii" Bytom, „Baildon" Katowice, Leszczyńskiego KS i BBTS.**

Ze względu na to, że drużyny wystąpią w swych najlepszych składach turniej wywołał w Bielsku i okolicy olbrzymie zainteresowanie. Tak więc sportowcy bielscy będą mieli okazję oglądania pełnowartościowej imprezy.

Program zawodów: 6. 4. 47 godz. 14,15 Baildon — Leszczyński KS godz. 16,00 Polonia Bytom — BBTS **7. 4. 47.** godz. 14,15 Polonia Bytom — Leszczyński KS, godz. 16,00 Baildon — BBTS.

PATERSON BĘDZIE WALCZYŁ

NA NAJWIĘKSZYM STADIONIE EUROPY

LONDYN (obsł. wł.). Jackie Paterson będzie bronił tytułu mistrza świata w wadze muszej przeciw filipińczykowi **Dado Marina.** Spotkanie, które już zakontraktowano odbędzie się 11 czerwca w **Glasgow w olbrzymim Hampden Parku** pod gołym niebem.

Paterson oprócz tytułu mistrza świata ma cztery inne tytuły W. Brytanii i Imperium w wadze muszej i w wadze koguciej. Zdobył on mistrzostwo świata w r. 1943 nokautując **Petera Kane** i obronił tytuł w roku ubiegłym przeciw Joe Curanowi.

Pierwszy krok lekkoatletyczny

WARSZAWA. Zarząd PZLA w ostatnim komunikacie nałożył na wszystkie kluby obowiązek urządzenia na swoim lub sąsiednim najbliższym terenie przynajmniej jednych zawodów pod nazwą **„Pierwszy krok"** dla tych co nigdy nie startowali. W grę wchodzą tu organizacje młodzieżowe, zakłady przemysłowe, młodzież wiejska i t.p.

Program tych zawodów powinien przewidywać — biegi: 100, 400, 1500 m. dla kobiet: 60 i 500 m. skoki w dal i wzwyż oraz rzuty kulą i piłką palantową.

Zawody takie powinny się odbyć już w ciągu miesiąca kwietnia i maja.

Z GALERII MISTRZOW PIESCI

BANKRUCTWO BENNY LYNCHA

PROLOG: ZAUŁKI GLASGÓW

PUNKT KULMINACYJNY: MISTRZOSTWO SWIATA

EPILOG: SAMOTNY GRÓB NA CMENTARZU

Znany brytyski pisarz sportowy **Anthone Williamson** opisuje tragiczne koleje życia Benny Lyncha, mistrza świata w wadze muszej — wspaniałego boksera, którego zniszczył alkohol. Przykład Lyncha jest groźnym ostrzeżeniem i nauką dla wszystkich sportowców. Droga, na którą wszedł przed kilku laty Lynch, musi zakończyć się zawsze tragedią, znajdując swój epilog na samotnym cmentarzu w Glasgow.

Benny Lynch był najtragiczniejszym bankrutem ringu. Ustanowił niezwykły rekord: Z boksera, występującego w „budzie" do mistrzostwa świata i z powrotem na deski cyrku — to wszystko w przeciągu 8-miu lat.

Biedny, zabłąkany na swej drodze życia Benny Lynch! Tysiące sportowców zgromadziło się ubiegłego lata nad jego grobem, pamiętając, że był on jednym z największych na świecie mistrzów wagi muszej.

Był czas, kiedy cały świat leżał u jego stóp, i gdy w jego pięściach spoczywała bezpiecznie wielka fortuna. Były to te same pięści, którymi utorował sobie drogę z zaułków południowych przedmieść Glasgow po to, by utracić wszystko...

A przecież mały, twardy Benny był w okresie swego rozkwitu postrachem i „ósmym cudem świata". Było to w dniach, w których wywalczył sobie swą pozycję z szarych szeregów „zastępczych bokserów" do zamachu na trzy tytuły Jacky Browna: tytuł mistrza W. Brytanii mistrza Europy i mistrza świata w wadze muszej.

50 kg. kości i muskułów i płonąca ambicja, to był Lynch w owych dniach zawodnik, jakiego nie widzieliśmy od czasów wspaniałych dni Jimmy Wilde'a.

Z wyżyn triumfu i sławy zstąpił Lynch w otchłań owego nieszczęsnego wieczoru w National Sporting Club, gdy po prostu wygwizdano go z ringu po tym, jak mały, zgrabny Aurel Toma, szofer króla Karola rumuńskiego, znokautował go w trzeciej rundzie. Naprawdę stanowiło to mękę, siedzieć wtedy koło ringu i patrzeć na pożałowania godne upokorzenie Benna, zwłaszcza, gdy wiedziało się, że Toma nie przeżyłby ani jednej rundy z prawdziwym Lynchem wysmukłym bokserem o stalowych mięśniach, które wszyscy tak dobrze znaliśmy.

Lynch już na kilka miesięcy przed tym znalazł się na równi pochyłej, kiedy to utracił swój tytuł mistrza świata w okolicznościach naprawdę dyskredytujących go. Znokautował wprawdzie swego przeciwnika w 12 rundzie, ale i tak sędziowie przyznali przeciwnikowi zwycięstwo.

Lynch miał bowiem ogromną nadwagę. Przekonał się o tym, gdy przed meczem dokonano ceremonii ważenia zawodników. Z rękami założonymi na karku i pozornie bez śladu wzruszenia na twarzy Lynch czekał na odczytanie wagi, które było dla niego wyrokiem. Tylko on znał prawdę. Nikt poza nim nawet jej nie podejrzewał!

Bo rzeczywiście. Któż mógłby nawet we śnie przypuścić, że mistrz świata przy swych zdrowych zmysłach „przehandluje" swój tytuł za cenę kilku kieliszków i dobrej zabawy z przyjaciółmi?.

A jednak, jeżeli kiedykolwiek jakiś zawodnik zdobył i zasłużył na sukcesy, to był nim właśnie Lynch. Jego droga do gwiazd była szorstka i twarda. Musiał zdobywać ją cal po calu. Właśnie dlatego jego upadek był tak tragiczny.

Ben zaczynał jako chłopiec do posyłek w Glasgow. Był opanowany, sprytny poważniejszy jak na swoje lata, gdy opuścił rodzinne progi dla poszukiwania fortuny.

W Manchesterze znalazł się pewnego dnia już z na pół pustą kieszenią przed bokserską budą i przysłuchiwał się wykrzykiwaniu naganiacza, który wrzeszczał: „Funta dla tego, który przetrzyma 3 rundy z naszym chapionem!".

Spokojny, mały Ben łokciami utorował sobie drogę i powiedział do krzykacza: „Ja spróbuję".

Naganiacz spojrzał i uśmiechnął się ironicznie, widząc chudego, niedożywionego rywala. Ale on podobnie, jak i „champion" w budzie lubili walczyć z małymi, zwłaszcza zaś z takim chłopcem, który wyglądał, jak gdyby podmuch wiatru wystarczył dla zmiecenia go z ringu. Ale młodzi chłopcy z południowego przedmieścia Glasgow, które nie darmo nazywa się „Dead End" — „Stroną śmierci" są wytrzymali. Widzowie, którzy za opłatą 3 pensów wypełnili po brzegi zadymiony namiot w manchesterskim lunaparku, mieli sposobność jako pierwsi ujrzenia publicznego pokazu owego paraliżującego „młotowego" ciosu, który miał zdobyć dla Benna championat świata.

I Ben rzeczywiście wyszedł z namiotu, ściskając w ręce banknot funtowy i z zamiarem zostania zawodowym bokserem. Przez pewien czas występował we wszystkich bokserskich „budach i cyrkach" Anglii, będąc pod wozem i na wozie i zyskując pożyteczne doświadczenia. Wreszcie, ciągle walcząc, wrócił do Glasgow.

Tu sobotnie tłumy widzów szybko nabrały do niego sympatii. Przezwano go „gwiżdżącym bokserem", ponieważ na ringu Ben tańczył jak marionetka dookoła przeciwnika i audytorium nabrało dziwnego nawyku gwizdania w takt tego bezustannego tańca.

To właśnie tutaj chytry, obity w świecie menażer Sammy Wilson odkrył Lyncha. W ciągu 4-ch lat przetopił go z surowego zabijaki cyrkowego w championa świata.

20.000 ludzi wylegało na ulice, tworząc długie szpalery, by powitać Benna Lyncha, gdy wyjeżdżał do Glasgow po zdobyciu mistrzostwa świata na Jacku Brownie w roku 1925. Brygady robotników na dachu dworca witały go z serenadą młotów, wyrażając w ten oryginalny sposób swój udział w ogólnym aplauzie.

Tak zaczęły się wspaniałe dni Benna Lyncha, chłopca, który niegdyś był szczęśliwy, gdy mógł walczyć za 5 szylingów, a który doszedł do klasy 2.000 funtów za kilka minut walki.

Ależ sukcesami i sławą przyszli „przyjaciele". Stale odtąd tłum admiratorów otaczał w dzień i w nocy Benna Lyncha. Wkrótce też zaczęła się długa runda niepowodzeń i porażek. I tak jak szło, aż wreszcie dopadł Benna Lyncha wróg, któremu nie mógł już poradzić.

Nie ma bowiem na świecie boksera, któryby mógł lekceważyć wódkę. Nie chciał niestety tego zrozumieć Benny Lynch...

ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI

HISTORIA WALK O AWANS

DO EKSTRAKLASY PIŁKARSKIEJ POLSKI

W ubiegł. TYGODNIU ROZPOCZĘLIŚMY OD NOWA

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o wejście do reaktywowanej na ostatnim Walnym Zebraniu PZPN w Łodzi ekstraklasy piłkarskiej Polski.

Na skutek postanowienia i uchwały zebrania że klasa państwowa powstanie nie z nominacji a drogą rozgrywek eliminacyjnych udział w nich brać muszą nawet takie drużyny jak Wisła Kraków, Cracovia, Warta, ŁKS, AKS Chorzów, Garbarnia, Polonia Warszawa i Polonia Bytom (dawna Pogoń lwowska).

W historii rozgrywek o wejście do ekstraklasy footbalu polskiego rok 1947 będzie więc rokiem wyjątkowym.

W związku z rozpoczęciem spotkań o awans do Ligi Państwowej nie od rzeczy będzie przypomnieć historię tych rozgrywek sprzed wojny.

Czy w piłkarstwie polskim dużo zmieniło się od lat przedwojennych jeżeli chodzi o układ sił będziemy mogli odpowiedzieć sobie po zakończeniu tegorocznych eliminacji.

Ekstra - klasa polska w piłce nożnej została utworzona w 1927 r. przez rewolucję czołowych klubów, niezadowolonych z istniejącego wówczas systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Jedynym czołowym klubem, który pozostał wierny PZPN była Cracovia. Twórcami Ligi Państwowej były następujące kluby:

Pogoń, Czarni i Hasmonea, Lwów;
Polonia, Legia i Warszawianka, Warszawa;
Wisła i Jutrzenka, Kraków;
Ruch i IFC, Śląsk;
ŁKS i Turyści, Łódź;
Warta, Poznań;
TKS, Toruń.

W 1927 R.

Walki o wejście do Ligi Państwowej odbyły się po raz pierwszy w roku 1927.

Mistrzostwo kl. A i awans do ekstraklasy zdobył Śląsk (Świętochłowice) w miejsce Jutrzenki, Kraków która spadła do kl. A. — Po uznaniu przez PZPN Ligi jako eksterytorialny okręg, nastąpiło między PZPN i Ligą Państwową **pojednanie**, w następstwie czego na podstawie uchwały powziętej na walnym zebraniu PZPN Cracovia weszła w roku 1928 jako piętnasty klub do Ligi pomimo, że w poprzednim roku w rozgrywkach o wejście do Ligi Państwowej udziału nie brała.

W 1928 R.

W roku 1928 mistrzostwo kl. A zdobyła Garbarnia, Kraków (przed ŁTSG, Łódź, Pogonią Katowice i Polonią Przemyśl.), wchodząc tym samym do Ligi Państwowej. Równocześnie z Ligi Państwowej spadły: Hasmonea, Lwów - Śląsk, Świętochłowice i TKS, Toruń.

W 1929 R.

W roku 1929 mistrzów okręgowych kl. A podzielono na 4 grupy.

W grupie I walczyły następujące kluby: ŁTSG, Łódź, Polonia Bydgoszcz, Marymont Warszawa i Legia Poznań. Mistrzem grupy został **ŁTSG, Łódź,** uzyskując nast. wyniki z Polonią 4:1 i 3:0, Marymontem 2:1, oraz z Legią 2:1 i 2:2. Drugie miejsce zajęła Legia, a trzecie Marymont.

W grupie II walczyły następujące kluby: Naprzód Lipiny, Podgórze Kraków i KS Radom. — Mistrzem został **Naprzód,** zwyciężając: Podgórze 8:0 i 5:1 a KS Radom 3:1 i 3:2; **drugie miejsce** zajęło Podgórze, a ostatnie KS Radom.

Do grupy III przydzielone zostały kluby: Ognisko Wilno, Cresovia Białystok i 82 p.p. Brześć. Mistrzem tej grupy zostało ognisko, mając 6 pkt. przed 82 p.p. 4 pkt. i Cracovią 2 pkt.

W grupie IV walczyły tylko 2 kluby t. j. Lechia Lwów i 9 p.a.c. Lublin. Wyniki spotkań tych drużyn były następujące 5:2, 0:2 i w meczu trzecim 4:2 na korzyść Lechii.

W walkach finałowych zwyciężył ŁTSG, Łódź z wynikami:

Z Naprzodem 6:3 i 1:1, z Lechią 3:1 i 2:6, **z Ogniskiem 4:1** i 2:1.

Drugie miejsce zajęła Lechia, trzecie Naprzód.

Do Ligi Państwowej zakwalifikował się klub **ŁTSG, Łódź;** do kl. A spadły dwa kluby: **Turyści Łódź oraz I FC Katowice.**

W 1930 R.

Podział 12 mistrzów okręgowych w 1930 r. nastąpił tak samo na 4 grupy, jak w 1929 r.

Do grupy I zaliczono Legię Poznań, Wojskowy KS Łódź, Skrę Warszawa i TKS Toruń. **Mistrzem została Legia** mając następujące wyniki: z WKS Łódź 5:3 i 0:5, z TKS Toruń 5:3 i 4:2 oraz z Skrą 3:1 i 2:2. Drugie miejsce zajął WKS Łódź przed TKS Toruń i Skrą.

W II grupie walczyły kluby: Amatorski Chorzów, Wawel Kraków i Warta Zawiercie. **Mistrzem tej grupy został Amatorski,** grając z Wawelem 4:2 i 3:1 oraz z Wartą 7:2 i 3:6, drugie miejsce uzyskała Warta, a trzecie Wawel.

W III grupie walczyły również 3 kluby i to 82 p.p. Brześć, 42 p.p. i Ognisko Wilno. **Mistrzostwo grupowe zdobył 82 p.p.** przed 42 p.p. i Ogniskiem.

W IV grupie mistrzostwo zdobyła Lechia Lwów przed Unią Lublin i Sokołem Równe.

W finale pierwsze miejsce zdobyły Lechia Lwów mając następujące wyniki: z Amatorskim 1:1 i 3:1 z Legią 1:2 i 3:0 a z 82 p.p. 3:0 i 3:6. — Drugie miejsce zajął Amatorski przed 82 p.p. i Legią.

Do Ligi Państwowej weszła Lechia Lwów; — do kl. A spadł ŁTSG, Łódź.

W 1931 R.

Trzynaście mistrzów okręgowych kl. A (poprzednio 12) podzielono w roku 1931 również na 4 grupy.

W grupie I-szej grały: Legia Poznań, ŁTSG Łódź, Skra Warszawa i Gryf Toruń. Mistrzostwo grupowe zdobył **ŁTSG Łódź** z następującymi wynikami: z Legią 4:2 i 2:2 z Skrą 5:0 i 1:1 oraz z Gryfem 5:1 i 2:1, drugie miejsce zajęła Legia przed Skrą i. Gryfem.

W II grupie mistrzostwo zdobył Naprzód Lipiny, zwyciężając Podgórze Kraków 6:2 i 3:2 i KS Radom 13:2 i 3:2. Drugie miejsce zajął Radom prze Podgórzem.

W III grupie mistrzostwo zdobył 22 p.p. Siedlce, mając następujące wyniki z Sokołem Równe: 8:0 i 8:4 oraz z **Rewerą Stanisławów** 0:2 i **i 6:1,** a w trzecim rozstrzygającym spotkaniu (w Przemyślu) 3:0,; drugie miejsce zajęła Rewera przed **82 p.p. Brześć** przed 1 p.p. Wilno i Sokołem.

W IV grupie mistrzostwo zdobył 76 p.p. Grodno. Końcowe walki rozegrane zostały w dwóch półfinałach.

W I półfinale Naprzód pokonał ŁTSG 4:1, 2:5, w trzecim meczu 4:2; **w II półfinale** 22 p.p. Siedlce pokonał 82 p.p. 4:1 i 3:1.

W finale 22 p.p. pokonał Naprzód 2:0 i 4:3. Do Ligi Państwowej wszedł 22 p.p. Siedlce, do kl. A spadła Lechia Lwów.

W 1932 R.

W 1932 r. mistrzowie kl. A grali o awans do Ligi znów w 4-ch grupach.

Mistrzostwo **w grupie I** zdobyła Legia Poznań z wynikami: z Polonią Bydgoszcz 1:1 i 6:1, z ŁTSG Łódź 2:1 i 2:3 z Gwiazdą Warszawa 4:0 i 14:0, — drugie miejsce zajął ŁTSG przed Polonią i Gwiazdą.

Mistrzostwo II grupy zdobyło Podgórze Kraków, mając wyniki: z IFC Katowice 3:1 i 2:1, z Wartą Zawiercie 2:0 i 2:2, drugie miejsce zajął IFC przed Wartą.

W III grupie pierwsze miejsce zajął I p.p. Wilno, zwyciężając 4 Dyw. Brześć 6:2 i 6:1, a 76 p.p. Grodno 4:0 i 2:0, drugie miejsce zdobywa 76 p.p. 4 Dyw. Brześć.

Mistrzostwo IV grupy zdobyła Polonia Przemyśl, której wyniki przedstawiały się następująco: z Unią Lublin 4:2 i 1:1, z Hasmoneją Równe 8:0 i 2:1. Drugie miejsce zajęła Unia przed Hasmoneją.

W pierwszym półfinale Legia pokonała I p.p. 5:3 i 1:0, zaś **w drugim półfinale** Podgórze zwyciężyło Polonię 1:0 i 1:0.

Finał wygrało Podgórze Kraków, wchodząc do Ligi państwowej. Z Ligi spadła Polonia Warszawa.

W 1933 R.

W 1933 r. mistrzostwo grupy I **zdobyła** Polonia Warszawa stosunkiem punktów 9:3 przed Legią Poznań, Turystami Łódź i Polonią Bydgoszcz.

Mistrzostwo II grupy zdobył Naprzód Lipiny stosunkiem punktów 7:1 przed Unią Sosnowiec i Olszą Kraków.

Mistrzem III grupy został WKS Wilno, wygrywając wszystkie spotkania przed 76 p.p. Grodno i 4 Dyw. Samochodów Brześć.

Mistrzostwo IV gr. zdobyła Polonia Przemyśl przed Hasmoneją Równe i Strzelcem Siedlce.

W pierwszym półfinale Polonia Warszawa zwyciężyła Polonię Przemyśl 3:0 i 5:3, a **w drugim półfinale** WKS Wilno pokonał Naprzód Lipiny 1:0, 0:1 i 4:0.

W finale Polonia Warszawa pokonała WKS Wilno 2:1 i 3:1 wchodząc ponownie do Ligi państwowej. Ligę w tym roku opuścili Czarni Lwów.

W 1934 R.

W 1934 r. o wejście do Ligi walczyło po raz pierwszy 14 mistrzów okręgowych, podzielonych również na 4 grupy.

W grupie I mistrzostwo zdobyła **Legia Poznań,** zwyciężając ŁTSG Łódź 3:2 i 1:0, Gryf Toruń 7:0 i 1:1 oraz Gwiazdę Warszawa 7:2 i 4:0, drugie miejsce zajął ŁTSG przed Gryfem i Gwiazdą.

W II grupie pierwsze miejsce zajął Śląsk Świętochłowice, zwyciężając KS Grzegorzecki Kraków 5:2 i 3:2, a Unię Sosnowiec 4:0 i 2:2. Drugie miejsce zajęła Unia przed KS Grzegorzecki.

W III grupie mistrzem została Rewera Stanisławów uzyskując wyniki: **z Czarnymi Lwów 2:1 i 0:3, z PKS Łuck 2:2 i 1:0, i z 7 p.p. leg. Chełm 2:0 i 5:0.** Drugie miejsce zdobyli **Czarni** przed **PKS Łuck i 7 p. p.**

W IV grupie pierwsze miejsce zajął **Śmigły Wilno,** bijąc WKS Brześć 3:1 i 6:0, a WKS Grodno 12:0 i 6:0.

W półfinale Śląsk wyeliminował Bereżę (Stanisławów)) 0:1 i 5:0.

W finale mistrzostwo zdobył **Śląsk Świętochłowice** przed Śmigłym Wilno i Legią Poznań, wchodząc tym samym do Ligi Państwowej. Z ligi spadło Podgórze Kraków i 22 p.p.

W 1935 R.

W 1935 r. w grupie I mistrzostwo zdobyła **Legia Poznań,** zwyciężając Turystów Łódź 3:0 i 3:0, Polonię Bydgoszcz 1:0 i 3:2, a Skodę Warszawa 4:0 i 3:3. Na drugim miejscu uplasowali się Turyści przed Skodą i Polonią.

W grupie II pierwsze miejsce zajął **Dąb Katowice** przed Podgórzem Kraków i Brygadą Częstochowa.

W grupie III mistrzem zostali Czarni Lwów, zwyciężając Rewerę Stanisławów 4:1 i 3:1. Strzelce Siedlce 3:0 i 1:1 a PKS (Łuck) 7:1 i 2:6. Drugie miejsce zajął PKS przed Rewerą i. Strzelcem.

W IV grupie mistrzem został **Śmigły Wilno,** zwyciężając Warmię 5:0 i 5:0, a Kotwice Pińsk 5:2 i 2:1, drugie miejsce zajęła Warmia Grajewo przed Kotwicą.

W pierwszym półfinale Dąb zwyciężył Legię 4:1 i 0:2; **a** w II. Czarni Śmigłego 2:0 i 0:0.

Uchwałą PZPN do finału dopuszczone zostało jeszcze Podgórze Kraków.

Mistrzostwo zdobył **Dąb,** mając wyniki z Czarnymi 6:1 i 1:2, a z Podgórzem 2:1 i 0:0, **drugie** miejsce przed Podgórzem zajęli **Czarni.** Do Ligi wszedł Dąb, natomiast spadły Cracovia i Polonia.

W 1936

O wejście do Ligi w 1936 r. brało udział po raz pierwszy 15 mistrzów okręgowych Mistrzostwo gr. **I zdobyła Brygada** Częstochowa z następującymi wynikami: z Skodą Warszawa 1:1 i 1:2, z ŁTSG Łódź 1:0 i 1:3. a Unią Lublin 6:2 i 3:0 przed Skodą, ŁTSG i Unią.

W grupie II pierwsze miejsce zajął **Amatorski,** wygrywając z Gryfem Toruń 5:3 i 5:3 a z Cegielskim Poznań 3:5 i 7:3.

W grupie III zwycięstwo odniosła Cracovia, bijąc Polonię Przemyśl 3:1 i 6:0, Pogoń Stryj 3:0 i 11:0, a RKS Polesie 13:0 i 0:0.

W grupie IV mistrzostwo zdobył **Śmigły Wilno,** zwyciężając AKS Grodno 5:3 i 2:0, a następnie WKS Równe, który poprzednio pokonał Kotwicę Pińsk.

W walkach finałowych mistrzostwo zdobyła **Cracovia,** zwyciężając z **Amatorskim** 1:1 i 3:2, z **Śmigłym** 5:0 i 0:0, a z **Brygadą** 4:1 i 2:0. Wicemistrzostwo zdobył **Amatorski,** mając stosunek pkt. 9:3 przed Śmigłym i Brygadą.

Do Ligi weszły Cracovia i Amatorski, a spadły Legia Warszawa i ponownie Śląsk Świętochłowice.

W 1937 R.

W grupie I 1937 r. pierwsze miejsce zajmuje **Polonia Warszawa** zwyciężając HCP Poznań 1:0 i 1:1, Turystów Łódź 3:1 i 6:1, a przegrywając z Gryfem Toruń 0:1 i 4:4, drugie miejsce zajmuje Gryf przed Turystami i HCP.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zdobywa Brygada Częstochowa zwyciężając Naprzód Lipiny 2:1 i 1:1, a Podgórze Kraków 2:1 i 5:2.

W III grupie pierwsze miejsce zajęła **Unia Lublin** z następującymi wynikami: z Resowią Rzeszów 2:1 i 1:1, z Strzelcem Janowa Dolina 5:1 i 0:0, a z Reverą Stanisławów 4:1 i 0:8. Drugie miejsce zajęła Resovia przed Strzelcem i Rewerą.

W IV grupie Śmigły pobił WKS Grodno 5:1 i 5:4, a RKS Ruch (Brześć) 6:0 i 2:1.

W finale Polonia bije Śmigłego 6:1 i 1:0, Brygadę 4:1 i 3:1, a Unię 6:0 i 4:0. Wicemistrzostwo zdobywa Śmigły przed Brygadą i Unią. **— Do Ligi wchodzą Polonia Warszawa po raz trzeci i Śmigły Wilno,** natomiast spadają Garbarnia Kraków i Dąb Katowice.

W 1938 R.

Mistrzem grupy I w 1938 r. zostali **Turyści,** zwyciężając Zagłębie 6:0 i 2:1, Legię Poznań 4:0 i 0:1, a Unię Lublin 3:1 i 3:0 drugie miejsce zajęło Zagłębie przed Legią i Unią.

W grupie II pierwsze miejsce zajął Śląsk Świętochłowice, uzyskując następujące wyniki: z Legią Poznań 2:1 i 1:2 oraz z Gryfem Toruń 5:1 i 3:0. Drugie miejsce zajęła Legia a trzecie Gryf.

W III grupie na czele uplasowała się **Garbarnia Kraków,** bijąc Czarnych Lwów 5:1 i 7:2, **Rewerę Stanisławów** 7:1 i 4:1, Dąb Katowice 4:2 i przegrywając z nim drugie spotkanie 1:6. Drugie miejsce zajął Dąb przed Czarnymi i Rewerą.

W IV grupie na pierwszym miejscu uplasował się **PKS Łuck,** zwyciężając Pogoń Stryj 3:1 i 7:2, Makkabi 5:0 i 1:0 oraz WKS Grodno 6:2 i 2:3, drugie miejsce zajęło Grodno przed Pogonią i Makkabi

W finale mistrzostwo zdobyła **Garbarnia Kraków,** zwyciężając Śląsk 9:0 i 2:1, PKS 5:1 i 5:3 oraz Turystów 2:1 i przegrywając 2:3. Wicemistrzem zostali Turyści Łódź Trzecie miejsce zajął Śląsk, a ostatnie PKS.

Do Ligi wchodzą Garbarnia i Turyści, obydwa kluby po raz drugi a z Ligi spadły ŁKS Łódź i Śmigły Wilno.

W 1939 R.

W 1939 r. w grupie I mistrzostwo zdobyła **Legia Poznań,** uzyskując następujące wyniki: z ŁKS Łódź 5:1 i 3:0 z KS Starachowice 4:3 i 1:2, a z Gryfem Toruń 7:2 i 2:3, drugie miejsce zajęły **Starachowice** przed ŁKS i Gryfem.

W grupie III mistrzostwo zdobył **Śląsk Świętochłowice,** zwyciężając KS Fablok Chrzanów 4:0 i 1:1, a Unię Sosnowiec 4:0 i 2:0. Drugie miejsce zajął Fablok przed Unią.

W grupie III mistrzsotwo zdobył **Junak Drohobycz,** zwyciężając Unię Lublin 6:0 i 3:4, PKS Łuck 3:2 i 7:0, a **Strzelca Górka** Stanisławów 6:0 i 4:0, drugie miejsce zajęła Unia przed Strzelcem i PKS.

W grupie IV mistrzostwo zdobył Śmigły Wilno bijąc Ognisko Pińsk 5:0 i 7:0, a WKS Grodno 5:0 i 9:0. Drugie miejsce zajęło Ognisko przed WKS.

Z powodu wybuchu wojny finał został przy stanie:

1) Śląsk	3 pkt.	st. br.	2:1
2) Śmigły	2 pkt.	st. br.	6:3
3) Junak	2 pkt.	st. br.	1:1
4) Legia	1 pkt.	st. br.	2:6

przerwany.

W walkach o wejście do Ligi państwowej brało ogółem 64 kl. Najczęściej kandydowały na awans do ekstraklasy: Legia Poznań 6 razy, ŁTSG Łódź, Polonia Bydgoszcz, Pogórze Kraków, Gryf Toruń, Unia Lublin i Śmigły Wilno po 5 razy. **Naprzód Lipiny i Rewera.**

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

KS Zjednoczenie Zabrze — RKS Lwowianka Opole 6:1 (3:0)

Opole (WS) Spotkanie o mistrzostwo klasy A zakończyło się wysokim zwycięstwem gości, którzy przez cały czas zawodów mieli przewagę. Gospodarze jedynie przez okres 20 minut pierwszej połowy byli przeciwnikiem równorzędnym. W drużynie pokonanych najlepszym był **Artymowicz** w obronie.

Bramki zdobyli dla zwycięzców **Dubiel 3, Sojka 2 i Stępień 1,** dla gospodarzy punkt honorowy uzyskał **Krochmal.**

LKS BOLKO XII NOWA WIEŚ — KS VICTORIA CHWOŚCICE 1:1 (1:1).

LKS ODRA DOBRZEŃ — ŁKS SWORNIEC CZARNOWĄSY 1:1 (1:0).

RKS LWOWIANKA OPOLE — KKS LEOPOLIA OPOLE 3:2 (0:2).

KS ODRA OPOLE — KS ZZK OPOLE 2:3 (1:2).

Bramki dla kolejarzy strzelili: Stotko, Dyrka oraz Zagocha. Dla Odry obydwie bramki zdobył Pastuszka.

RKS DYNAMIT KRUPSKI MŁYN — RKS OSSO OPOLE 4:0 (2:0).

Zawody bokserskie w Opolu

Opole (WS) Ruchliwa sekcja bokserska KS Odra rozegra w drugi dzień Świąt zawody bokserskie z KS Lubliniec. Zawody odbędą się w sali Gimnazjum II przy ul. Le Ronda (róg Oleskiej)

KS Ligocianka w Opolu

Opole (WS) W drugi dzień Wielkanocny na stadionie w Opolu o godz. 15-tej rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie pomiędzy czołową drużyną Górnego Śląska KS Ligocianką a miejscowym KS Odra godz. 19-tej.

Święta Wielkanocne na boiskach Śląska

Kto, gdzie z kim gra o mistrzostwo klasy A?

O MISTRZOSTWO ŚLĄSKIEJ KLASY A

Katowice. Spóźniona pora rozpoczęcia rozgrywek, oraz konieczność wyłonienia na określony bardzo wczesny termin mistrza okręgu powodują, że piłkarze śląscy także podczas Świąt toczyć będą boje o punkty mistrzowskie we wszystkich trzech grupach.

Rozgrywki odbędą się w poniedziałek. Pierwszy dzień Świąt poświęcony jest na spotkania towarzyskie.

Kalendarzyk przewiduje następujące spotkania:

GRUPA I: Pogoń Katowice — Naprzód Janów, Walcownia Dziedzice — Lechia Mysłowice, HKS Szopienice — Wyzwolenie Michałkowice, Concordia Knurów — Kresy Chorzów, Kopalnia Kleofas Katowice — Naprzód Lipiny.

GRUPA II: RKS Łagiewniki — Błyskawica Radlin, Polonia Bytom — RKS Zabłocie, Kopalnia Katowice — Śląsk Świętochłowice, Śląsk Tarnowskie Góry — Zgoda Bielszowice, Siemianowiczanka — Baildon Katowice.

GRUPA III: Kostuchna — Huta Pokój Nowy Bytom, RKS Batory — (Chorzów) — Koszarowa (Żywiec)

Gospodarze na pierwszym miejscu.

SK KARWINA W RYDUŁTOWACH

RYDUŁTOWY. W I Święto Wielkanocne gościć będzie w Rydułtowach drużyna czeska **SK Karwina,** gdzie zmierzy się z miejscowym **Naprzodem.** Mecz zapowiada się interesująco z uwagi na to, że goście przedstawiają dobry zespół a gospodarze wystąpią w odmłodzonym składzie z nowo pozyskanymi graczami przybyłymi na Święta z Anglii. Początek zawodów o godz. 16-tej.

W drugie święto Naprzód zmierzy się z mistrzem klasy B okręgu zagłębiowskiego **ZZK Sosnowiec.** Początek zawodów o godz. 16-tej.

* * *

Katowice. W drugie święto rozegra drużyna PKS Polonia Karwina Czechosłowacja, najsilniejsza drużyna polska w Czechosłowacji towarzyski mecz piłkarski z katowicką Pogonią, o godz. 16-tej.

Jako przedmecz odbędzie się mecz piłki ręcznej między drużynami Pole Zachodnie Chorzów — Katowice.

CZARNI CHROPACZÓW — KOP. BARBARA

Chorzów. W I-szy dzień Świąt Wielkanocnych zespół Czernych z Chropaczowa rozegra mecz towarzyski z dobrą zapowiadającą się drużyną kop. Barbara z Chorzowa. Mecz zapowiada się bardzo interesująco z powodu na doskonałą formę obydwu drużyn. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Początek meczu o godz. 16-tej, na boisku w Chropaczowie.

DROBIAZGI ŁÓDZKIE

★ **Na ogólnopolskiej** [illegible]**ferencji Robotniczych Klubów Sportowych** należących do Związku Włókniarzy, przeprowadzono między innymi rozdział sprzętu sportowego, na sumę 6 milionów złotych. Poszczególne kluby sprzęt już dostały co w dużej mierze przyczyni się do złożenia akcji propagandy sportu wśród robotników.

★ **W czasie Świąt Wielkanocnych w Łodzi** odbędą się jedynie dwie imprezy sportowe o charakterze lokalnym.

Bokserzy ŁKS-u spotkają się z drużyną reprezentacyjną Związku Włókniarzy.

Piłkarze natomiast projektują zorganizowanie turnieju błyskawicznego na rzecz powodzian.

*** **Rozlosowane zostały piłkarskie mistrzostwa Łodzi w klasie A i B. Mistrzostwa rozpoczną się 13 b. m.**

ÓSEMKA CZY KILKU.

Poznań (tel) „Największą troską PZB w chwili obecnej jest wyjazd naszej repr. na mistrzostwa Europy w Dublinie. PZB jak donosiliśmy będzie się starał aby do stolicy Irlandii wyjechała pełna ósemka. Wysyłanie kilku zawodników polskich na mistrzostwa Europy uważa się w Zarządzie Polskiego Związku Bokserskiego za bezcelowe i w tym wypadku należało by zdaniem działaczy naczelnej Magistratury boksu polskiego zrezygnować w ogóle z występu w Dublinie.

Dużo kłopotów ma kpt. sportowy Suszczyński z zestawieniem reprezentacyjnej ósemki wobec chwiejnej formy naszych czołowych pięściarzy.

Przypuszczać jednak należy, że ostateczna decyzja odnośnie składu zapadnie po mistrzostwach w Katowicach do których PZB przykłada wielkie znaczenie. Po mistrzostwach w Katowicach zorganizowany zostanie specjalny obóz dla najlepszych i bezpośrednio po nim ósemka Polska wyjechałaby na mistrzostwa Europy.

DYR. KOZIEŁ USTĄPIŁ Z KRAKOWSKIEGO OZPN-u.

Kraków. (tel) Jak się dowiadujemy znany działacz sportowy, wiceprezes KOZPN-u dyr. Kozieł zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska w zarządzie Krakowskiego OZPN-u, piastując tę godność od pierwszego powojennego walnego zebrania

SPORT lekkoatletyczny

Dodatek specjalny pod redakcją dra Bałowskiego

NA MARGINESIE JEDNEGO PROJEKTU

DRUŻYNOWE MISTRZ. POLSKI OŻYWIA NASZĄ LEKKOATLETYKĘ

PROGRAM MUSI BYĆ REALNY

PROJEKT zorganizowania drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce na rok 1947 powitano z wielką radością. — Radość ta miała uzasadnienie, gdyż obserwując mistrzostwa drużynowe w jakiejkolwiek dziedzinie sportu jesteśmy świadkami wzrastania popularności danej gałęzi w najodleglejszych zakątkach kraju oraz podnoszenia się poziomu zawodników w ciągłych walkach o zaszczytny tytuł.

Mistrzostwa drużynowe w lekkoatletyce mają za zadanie zmusić kluby do pracy wszerz.

Wychodząc z założenia, iż wszechstronnie uzdolniony zawodnik (dziesięcioboista) nie może zdecydować o zwycięstwie drużyny, uważamy za najbardziej wskazane wprowadzenie do regulaminu następujących punktów.

1) Zawodnicy nie mogą startować w więcej jak trzech konkurencjach indywidualnych plus sztafety.

2) Do każdej konkurencji (z wyjątkiem sztafety oczywiście) **klub musi wystawić czterech reprezentantów,** przy czym do obliczenia punktów bierze się pod uwagę trzy najlepsze wyniki. (Jeżeli dwu ukończy daną konkurencję — sumę punktów dzieli się na trzy).

Te dwa punkty zmusiłyby kierowników sekcji do otoczenia jednakową opieką asów i zawodników średniej klasy, traktowanych w wielu wypadkach jako zło konieczne.

Sprawa programu mistrzostw drużynowych jest również bardzo poważna. Jedni zapewne forsować będą pełny program olimpijski, drudzy program znacznie węższy.

Znając dobrze sposoby sędziowania oraz słabą wytrzymałość naszych sprinterów, uważamy, iż **najkrótszym biegiem winien być w mistrzostwach drużynowych bieg na 400 m. a nie 100 m.** Zdarzające się prawie na każdych zawodach błędne łapanie czasu na 100 m. (0,3 sek.) daje bardzo poważny handicap dla zawodników biegających przy słabych sędziach. Odgrywa to tym większą rolę, iż zawody w wielu wypadkach odbywać się będą korespondencyjnie.

Proponujemy w związku ze sprintami jeszcze jedną inowację — sztafetę 10 x 100 m., zamiast popularnej 4 x 100 m. Przyczyniłaby się ona do nauczenia zmian każdego biegacza i na pewno wyniki sztafety 4 x 100 m. która nie zniknie z programu innych imprez, podniosą się znacznie.

Mistrzostwa drużynowe powinny również mieć w programie konkurencje mało popularne jak młot, biegi przez płotki, dla długodystansowców... steeple-chase, zamiast 500 m. (Dzięki drużynowym mistrzostwom konkurencje te możnaby spopularyzować.).

Samo przeprowadzenie mistrzostw drużynowych nasuwa bardzo poważne zastrzeżenia. PZLA zarezerwował na drużynowe mistrzostwa zaledwie dwa terminy z finałem, który odbyć się ma 15 maja.

Połowa maja to właściwie początek sezonu. — W dotychczasowej historii polskiego sportu nie znamy wypadków, aby sezon rozpoczynano od mistrzostw Polski. Mistrzostwa powinny stać się ukoronowaniem pracy nad zdobyciem rezerw i podniesieniem poziomu zawodników zwłaszcza, iż taki był przede wszystkim cel mistrzostw drużynowych.

Ponieważ „kalendarzyki" klubowe i związków okręgowych opierają się tylko na projektach, które w połowie będą niezrealizowane mistrzostwa przeprowadzone innym systemem wypełniłyby bardziej interesująco sezon.

— Np. w maju zawody kwalifikacyjne dla wyłonienia 4 najlepszych klubów w okręgu. Te cztery rozgrywałyby ze sobą spotkania systemem punktowym każdy z każdym. To samo i dla klubów, które zajęły dalsze 4 miejsca (nazwijmy je B-klasowymi). — Na przeprowadzenie ich potrzeba trzy zaledwie terminy.

W połowie sierpnia mistrzowie i wicemistrzowie okręgów stają do próby w całej Polsce (czwórmecze w sąsiadujących okręgach). Najlepsze trzy drużyny rozgrywają we wrześniu finał (Dla A i B klasy).

Sądzimy, iż sytuacja w jakiej znajduje się polska lekkoatletyka wymaga takich mistrzostw drużynowych. Jeśli znajdzie się zrozumienie dla tego systemu, nie jest zapóźno by go przeprowadzić.

Stefan Sieniarski

WSZYSTKIM LEKKOATLETKOM, LEKKOATLETOM I DZIAŁACZOM LEKKOATLETYCZNYM REDAKCJA SPORTU LEKKOATLETYCZNEGO SKŁADA Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH I ROZPOCZĘCIA SEZONU SPORTOWEGO NAJLEPSZE ŻYCZENIA I DOBRYCH WYNIKÓW PRACY.

„Królowa sportu" w Poznaniu DŹWIGA SIE z UPADKU

Kalendarzyk lekkoatletow wielkopolskich

POZNAŃ. Lekkoatletyka poznańska, która zajmowała przed wojną tak dominujące stanowisko wśród najsilniejszych ośrodków w kraju — poniosła największe straty z wszystkich dziedzin sportowych.

Niewątpliwie upłynie bardzo wiele czasu, by Poznań osiągnął poziom jaki reprezentował za czasów **Heliasza, Biniakowskiego, Hoffmanów i in.** — Obecny Zarząd POZLA wytężył bardzo intensywną akcję w celu podniesienia poziomu „królowej sportów" roztaczając również akcje propagandową. W swej pionierskiej pracy POZLA spotyka się ze strony Wojew. Urzędu WF i PW, władz i klubów z pomocą — co każe przypuszczać, że już w ciągu bieżącego roku będziemy mogli zanotować pewną poprawę.

Kalendarzyk sportowy przewiduje kilka ciekawych imprez. Otwarcie oficjalne sezonu nastąpi wielkim biegiem na przełaj o nagrodę **„Głosu Wielkopolskiego"**, w ramach którego odbędą się również inne konkurencje lekkoatletyczne. Bieg ten wyłoni również zawodników do Biegu Narodowego w Warszawie. Z tego też względu bieg ten zapowiada się ciekawie, gdyż zgromadzi biegaczy z całego terenu województwa.

Okręgowe Mistrzostwa Kobiece oraz trójbój dla juniorów (do lat18) odbędzie się w dniu 15 maja a w dniu 18 maja odbędą się **Mistrzostwa Męskie.**

W dniu 1 czerwca reprezentacja Poznania stanie do spotkania międzymiastowego ze **Szczecinem na** Wybrzeżu.

W dniach **od 15 - 17 sierpnia** Poznań będzie świadkiem interesującej walki reprezentacji kobiecych **Polski i Czechosłowacji.**

W dniach od 15 - 17 sierpnia Polejarze organizują swe igrzyska sportowe a prawdopodobnie również i „Warta", która w tym terminie obchodzić będzie swe uroczystości jubileuszowe z okazji 35-lecia — zapewne również zorganizuje imprezę lekkoatletyczną.

W dniu 31 sierpnia z okazji „Dnia PZLA" odbędzie się prawdopodobnie mecz rewanżowy Poznania ze Szczecinem. **W dniu 5 października zostanie zamknięty sezon letni jesiennym biegiem na przełaj.**

Wszystkie imprezy lekkoatletyczne odbędzie się na stadionie „Areny" gdzie znajduje się wcale dobra bieżnia, którą sobie tak bardzo chwalił w czasie swej częstej bytności w Poznaniu nasz triumfator olimpijski śp. Janusz Kusociński. Bieżnia „Warty" ulegnie gruntownej naprawie, zaś bieżnia KKS jest nieco za ciężka.

Ponieważ POZLA szczególną uwagę zwrócił na kluby prowincjonalne należy się liczyć, że z licznych mas wyłonią się również nasi przyszli reprezentanci. Brak jednak odpowiednich instruktorów prace i zamierzenia POZLA w dużej mierze utrudniaja.

Niedyskrecje

REZYGNACJA MGR. ZAKRZEWSKIEGO ZE STANOWISKA I WICAPREZESA PZLA

✱ Jak się dowiadujemy wybrany na ostatnim Walnym Zebraniu PZLA na stanowisko I Wiceprezesa Zarządu PZLA i przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich mgr. Zakrzewski Stanisław, zasłużony działacz sportowy i delegat Państw. Urzędu WF i PW do spraw lekkiejatletyki przesłał na ręce prezesa Forysia pisemną rezygnację z piastowanego stanowiska.

O powodach rezygnacji na razie nic bliższego nie wiadomo. W związku z tą rezygnacją Zarząd PZLA na ostatnim posiedzeniu powierzył pełnienie obowiązków I wiceprezesa i przew. WSS inż. Stefanowi Ołdakowi.

CZĘSTOCHOWA NADAL PODOKRĘGIEM ŚLĄSKIEGO OZLA

✱ Walne Zebranie PZLA rozpatrywało m. in. wniosek delegata Podokręgu Częstochowy o zatwierdzenie go jako samodzielnego okręgu, mimo, że Podokręg ten nie mieści się w mieście wojewódzkim. Wniosek ten Zebranie przekazało do rozpatrzenia Zarządowi PZLA.

CO WŁAŚCIWIE ROBI TRENER PZLA?

✱ Od dwóch już miesięcy PZLA zaangażował trenera związkowego podobno z pensją 20,000 zł. miesięcznie. Dotychczas jednak nic nie słychać by trener ten w którymś z Okręgów prowadził treningi. — A przecież kilka Okręgów jak Krakowski, Śląski, Olsztyński posiada ją do dyspozycji odpowiednie hale i masy ćwiczących. Okręgi walczą z dużymi trudnościami z powodu braku trenerów a tymczasem trener związkowy o pierwszorzędnych kwalifikacjach nie jest właściwie wykorzystany, w obecnym sezonie zimowym. Dotąd żadnych obozów ani kursów nie było obecnie w drugiej połowie marca trener związkowy będzie prowadził obóz kondycyjno - doskonalący dla zawodniczek w Olsztynie ale od 1 kwietnia powinien być już skierowany w teren przynajmniej dla skontrolowania prowadzonych treningów zimowych i ułatwienia mu orientacji w formie zawodników i stosowanych przez nich sposobach treningu.

ZDOBYWAMY ZNACZKI PZLA i KÓŁKA OLIMPIJSKIE

JAKIE SĄ MINIMA....

KATOWICE. Wcelu podniesienia klasy naszej lekkoatletyki i rozbudzenia żywszego zainteresowania wśród zawodników i zawodniczek w roku przedolimpijskim Zarząd **PZLA wprowadza z dniem 1 maja br. specjalne znaczki PZLA złote, srebrne i brązowe oraz Kółka Olimpijskie.**

Otrzymają je ci lekkoatleci i lekkoatletki, którzy przy zachowaniu i wypełnieniu wszystkich formalności potrzebnych do zatwierdzenia rekordu, uzyskują **na znaczek złoty 900 a na srebrny 800 punktów w jednej konkurencji wg. fińskiej tabeli wielobojowej. — Brązowe znaczki mają na celu moment propagandowy i nadawane one będą zawodnikom i zawodniczkom, którzy w tym roku wykażą się 6-krotnym startem i ukończą konkurencję.** Minima potrzebne do zdobycia srebrnego względnie złotego znaczka PZLA podajemy poniżej.

Protokół z osiągniętego minimum z podpisem 3 sędziów co najmniej okręgowych winien być przesłany w terminie 14-dniowym do PZLA celem zatwierdzenia. Zdobyte znaczki PZLA wręczane będą na mistrzostwach okręgu, na mistrzostwach głównych Polski oraz na Walnych Zebraniach Okręgów i PZLA. **Ażeby zdobyć znaczek w biegu na 100 m. wynik musi być osiągnięty dwukrotnie.**

MINIMA DLA MĘŻCZYZN

DO ZDOBYCIA ZNACZKA SREBRNEGO		DO ZDOBYCIA ZNACZKA ZŁOTEGO	
100 m.	— 10,9 sek.	100 m.	— 10,7 sek.
200 m.	— 22,6 sek.	200 m.	— 21,9 sek.
400 m.	— 51,3 sek.	400 m.	— 49,6 sek.
800 m.	— 1.59,9 min.	800 m.	— 1.57,7 min.
1500 m.	— 4.10,8 min.	1500 m.	— 4.01,9 min.
3000 m.	— 9.06,9 min.	3000 m.	— 8.47,3 min.
5000 m.	— 15.48,6 min.	5000 m.	— 15.14,9 min.
10000 m.	— 32.58,5 min.	10000 m.	— 31.47,8 min.
110 pł.	— 15,8 sek.	110 pł.	— 15,2 sek.
400 pł.	— 57,4 sek.	400 pł.	— 55,2 sek.
3000 m. z przeszk.	— 9.48,6 min.	3000 m. z przeszk.	— 9,29,2 min.
w dal	— 6,99 m.	w dal	— 7,35 m.
wzwyż	— 1,81 m.	wzwyż	— 1,89 m.
tyczka	— 3,76 m.	tyczka	— 3,98 m.
trójskok	— 14,11 m.	trójskok	— 14,80 m.
kula	— 13,85 m.	kula	— 14,80 m.
dysk	— 42,91 m.	dysk	— 46,03 m.
oszczep	— 60,26 m.	oszczep	— 65,54 m.
młot	— 46,08 m.	młot	— 50,14 m.
5-bój	— 3000 pkt.	5-bój	— 3400 pkt.
10-bój	— 5900 pkt.	10-bój	— 6400 pkt.

MINIMA DLA KOBIET

DO ZNACZKA SREBRNEGO		DO ZNACZKA ZŁOTEGO	
100 m.	— 12,9 sek.	100 m.	— 12,4 sek.
200 m.	— 26,4 sek.	200 m.	— 25,5 sek.
800 m.	— 2,30 min.	800 m.	— 2,20 min.
80 płot.	— 12,9 sek.	80 płotk.	— 12,4 sek.
w dal	— 5,00 m.	w dal	— 5,30 m.
wzwyż	— 1,45 m.	wzwyż	— 1,55 m.
kula	— 11,20 m.	kula	— 12,00 m.
dysk	— 36,00 m.	dysk	— 38,00 m.
oszczep	— 36,00 m.	oszczep	— 38,00 m.

Prawo do noszenia Kółek Olimpijskich na koszulce sportowej będą mieli tylko **kandydaci na Olimpiadę Londyńską,** którzy osiągną odpowiednie minima.

I tak **TRZY KÓŁKA** otrzymają **od PZLA ci, którzy do dnia 1 lipca uzyskają wyniki potrzebne do zdobycia srebrnego** (podane powyżej). Tym samym automatycznie będą oni przydzieleni do przygotowawczych obozów przedolimpijskich.

CZTERY KÓŁKA natomiast otrzymają ci zawodnicy, którzy osiągną niżej podane minima. Uzyskanie tych rezultatów kwalifikuje lekkoatletę do drużyny olimpijskiej w której poddany będzie starannej opiece ze strony PZLA.

Minima do zdobycia czterech KÓŁEK OLIMPIJSKICH są następujące:

100 m.	— 10,6 sek.
200 m.	— 21,8 sek.
400 m.	— 48,8 sek.
800 m.	— 1,54 min.
1500 m.	— 3,56 min.
5000 m.	— 14,50 min.
10000 m.	— 31,10 min.
maraton	— 2.45,00 godz.
3000 z przeszk.	— 8,35 min.
110 płotki	— 15,0 sek.
400 płotki	— 55,0 sek.
w dal	— 7,30 m.
wzwyż	— 1,90 m.
tyczka	— 4,10 m.
trójskok	— 14,80 m.
kula	— 15,00 m.
dysk	— 47,00 m.
młot	— 51,00 m.
10-bój	— 6600 pkt.

O ile chodzi o zawodniczki to **trzy Kółka Olimpijskie** nosić będą mogły te, które do dnia 1 lipca osiągną minima potrzebne do zdobycia znaczka srebrnego PZLA (podane powyżej).

Cztery Kółka Olimpijskie zaś przyznane będą tym lekkoatletkom które uzyskają minima potrzebne do zdobycia znaczka złotego PZLA.

Kółka Olimpijskie przyznawać będzie Zarząd PZLA i przekazywać zawodnikom/czkom za pośrednictwem okręgów najpóźniej w 8 dni po otrzymaniu odnośnego protokółu zawodów analogicznego jak przy znaczkach PZLA.

A więc uwaga lekkoatleci i lekkoatletki. Sezon rozpoczęty, zdobywajcie jak najliczniej znaczki PZLA i Kółka Olimpijskie. Minima wprawdzie są dosyć wysokie jednak nie są one nie do zdobycia. Cały świat sportowy Polski czeka na wasze wyniki.

Życzymy wam jak największych sukcesów.



Doskonały biegacz agielski **Sydney Woodersson** — jak podaje prasa ma zamiar startować na olimpiadzie we wszystkich konkurencjach od 1 mili do maratonu. — Jeżeli Woodersson pójdzie dalej w tym tempie to wkrótce będziemy go oglądali w biegu dookoła świata.

Z ŁAWY SZKOLNEJ NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

BŁYSKAWICZNA KARIERA GASSOWSKIEGO

KIEDY PÓJDZIE MŁODZIEZ W JEGO ŚLADY?

SPOTKANIA lekkoatletycznych reprezentacji Liceum Krzemienieckiego i Gimnazjum z Rydzyny były jedną z wielu imprez międzyszkolnych w bardzo popularnej wśród młodzieży szkolnej, lekkoatletyce.

W roku 1936 z terenu Krzemieńca zasygnalizowano wielki talent sprinterski (11 sek. na 100 m.).

Bohaterem meczu został jednakże **Wacław Gąssowski,** najlepszy sportowiec gimnazjum z Rydzyny.

W biegu na 1500 mtr. Gąssowski osiągnął 4:15,4, zbliżając się do rezultatów najlepszych w Polsce w 1936 roku. Gąssowski startował w skokach, rzutach, grał w kosza i siatkę. W kilka dni Gąssowski był rewelacją mistrzostw okręgowych Poznania. Zwyciężył znanego biegacza Warty Janowskiego w biegu na 800 m. w czasie 1:58,6.

Gąssowskiego powołano na obóz przedolimpijski. Gwałtowne postępy jakie czynił, zmusiły nasze władze lekkoatletyczne do wysłania go na Olimpiadę. Młody biegacz nie uczestniczył jednak w sztafecie polskiej 4 x 400 m. Ustępował jeszcze Biniakowskiemu, Maszewskiemu, Kucharskiemu i Śliwakowi.

Pobyt na Igrzyskach Olimpijskich pozwolił Gąssowskiemu na zapoznanie się z najnowocześniejszymi metodami treningu i zdopingował go do pracy. — Jeszcze w 1936 r. Gąssowski osiągnął **poniżej 50 sek. na 400 mtr.** i 1:55 na 800 mtr., **zwyciężając doskonałego Argentyńczyka Andersona.**

W 1937 r. Gąssowski ustanowił rekord Polski w biegu na 400 mtr. w czasie 48,3, bijąc reprezentantów Niemiec na meczu Polska — Niemcy.

W rok później Gąssowski był bohaterem spotkania rewanżowego. W walce z rekordzistą świata Harbigiem uległ mu w biegu na 800 mtr. dopiero na ostatniej prostej, osiągając na rozmokłej bieżni podczas deszczu wspaniały czas 1:52,6.

Gąssowski był jednym z największych talentów, jakie ukazały się na horyzoncie polskiej lekkoatletyki.— Gąssowski nie był jednak jedynym talentem, który dał się poznać na zawodach szkolnych. Równocześnie z nim awansował do reprezentacji **Grzegorz Dunecki, Siennicki,** później **Sulikowski, Rejske, Siemiątkowski, Pieńkowski, Jaszczuk** — bohaterowie zawodów międzyszkolnych.

Cała plejada akademików, którzy odgrywali przez długi czas wielką rolę w lekkoatletyce polskiej zapoznała się ze sportem na terenie szkoły średniej.

Dzisiaj nikt nie myśli o młodzieży szkolnej. — Zawody o puchar „Kuźni Młodych" czy mecze podobne spotkaniu Rydzyna — Krzemieniec nie doczekają się prędko wskrzeszenia. — Lekkoatletyka polska skazana jest przez wychowawców fizycznych i kuratoria do szukania talentów wszędzie, ale nie na terenie szkoły.

Kalendarzyk Śl. OZLA

NA TEGOROCZNY SEZON

KATOWICE. Sezon lekkoatletyczny na Śląsku zapowiada się niezwykle interesująco. Po okresie wiosennych biegów na przełaj Śl. OZLA projektuje w maju rozegranie ciekawych spotkań wszystkich klubów lekkoatletycznych okręgu o drużynowe mistrzostwo Polski, **trójmeczu Katowice — Opole — Wrocław** oraz szeregu zawodów dla niestowarzyszonych pod nazwą **„Pierwszy krok lekkoatletyczny"** tudzież zawody pod nazwą **„Szukamy olimpijczyków".**

Z kolei odbędzie się kilka spotkań międzyokręgowych z reprezentacjami **Krakowa, Łodzi, Gdańska i ewent. Warszawy.**

W dniu 5 i 6 lipca rozegrane zostaną w Katowicach **Główne Mistrzostwa Kobiece Polski.** Planuje się również zawody międzynarodowe z udziałem zawodników radzieckich i czeskich.

KS Pogoń Katowice zakontraktował już na 26 maja zawody lekkoatletyczne **z silną drużyną czeską VSB Brno a na 22 lipca przewiduje się zawody kobiece reprezentacyj Prerov — Katowice.**

Reprezentacja Śląska weźmie także udział w Igrzyskach Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

SPORT tenisowy

Dodatek specjalny pod redakcją Witolda Horaina

Inż. Bronisław Waydowski
Prezes Polskiego Związku Tenisowego

BLASKI i CIENIE TENISU POLSKIEGO

Kraków. W bieżącym roku Polska po raz pierwszy po wojnie zgłosiła swój udział w światowej konkurencji tenisowej, jaką są **rozgrywki o Puchar Davisa.** — Szczęśliwą dla nas ręką Prezydenta Stanów Zjednoczonych w losowaniu, które odbyło się w Białym Domu w Waszyngtonie, przypadła nam jako przeciwnik reprezentacja Anglii z tym że spotkanie odbędzie się w Polsce. W pierwszej połowie maja będziemy więc u nas gościć drużynę angielską.

Już dziś cały świat sportowy interesuje się wynikami tej konkurencji. Na ogół co do wyniku tego spotkania zdania są podzielone, ale **wielu znawców tenisa jest zdania, że Polska powinna wygrać.**

Podchodząc do tego zagadnienia optymistycznie, należy to zapatrywanie podzielić. — Lecz niestety **gdy drużyna angielska już od dwu miesięcy bierze udział w turniejach w Afryce — nasi zawodnicy nie mogli z powodu braku paszportów i trudności dewizowych wyjechać na turnieje na Rivierę, chociaż Polski Związek Tenisowy otrzymał zaproszenie od wszystkich klubów francuskich na Lazurowym Wybrzeżu.** Ta okoliczność bardzo wybitnie osłabia nasze szanse zwycięstwa i zaćmiewa tę szczęśliwą gwiazdę jaka nam zabłysła w zaraniu tegorocznego sezonu tenisowego.

Zwycięstwo nad Anglią byłoby sukcesem sportowym o znaczeniu światowym, a równocześnie pozwoliłoby nam przejść do ćwierć - finału strefy europejskiej i dałoby nam nielada atrakcję sportową **mecz w Polsce z Południową Afryką,** która reprezentuje bardzo wysoką klasę tenisu światowego.

Dnia 21 marca br. odbyło się w Paryżu doroczne Walne Zebranie Międzynarodowej Federacji Tenisowej, na którym postanowiono przyjąć ponownie jako państwa zrzeszone **Austrię, Węgry, Włochy i Rumunię.**

Jest to również dla nas bardzo pomyślna okoliczność, która pozwoli nam odnawiać stosunki sportowe z tymi narodami i da możność urządzenia całego szeregu międzynarodowych spotkań tenisowych, które uzupełnione zaproszeniami Czech i Słowacji na rewanżowe spotkania, dadzą w sumie bardzo urozmaicony program zawodów w nadchodzącym sezonie.

Na uwagę specjalną zasługuje okoliczność, że na całym kontynencie europejskim, frekwencja na meczach i turniejach tenisowych po wojnie nadzwyczajnie wzrosła i ten sport, który ogarnia szerokie masy społeczeństwa, staje się prawie popularnym jak piłka nożna, czy boks.

Miejmy więc nadzieję, że i u nas w Polsce, dzięki ciekawym spotkaniom krajowym i międzynarodowym, szybko wzrośnie zainteresowanie tym pięknym sportem, dającym niemniej emocji jak inne zawody sportowe.

Tu należy podkreślić, że **mimo braku sprzętu tenisowego i piłek które nie są wyrabiane w kraju i muszą być sprowadzane z zagranicy, sport tenisowy w Polsce ogniskuje coraz większą ilość młodzieży wszystkich warstw społeczeństwa,** czego najlepszym dowodem jest, że ilość klubów w ostatnim roku wzrosła prawie w dwójnasób, a ilość zawodników ćwiczących prawie czterokrotnie.

Reasumując te wszystkie dane, miejmy nadzieję, że przy odpowiednim poparciu władz, które wychowaniem fizycznym kierują, tenis i u nas w najbliższym czasie stanie się sportem masowym i popularnym i przyczyni się do wydatnego zdrowia i tężyzny naszej młodzieży, wśród której wojna, a specjalnie barbarzyńska okupacja hord hitlerowskich zrobiła tak wielkie spustoszenie.

PUWF ZADECYDOWAŁ

MECZ ANGLIA-POLSKA o PUCHAR DAVISA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

WARSZAWA (tel. wł.) Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w porozumieniu z czynnikami rządowymi zadecydował, że zawody o puchar Davisa Anglia — Polska odbędą się nie w Krakowie, jak projektował Polski Związek Tenisowy, lecz w Warszawie w dniach 15 do 17 maja b. r. PZT został już powiadomiony o powyższej decyzji PUWF.

TENISIŚCI ANGIELSCY PRZYJADĄ DO POLSKI NA TYDZIEŃ PRZED MECZEM O PUCHAR DAVISA

Kraków (tel) Według wiadomości posiadanych przez Polski Związek Tenisowy drużyna tenisowa Wielkiej Brytanii w składzie sześcioosobowym przyjedzie do Krakowa już na tydzień przed terminem zawodów o puchar Davisa, aby się nie tylko przyzwyczaić do odmiennego klimatu, ale móc potrenować na nieznanych sobie kortach.

Angielski Związek Lawn Tenisowy dopytuje się o najdrobniejsze szczegóły: jakimi piłkami gra się w Polsce, gdyż takimi samymi chcą trenować w Anglii, w jakim mieście odbędzie się mecz, delikatnie przypominając, że sędziowanie o puchar Davisa odbywa się w języku angielskim. Poza tym proszą **o przesłanie wyrównania kosztów podróży od granicy Polski, zarezerwowanie środków lokomocji i kwater.**

Celem wzmocnienia reprezentacji tenisowej Polski Z. Tenisowy starał się o nawiązanie kontaktu z **Ignacym Tłoczyńskim,** przebywającym w Anglii, aby go ściągnąć do Polski. Niestety list wysłany do Tłoczyńskiego wrócił z powrotem do Krakowa.

W kołach zbliżonych do PZT komentuje się żywo postępowanie Tłoczyńskiego, który utrzymując żywą z krajem korespondencję nie objawił dotychczas najmniejszych chęci startowania w Polsce w zawodach o puchar Davisa, zapowiadając przyjazd do Polski dopiero po mistrzostwach... Francji. Poza tym lansowanie przez Tłoczyńskiego wiadomości, jakoby mecz miał odbyć się w Anglii w Scarborough, a następnie przez niego samego w tydzień później zdementowanej (chociaż PZT już był w posiadaniu oficjalnej wiadomości, że mecz odbędzie się w Polsce) nie wystawiają zbyt pochlebnego świadectwa b. mistrzowi Polski.

DROBNY PORZUCA TENIS

POWÓD: „ŁOKIEĆ TENISOWY"

Praga (tel. wł.) W sobotę w nocy wrócił z Riviery do Pragi najlepszy tenisista czeski i zarazem czołowy gracz europejski Jarosław Drobny.

Drobny, które jak wiadomo, jest doskonałym również hokeistą, po zakończeniu sezonu hokejowego powrócił na kort i obecnie brał udział w turniejach tenisowych na Riwierze odnosząc wiele sukcesów.

W rozgrywanym ostatnio międzynarodowym turnieju w Beaulieu wziął on jeszcze udział i w ćwierć finałowym spotkaniu pokonał Amerykanina Robertsona 6:3, 6:2. W półfinale zmierzył on swe siły z zwycięzcą Węgra Szigetiego, Belgiem Washerem, przy czym przy stanie meczu 5:7, 4:2 zrezygnował z gry narzekając na ból prawej ręki.

Zaraz po przybyciu do Pragi rękę Drobnemu prześwietlono i według zdania lekarzy posiada on tak zwany „łokieć tenisowy" w jego najgorszym stadium.

O ile przewidywania lekarzy zostana jeszcze potwierdzone oznaczało by to, że kariera Drobnego jako tenisisty została zakończona. Nie trzeba dodawać, że szanse Czechosłowacji w jej pierwszym tegorocznym spotkaniu o Puchar Davisa, w którym zmierzy swe siły z Szwecją zmalałyby w tym wypadku do zera.

6 KANDYDATÓW DO DRUŻYNY DAVISCUPOWEJ NA MECZ Z POLSKĄ

TURNIEJ W CUMBERLAND ZADECYDUJE O SKŁADZIE TEAMU

Londyn. (obsł. wł.). Brytyjski Związek Tenisowy, który przygotowuje się niezwykle starannie do meczu z Polską w maju, wyznaczył już sześciu kandydatów, spośród których wybrana zostanie drużyna Daviscupowa.

Nazwiska ich brzmią: **Barton, Carter, Mottram, Paish, Piercy i Baxter.** Czterej pierwsi powrócili właśnie z kilkutygodniowego turnieju po Indiach Zachodnich, który zresztą nie przyniósł im specjalnych sukcesów.

Piercy jest nieznanym bliżej tenisistą. Więcej wie się już o Baxterze, który ostatnio dość niespodziewanie zdobył mistrzostwo juniorów W. Brytanii.

Sześciu tenisistów rozpoczyna zaraz po świętach obóz treningowy w Cumberland Club. Dopiero na podstawie wyników i formy zawodników, pokazanych w czasie rozgrywek treningowych zostanie ustalony za około 3 tygodnie ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny brytyjskiej.

HISTORIA MECZÓW ANGLII z POLSKA w TENISIE

WŁADYSŁAW SZWEDE opowiada O PIERWSZYM MECZU z roku 1925

Kraków. W roku bieżącym gdy tenis polski wkracza znowu na arenę mistrzostw międzynarodowych możemy śmiało napisać, że historia się powtarza, albowiem los — i to raczej łaskawy — wyznaczył nam znowu za przeciwników synów Albionu......

Tak więc pierwszy w ogóle, i pierwszy po wojennej przerwie mecz naszej reprezentacji w grach o Puchar Davisa rozegramy z Anglią, a ściślej mówiąc z Wielką Brytanią, ponieważ do zespołu, w dniu 15 bm będą mogli zaliczyć się również mieszkańcy Walii, Szkocji czy też północnej Irlandii.

Sięgnijmy jednak pamięcią, i to nie własną, ale żyjących jeszcze dzisiaj i cieszących się dobrym zdrowiem tenisistów starszej generacji do czasów gdy Lowe i Wheatley zdeklasowali Polaków w roku 1925 — Należy jednak zaznaczyć z miejsca, że podczas gdy w chwili obecnej szanse Anglików notowane są dość nisko na światowej giełdzie tenisowej, to przed 23-laty posiadali oni zawsze graczy z ekstraklasy światowej.

Dlatego też na kortach WLTK (Warszawskiego Lawn Tenis Klubu) zarówno Szwede jak i **Forster stanęli na straconej pozycji,** a z ust krakowianina, który był właśnie pierwszym naszym zawodnikiem Daviscupowym dowiadujemy się nieznanych obecnemu pokoleniu szczegółów tego spotkania...

Władysław Szwede — amator tenisa od lat chłopięcych na prośbę wyrażoną w imieniu Czytelników SPORT-u przedstawia barwnie ów pierwszy start Polski:

—„Eliminacyjne zawody przed meczem z Anglikami trwały nazbyt długo. Odpadł w nich Harszewski, Gacheł — Czetwertyński, Dechonowski i inni. Kierownictwo techniczne nie zdawało sobie jeszcze wtedy sprawy, że **forsowny trening przez wszystkie dni poprzedzające tak ważny mecz musi raczej zaszkodzić aniżeli pomóc.**

Do finału eliminacyj doszedłem wraz z młodziutkim wtedy Forsterem.

— „Przepraszam bardzo że przerywam — wtrąciłem — ale czy moglibyśmy się dowiedzieć ile lat liczył Pan w roku 1925.

— Nie jest oczywiście żadną tajemnicą — wyjaśnia Szwede —miałem równą 40-tkę.

— A więc mniej więcej tyle ile Hebda obecnie — dodaję.

— Czy Anglicy mieli nad Wami taką przewagę, jak to wynikało z fatalnych niestety cyfrowo rezultatów. albowiem nasze archiwa podają, że **Lowe wygrał z Panem** tracąc tylko jednego gema na 18, i niewiele więcej udało się Panu uzyskać **z Wheatleyem,** podczas gdy Forster ustanowił „niesympatyczny" ujemny **rekord 0:18 gemów z Wheatleyem,** który w kilka lat później dopiero wyrównał Amerykanin Loott bijąc Meksykańczyka Borbolę 6:0, 6:0, 6:0.

— Obserwując naszą grę z Anglikami — oświadcza P. Szwede nie widziało się tak rażącej przewagi, albowiem i nam udawały się pojedyncze piękne zagrania, niestety jednak pod względem dokładności ustępowaliśmy Anglikom kolosalnie. — Lowe przy tym, był to gracz otrzaskany na wielu „Wimbledonach", który zalał sadła za skórę nawet epokowym tenisistom jak Australijczycy Anderson i Patterson czy nawet francuskim muszkieterom. Poza tym, Lowe już wówczas był weteranem tenisu, z czego wynika, że nawet po czterdziestce, dobrze wytrenowany organizm zdolny jest wytrzymać ciężkie mecze pięciosetowe. W grze obu Anglików —opowiada dalej ex - reprezentant nie można było zaobserwować specjalnie wyrafinowanych pociągnięć ani jakiegoś polotu w rodzaju bomb Tildena, ale solidną zaprawę.

— A jak poszło nam w dublu?

— **Tylko w grze podwójnej zdobyliśmy po kilka gemów w każdym secie** (Władysław Kuchar i Steinert przegrali do Kinglsleya i Godfree 4:6, 2:6, 2:6, przyp. Red.), **albowiem sama dokładność nie mogła wystarczyć na obronienie się przed wolejami.** do których łatwiej dochodzili Polacy aniżeli w singlu, Z jednej strony poza tym ci Anglicy, którzy przybyli po raz pierwszy do Warszawy nie byli jeszcze dublistami na miarę Collinsa i Gregory, czy też Perry'ego i Hughesa, z drugiej zaś strony ustawiczne przycinane piłki Steinerta i niezbyt gwałtowne uderzenia Kuchara nie wystarczały na zdobycie chociażby seta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZROBIMY KORT SAMI...

W związku ze zbliżającym się sezonem tenisowym musimy już dzisiaj pomyśleć o przygotowaniu, renowacji, przebudowie lub też budowie nowych kortów.

Jak do tego przystąpić — zapyta niejeden tenisista.

Oto odpowiedź na to pytanie. **Rozpocznijmy od budowy nowego kortu o nawierzchni szlachetnej t. zw. En-Tout-Cas.**

Przystępując do budowy kortu, należy wyszukać odpowiedni teren, by boisku nadać **kierunek** północno - południowy, przy czym powierzchnia winna wynosić minimum **18.27 x 36.57 m.**, gdyż inaczej na korcie nie możnaby rozgrywać spotkań, opartych na regulaminie Federacji Midzynarodowej.

Zależnie od przepuszczalności wyszukanego terenu, należy **wybrać ziemię do głębokości 30-40 cm.** W terenie słabo przepuszczalnym, należy wykopać jeszcze 1-2 studzienki, do 2 m. głębokości. **Powstałą wklęsłość wypełnić gruzem, tłuczonymi kamieniami lub cegłą, do wysokości 15—20 cm. i odpowiednio wyrównać.** Ewentualne studzienki wypełnić całkowicie gruzem, wraz kanałami dopływowymi z głębi kortu. **Następnie ułożyć gruby żużel parowozowy, na grubość 10—15 cm.** Po lekkim przewalcowaniu tej warstwy, nakładamy **warstwę drobniejszego żużlu do 5 cm. lekko przewalcowujemy i nakładamy specjalnie przesianą mączkę żużlową o maks. ziarnie 2 mm. na wysokość 5 cm.,** wyrównujemy dokładnie (ewent. przy pomocy poziomicy) zlewamy mocno wodą, (tylko przy pomocy rozpylacza), a następnie walcujemy ciężkim 200—300 kg walcem.

Po dokładnym, kilkakrotnym przewalcowaniu powstałe wklęsłości, należy wyrównać mączką żużlową, po czym ponownie przewalcować.

Przy zakładaniu warstw żużlowych należy pamiętać, by boisku nadać lekki spadek w jednym kierunku, ewent. studzienek **przy czym różnica poziomów nie powinna przekraczać 15 cm.**

Na tak przygotowaną płaszczyznę nakładamy nawierzchnię szlachetną, czyli mączkę dachówkową, lub ceglaną, zmieszaną z mączką kamienia wapiennego w stosunku 3 do 1, (3 dachówki 1 wapnia) **na grubość od 4 do 8 cm.,** zależnie na jaki okres preliminujemy budowę kortu. bez potrzeby uzupełniania nawierzchni szlachetnej.

Przed nakładaniem nawierzchni szlachetnej, należy powierzchnię mączki żużlowej zwilżyć. przez co następuje lepsza adhezja obydwu warstw. Zaleca się górną warstwę grubości co najmniej 2 cm, nałożyć specjalnie miałką mączką, przesianą przez drobne sito o oczkach 1 do 1 i pół mm przez co piłki w grze się nie zdzierają.

Nawierzchnię szlachetną nakładać przy pomocy dwóch listew o odpowiedniej grubości, układając je poziomo, przy pomocy poziomicy, w odstępach 1 m, następnie wysypać przestrzeń między listwami możliwie równo, zaś trzecią listwę położyć na dwie poprzednio wyważone listwy przesunąć ją wzdłuż, przez co wygładzamy wszystkie nierówności, tworząc absolutną poziomą równinę.

Po założeniu całego boiska, zlewamy je wodą, używając rozpylacza ,tak długo, aż wilgoć ogarnie całą warstwę.

Następnie należy **walcować boisko starannie i równomiernie, od 8 — 12 godzin, zależnie od grubości warstwy szlachetnej, polewając w przerwach drobnym rozpylaczem,** by nie dopuścić do związania mączki szlachetnej przed ukończeniem walcowania.

Przy dobrej pogodzie ,warstwa szlachetna po dwóch dniach jest związana i kort może być oddany do użytku.

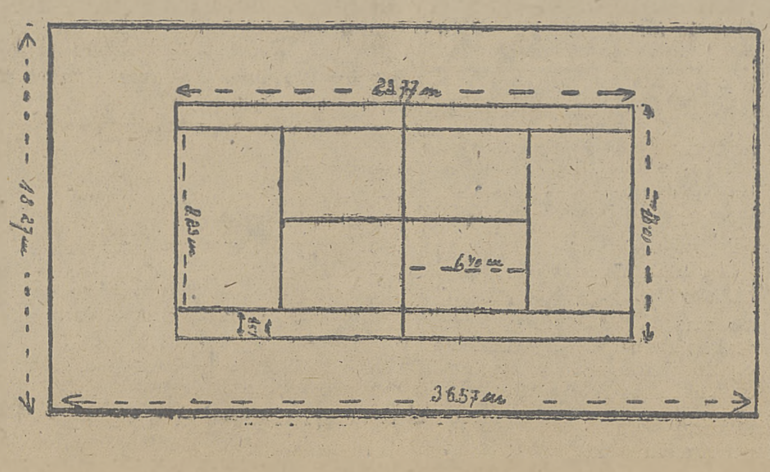
Boisko powinno posiadać betonowe lub murowane krawężniki. **W podobny sposób można budować korty o nawierzchni zwykłej, jak: z cegły mielonej, szlaki czerwonej z hałd kopalnianych, mączki szamotowej i innych.**

Przystępując do **wiosennych renowacyj kortów** o nawierzchni nieszlachetnej, należy przede wszystkim **powierzchnię lekko zruszyć, wyrównać,** w razie potrzeby uzupełnić nawierzchnię nowym materiałem, postępując poza tym, jak przy budowie nowego kortu.

Kort jest prostokątem o następujących wymiarach: **w grze pojedyńczej 23.77 m długości i 8.23 m szerokości, zaś w grze podwójnej** o szerkości 10.97 m. **czyli** pola boczne posiadaja szerekość po 1.37 m. Kort przedziela w środku siatka. umocowana na słupkach wysokości 1.06 m.

Równolegle po każdej stronie siatki, w odległości 6.40 m pociągnięte są **linie podawania** które biegną pomiędzy bocznymi liniami podania. Pola te po każdej stronie siatki dzieli się na dwa równe pola podania, za pomocą poprowadzonej środkowej linii podania, równolegle do linii bocznych. (Patrz rysunek).

HENRYK JONSZTA



Repatriacja sportowców z ANGLII

PIŁKARZE ZDECYDOWALI SIĘ NA POWROT DO KRAJU

KTO PRZYBĘDZIE W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH DO POLSKI i JAKICH ZAWODNIKÓW POZYSKAJĄ NASZE KLUBY

Od Red. Wśród **wielotysięcznych** rzesz emigrantów wracających z Zachodu do kraju stosunkowo mało spotyka się sportowców piłkarzy.

Bokserzy wrócili już w dość pokaźnej liczbie a niektórzy z nich jak **Nypelt, Chychła, Badura, Zorembik** są dziś czołowymi pięściarzami w swych kategoriach, i z większym lub mniejszym powodzeniem walczą na ringach krajowych.

Najoporniej idzie repatriacja tenisistów i piłkarzy. Z pierwszych poza „inwalidą" Ksawerym Tłoczyńskim nie wrócił do kraju nikt — z piłkarzy ze znanych przed wojną wrócili tylko Wodarz, Peterek, Cebula i Gałecki.

Kto jeszcze nie wrócił na czyj powrót możemy liczyć i co reprezentują sportowcy polscy przebywający dotąd w Anglii, Francji, Włoszech i td.

Zagranicą przebywa przede wszystkim **tysiące młodych piłkarzy,** którzy swe umiejętności i doświadczenie sportowe zdobywali w okresie siedmioletniej tułaczki po całej Europie. Grali oni w drużynach wojskowych przeważnie II-go Korpusu uzyskując na boiskach Palestyny, Iraku i Włoch doskonałe wyniki.

Drużyna II-go Korpusu grała na Bliskim Wschodzie w następującym składzie: **Gerula, Kasina, Tobiasz, Wiśniewski, Filipski, Habowski, Kidacki, Borowski, Mykitowicz i inni.**

Po przejściu do Italii i zakończeniu działań wojennych w szeregach jedenastki repr. II-gie korpusu znalazło się wiele b. dobrych graczy śląskich, (Przycherka, Moris, Wodarz, Cebula, Peterek, Giemza) poznańskich i pomorskich którzy zostali wyzwolenni z armii niemieckiej gdzie służyli przymusowo.

Footbal polski na emigracji nabrał „rozpędu" a mając doskonałych przeciwników w drużynach włoskich i wojskowych angielskich (w tych ostatnich grało wielu piłkarzy zawodowych I-szej i II-giej ligi angielskiej) **gracze nasi wzbogacili swe umiejętności i doświadczenie, poznali finezję tej gry.** Wielu z młodych nieznanych przed wojną w kraju piłkarzy osiągnęło tak wysoki poziom, że z miejsca po powrocie do Polski mogłoby grać w naszych najlepszych zespołach.

...Że muszą oni grać bardzo dobrze najlepiej świadczy o tym fakt że **dyrekcja zawodowego klubu I-szej ligi włoskiej Napoli zajmującego IV-te miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo Włoch chciała kupić cały atak reprezentacyjny korpusu** w składzie (od prawego) **Habowski, Pawłowski, Cebula, Zakrzyński, Dybała za 11 milionów lirów.**

Za samego **Cebulę** II-go ligowa Ancontana chciała zapłacić **3 miliony lirów.**

Z Zachodu napływają ostatnio coraz częstsze listy od naszych sportowców z których widać, że, już w najbliższym czasie zdecydują się na powrót do Polski mimo tumanienia ich kłamliwą propagandą, mirażami sławy i wysokich zarobków w klubach zagranicznych.

Bardzo duże wrażenie zrobił zwłaszcza ostatni apel jaki skierował do emigracji Premier Cyrankiewicz. Spodziewać się więc można że w tych miesiącach rozpocznie się masowy powrót piłkarzy którzy niewątpliwie w decydującym stopniu przyczynią się do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa.

A oto orientacyjne nazwiska tych którzy w niedługim już czasie wrócą do Polski i zasilą drużyny w kraju, którzy reprezentują poziom nie często oglądany na naszych boiskach:

Bramkarze: Gerula, Pindus, Czarnecki i Komar (20 lat).

Obrońcy: Terpiłowski, Straczek, Janduda, Gemza, Marek i inni.

Pomocnicy: Wiśniewski, Junger, Królik, Stasiak, Hankiewicz, Pustelnik i inni.

Napastnicy: Habowski, Sitko, Neupelt, Glanz, Śmietana, Szymczak, Panczyszyn, Stegliński, Kulawik, Kidacki II, Glanc, Fox, Zakrzyński, Dybała, Wezyk (17 lat), Moris. Przycherka i dziesiątki innych naprawdę utalentowanych piłkarzy.

Dobrze by było aby PZPN zwrócił się do czynników miarodajnych, albo wysłał kogoś do obozu repatriacyjnego w Anglii do tych graczy skupił ich i odpowiednio nimi pokierował.

W Anglii jest cały szereg ludzi żerujących na sporcie ludzi bez skrupułów i honoru dla których jedynym celem jest pieniądz zdobyty obojętnie w jaki sposób. Ci ludzie wykorzystując antykrajowe hasła propagują dalsze, bezcelowe przebywanie za granicą obiecując piłkarzom „złote góry" w Kanadzie Australii czy USA.

Należało by już teraz w momencie ew. zbiorowego powrotu zaopiekować się tymi piłkarzami kierując ich do klubów czy ośrodków gdzie otrzymaliby znośne warunki bytu i propagowali swoje zdobyte na wielu boiskach świata, w wielu międzynarodowych spotkaniach umiejętności dla pożytku piłkarstwa polskiego.

Tad. Miedzianowski.

ŁKS PRZEGRAŁ z RESOVIĄ

SENSACYJNA PORAŻKA MISTRZA ŁODZI W RZESZOWIE

Rzeszów. (tel. w.) W poniedziałek gościła tu drużyna **Łódzkiego Klubu Sportowego,** wracając z Przemyśla po niedzielnym zwycięstwie nad Czuwajem (3:0 — 1:0) i rozegrała zawody towarzyskie z **miejscową Resovią.** Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem Resovii 4:1 (1:1).

Do przerwy gra była zupełnie równorzędna. Obydwie drużyny zdobyły po jednej bramce. Prowadzenie dla ŁKS-u uzyskał **Klein** w 12 min., dla Resovii wyrównał **Pasek** w 32 min. Po pauzie obraz gry się zmienił. W 9 min. pada druga bramka dla Resovii z rzutu karnego, egzekwowanego przez Sikorę, a w 18 min. Drozd strzałem nie do obrony uzyskuje trzecią bramkę dla gospodarzy. ŁKS podniecony niepowodzeniem przechodzi do ofensywy, lecz doskonale grająca pomoc i obrona paraliżują wszystkie ataki Łodzian. Tymczasem w 28 min. pada czwarta i ostatnia bramka dla Resovii, pieczętująca porażkę zeszłorocznego finalisty mistrzostw Polski. Strzelcem jej był Drozd.

Resovia zagrała niesłychanie ambitnie i ofiarnie i udowodniła, że miejsce jej mogło być w rozgrywkach o wejście do Ligi, gdyby...

Z ŁKS-u wyróżnili się Styczyński, Hogendorf i Klein. Sędziował dobrze p. Strzelecki. Widzów 3000. (st.)

Dlaczego BRYŁA i CEBULA

NIE GRALI W UB. NIEDZIELĘ ZE ŚLĄSKIEM TARN. GÓRY

Chorzów. Jak się dowiadujemy przyczyną braku w szeregach Ruchu w meczu ze Śląskiem Tarnowskie Góry zawodników **Cebuli i Bryły** był protest kierownika sekcji piłkarskiej Śląska ob. Sowy w Śl. WG. i D. Kierownictwo drużyny z Tarnowskich Gór twierdziło że obaj ci gracze nie mają prawa występowania w barwach Ruchu ponieważ w roku ubiegłym grali w Śląsk Świętochłowice.

Nie jest tajemnicą że **KS Śląsk Świętochłowice** przestał istnieć **a powstał nowy klub RKS Śląsk Świętochłowice** i w myśl przepisów PZPN gracze rozwiązującego się klubu mogą zmienić w tym wypadku barwy klubowe. Jasnym jest że zarówno Cebula jak i Bryła mogli wystąpić w rozgrywkach wiosennych w nowym ich klubie. — Innego zdania był jednak Śląsk WG i D i w specjalnym piśmie skierowanym w niedzielę do Ruchu zabronił tym piłkarzom gry.

Ruch odwołał się przeciwko decyzji WG I D Śl OZPN do PZPN.

TU TORUŃ

Toruń. Ostatnio gościła w Toruniu młoda sekcja bokserska stołecznej „Polonii", gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie z Gryfem (Toruń).

Młodzi zawodnicy nie dorównywali stale poprawiającym swą formę zawodnikom Gryfu i ulegli w wysokim stosunku 14:2. Najpiękniejszą walkę stoczył mistrz Polski młodzików **Gumowski** w wadze muszej, z dobrym **Borkowskim.** Bardzo dobrze wypadł również Stocki (Gryf). W Polonii zasługuje na wyróżnienie Borkowski.

Wyniki techniczne. Na pierwszym miejscu zawodnicy Gryfu.

Waga musza: Gumowski zmusił w II-ej rundzie do poddania się Borkowskiego.

Waga kogucia: Trawiński wygrał przez t. k. o. w II-ej rundzie z Petryką.

Waga piórkowa: Kurkowski wygrał na punkty z Sokólskim.

Waga lekka I: Kwaśniewski uzyskał remis z Kaszewskim.

Waga lekka II: Styranowski zremisował z Kasinowem.

Waga półśrednia: Hekler wygrał na punkty z Smolakiem.

Waga średnia: Stocki znokautował w I-szej rundzie Owczarka.

W ringu sędziował Rozmarynowski, na punkty Kłosowski obaj z Bydgoszczy.

* **Gumowski wyjedzie w miejsce Borowicza (Zj. Bydg.) na mistrzostwa Polski w wadze muszej.**

* **Stocki (Gryf)** wykazuje ostatnio wspaniałą formę. Będzie on twardym „orzechem do zgryzienia" nawet dla... Franka Szymury.

* **Zmorzyński (Gryf)** będzie jako trzeci toruńczyk walczył o palmę pierwszeństwa na mistrzostwach Polski. Wystąpi on w wadze ciężkiej.

* **WKS „OSA" Toruń** meczem o mistrzostwo kl. B z ZZK Włocławek zainaugurował sezon piłkarski w Toruniu. Piłkarze OSY wykazali dobre przygotowanie tak pod względem kondycji jak i technicznym i mecz zasłużenie wygrali w stosunku 5:0 (3:0).

* **KKS Pomorzanin gościć będzie w niedzielę w Ostrowie Wkp.,** gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszą Ostrovią w pierwsze św. Wielkanocy. W drugie święto natomiast rozegra spotkanie towarzyskie w Kempnie.

* **Chełminiak z KKS Pomorzanin** znany długodystansowiec na terenie Torunia przenosi się do Wrocławia.



* **Bokserzy IKS Wrocław** którzy ukończyli już rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie w grupie I-szej poszukują przeciwników na mecze we Wrocławiu.

IKS postanowił czysty dochód z tych zawodów przeznaczyć na pomoc dla powodzian.

WISŁA KRAKÓW — POLONIA ŚWIDNICA 12:4.

Świdnica. W ub. poniedziałek odbył się w Świdnicy mecz bokserski pomiędzy krakowską Wisłą i Polonią Świdnica. Zwyciężyła Wisła 12:4

Punkty dla Polonii zdobyli: Tworek w wadze koguciej zwyciężając przez k. o. Dubickiego i **Klein** w wadze lekkiej wygrywając z Dudzikiem. (W)

ZAMIAST ZŁOTYCH MEDALI

SREBRNE MEDALIONY

KRYZYS w F. A.

Londyn. (obsł. wł.) W roku bieżącym po raz pierwszy w historii Pucharu Anglii gracze finaliści rozgrywek nie otrzymają tradycyjnych złotych medali, wybijanych specjalnie dla upamiętnienia „wielkiego dnia" Wembley.

Wydane zostaną natomiast medaliony ze srebra, albo nawet z metalu półszlachetnego. Zarządzenie to podyktowane jest względami częściowo oszczędnościowymi, a częściowo życzeniami samych zawodników, którzy wolą medaliony od ciężkich, noszonych na łańcuchach na szyi medali.

Manchester (obsł. wł.) O ogromnym zainteresowaniu; jakie koncentruje się na powtórnym spotkaniu Burnley — Liverpool w ramach półfinału o Puchar świadczy fakt, że wszystkie 72,000 miejsc na stadionie w Manchesterze zostało już wysprzedanych.

Stadion może pomieścić 85,000. Jednakże ze względów bezpieczeństwa ustalono maximum na 72,000.

I-szy w tym roku wyścig żużlowy w Poznaniu

Poznań. (tel) I-szy w tym roku wyścig żużlowy w Polsce organizuje w dniu 13. 4. na boisku KKS poznańska Lechia.

Wyścig odbędzie się w 6 klasach (setki, 130, 200, 250, 350 i ponad 350 ccm.) na torze o obwodzie 420 mtr.

Zapewniony jest udział motocyklistów **Leszczyńskiego Klubu Motorowego i Rawickiego KS z braćmi Nowackimi na czele.**

ZA OGLĄDANIE MECZU PUCHAROWEGO

ZWOLNIENIE Z PRACY

Londyn. (obsł. wł.) 50 entuzjastów drużyny Burnley, którzy oglądali spotkanie tej drużyny z Midleborough w ćwierćfinale Pucharu Anglii zostało usuniętych z pracy przez pracodawcę firmę Joseph Lucas Ltd z Burnley.

Około 2,500 robotników zgłosiło się do kierownictwa firmy z prośbą o dwugodzinny urlop, który by umożliwił im oglądanie spotkania, naznaczonego na czwartek. Firma odmówiła, ostrzegając robotników przed skutkami „sportowego" absenteizmu.

Mimo to namiętność piłkarska zwyciężyła i 50 robotników poszło na mecz. Miejscowy związek zawodowy pertraktuje obecnie z firmą o ponowne zatrudnienie 50 entuzjastów piłki nożnej.

„Casus" Burnley był jednym z argumentów, które wysuwały czynniki rządowe w swym żądaniu do zniesienia meczów w ciągu tygodnia jako głównej przyczyny absenteizmu pracowników.

JĘDRZEJCZYK Z KIELC JEST TYPEM SĘDZIEGO,

KTÓRY OBY JAK NAJRZADZIEJ UKAZYWAŁ SIĘ NA BOISKU

—PISZE PRASA KRAKOWSKA PO MECZU WISŁA — POLONIA (SWIDNICKA)

Kraków. Co do oceny osoby sędziego niedzielnych zawodów w Krakowie: Wisła — Polonia (Świdnica) prasa krakowska jest zupełnie zgodna. Był nie tylko nieudolny, ale i złośliwy.

Oto co pisze „Echo Krakowa" w doskonale redagowanym poniedziałkowym dodatku sportowym o p. Jędrzejczyku z Kielc, podkreślając, że jest on byłym zawodnikiem Wisły: „Jest on typem sędziego, który oby jak najrzadziej ukazywał się na boisku. Nie ulega wątpliwości, że z całą świadomością i premedytacją od początku do końca spotkania krzywdził drużynę śląską i w konsekwencji zdecydowanie zaważył na wyniku. — Podyktowanie pierwszego z dwóch rzutów karnych przy stanie 0:0 zaskoczyło na pewno nawet zwolenników drużyny Wisły, a jeśli podyktowanie drugiego rzutu karnego można przyjąć za uzasadnione, **to „przeoczenie"** daleko cięższego przewinienia w ostatniej minucie gry na polu bramkowym Wisły było wyraźną złośliwością. **Jeszcze gorzej wypadła ocena spalonych p. Jędrzejczyka.** Skrupulatnie wyłapywał spalone zawodników Polonii, natomiast oczywiście spalone raz Artura, a po przerwie Gracza „niedostrzeżone" przez sędziego o mało nie przyniosły dwóch dalszych bramek dla Wisły, gdyby nie doskonały refleks i błyskawiczna reakcja Andrzejewskiego w Bramce. Podsumowawszy wszystkie złośliwości p. Jędrzejczyka należy stwierdzić, że **Polonia zasłużyła co najmniej na wynik remisowy"** — kończy „Echo Krakowa" **swoje słuszne uwagi.**

A my do tego jeszcze dodamy, że winnym jest w pierwszym rzędzie WS PZPN-u, który Jędrzejczyka wyznaczył do sędziowania **właśnie** tego maczu, jakkolwiek z kartoteki powinien był wiedzieć, że Jędrzejczyk był zawodnikiem Wisły, a sędzią jest dopiero od zakończenia wojny.

PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW RZESZOWA w BOKSIE

DO KATOWIC PRZYJEŻDŻA NA MISTRZOSTWA PEŁNA ÓSEMKA

RZESZÓW MA JUŻ MISTRZÓW BOKSERSKICH.

Rzeszów. (tel. wł.) We wtorek zakończyły się dwudniowe mistrzostwa bokserskie okręgu rzeszowskiego do których stanęło ogółem 32 zawodników.

Tytuły mistrzów okręgowych na rok 1947 zdobyli w kolejności wag od muszej do ciężkiej:

Szentak (PZL), Puc (Resovia), Dorosielski (Resovia), Żak (PZL), Gac (PZL), Adamiec (Resovia), Klackowski (PZL), Motyka (Resovia).

Nowymi mistrzami są **Fuchs, Dobrosielski i Adamiec,** pozostali utrzymali tytuły mistrzowskie zdobyte w roku ubiegłym. Za wyjątkiem wagi muszej i koguciej o zwycięstwach w dalszych wagach rozstrzygały nokauty.

W ringu sędziował p. Drożdżyński na punkty Wierski, Bartosiewicz i Pryda.

(Dr)

Odra Opole—Pogoń Zabrze 2:3 (0:2)

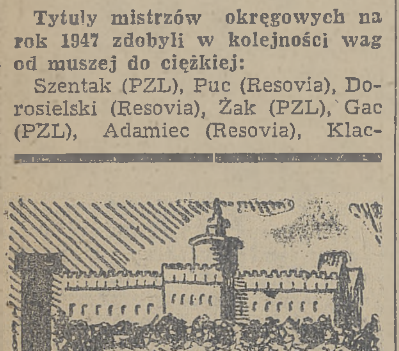
Opole (WS) Drużyna KS Odra Opole rozegrała w ub. niedzielę zawody o mistrzostwo klasy A w Zabrzu z drużyną Pogoni przegrywając 2:3 (0:2). Decydująca bramka padła w ostatniej minucie gry. Odra wystąpiła bez Pastuszki I oraz Kwoski.

RESOVIA rozgromiona w Tarnowie

TARNOVIA — RESOVIA 4:0

Tarnów. (tel. wł.) Po rozgromieniu kandydata do ekstraklasy państwowej — KS Orzeł (Gorlice), który odjechał z Tarnowa z pokaźnym bagażem bramek 9:1, przyjechała w niedzielę Resovia i odjechała pokonana 4:0 (3:0).

Znajdująca się w doskonałej formie Tarnovia zwłaszcza po przerwie miała dużą przewagę, a od wyższej przegranej uchronił gości ofiarny bramkarz Gwizdek. Zdobytymi bramkami podzielili się bracia Pirychowie oraz Kokoszka i Roik III (obydwaj z rzutów karnych). Sędziował p. Podlaski.



Lublin. W dniu 30. 3. br. w ramach „Światowego Tygodnia Młodzieży" odbył się **bieg na przełaj na dystansie 3000 m. dla juniorów** niżej 18 lat) i seniorów (ponad 18 lat) w konkurencji indywidualnej.

Zwycięstwo odniósł średnio - dystansowiec m. Lublina Wendtlant w czasie 9,52,2 sek. 2) Ryński junior 10,10 3) Sadowski (mistrz Lublina w lekko) 10,12 sek.

Zainteresowanie biegiem duże.

* **Mistrzostwo drużynowe miasta Lublina w tenisie stołowym** zdobyła drużyna OMTUR Błękitni, 2) Garbarnia, 3) KKS Sygnał, 4) Lublinianka, 5) SKS Unia.

* **Mecze piłkarskie** o mistrzostwo A klasy LOZPN rozpoczną się 13. 4. br. pomiędzy Lubelska Garbarnia—Sparta Zamość w Lublinie.

(T. M.)

KRAKOWSKIE GROBLE NIE CHCĄ DAĆ ZWOLNIENIA

bramkarzowi Gołębiowskiemu ?

Kraków. Rezerwowy bramkarz repr. Krakowa Gołębiowski ma ciężkie tarapaty z zarządem KS Groble który nie chce dać mu zwolnienia o które Gołębiowski zabiega już od kilku miesięcy, mając słuszne ku temu powody.

Gołębiowski jest agronomem i administratorem majątku państwowego pod Poznaniem. Ze względów zawodowych nie może grać w drużynie krakowskiej, odległej o czterysta km. od miejsca jego zamieszkania. Zagrałby natomiast chętnie w jednym z klubów poznańskich, który właśnie jest bez bramkarza. Groble jednak uparły się i nie chcą dać absolutnie zwolnienia Gołębiowskiemu.

Czy klub może zmuszać zawodnika, aby był jego „niewolnikiem" i dla zawodów A klasowych przyjeżdżał każdorazowo z Poznania do Krakowa, zaniedbując swoje obowiązki zawodowe na służbie państwowej — rzucamy pytanie pod adresem kompetentnych władz piłkarskich?

PROGRAM IMPREZ LEKKOATLETYCZNYCH NA KWIECIEŃ

13-bieg na przełaj OKZZ o memoriał śp. Kusocińskiego w Katowicach.

13 i 20 — Narodowe biegi na przełaj we wszystkich powiatach i miastach.

20 — **Bieg** na przełaj o mistrzostwo Polski w Łodzi.

27 — **Wojewódzki** Narodowy bieg na przełaj w Katowicach.

CZECHIE CARLIN W POZNANIU

W NIEDZIELĘ Z KKS-em W PONIEDZIAŁEK Z WARTĄ

Poznań (el.) Na **Święta Wielkanoc** ne awizowany jest do Poznania przyjazd eksligowej drużyny piłkarskiej Czechosłowacji **Czechie Carlin.**

W pierwszym dniu świętą Czesi zmierzyć się mają z poznańskim KKS-em — w drugim z Wartą.

Zarówno KKS jak i Warta wystąpią w swych najsilniejszych składach w których walczyły w ub. niedzielę o wejście do ekstraklasy.

KOLUMNA MOTOROWA

Specjalny dodatek „Sportu" pod redakcją W. Pietrzaka N. 24

OD A DO Z

Aprilia — znany model włoskiej Lancii kosztuje obecnie 870,000 lirów. Model Ardea kosztuje 710,000 lirów. Jak widać nie tylko u nas samochody są drogie!

Beskidzki Klub Motocyklowy wznawia w r. b. Wyścig ulicami Bielska i Tourist Trophy w Wiśle. Ponadto organizuje II Raid Szlakiem Beskidów. Wszystkie te imprezy zaliczone zostaną do Mistrzostw Polski.

Cracovia — Sekcja Motocyklowa była jedynym klubem, który zorganizował zimową imprezę: wyścig narciarski za motorami. Brawo Kraków!

Durczak W. inż. jest duszą Opolskiego Klubu Motocyklowego. Na Walnym Zebr. PZM Okr. Śl. Dąbr. otrzymiał on zasłużony dyplom uznania za pracę organizacyjną w ub. r.

Evans — zwycięzca „Junior TT" w r. 1911 (przec. 67,1 km. na godz.) startował w tym wyścigu na motocyklu zaopatrzonym po raz pierwszy w trzybiegową skrzynkę przekładniową!

Fee to marka pierwszych motocykli z silnikami leżącymi „flat", wypuszczonych w r. 1905. Na owe czasy była o sensacyjna nowość!

Gargul K. (Polonia Bytom) zaopatrzył się już w nową maszynę na sezon tegoroczny: jest to terenowa BMW 750 ccm. Zamierza on reprezentować na niej swój klub w imprezach raidowych.

Hillman Minx — angielska wytwórnia samochodowa demonstruje na r. b. dwa zgrabne modele: limuzynę i coupe. Przy cenie 441 i 524 funtów szt. są to jedne z tańszych wozów angielskich.

Juhann — znany i do dziś dnia jeżdżący zawodnik czeski brał udział w Grand Prix Polski 1933 r. w Katowicach. Uległ wówczas doskonałemu poznaniakowi Weylowi (do 250 ccm.).

Koźmianowa — automobilistka Polska startująca już przed 17 laty w wielu wyścigach i raidach znana była zwłaszcza z wyścigów ulicznych we Lwowie, gdzie pozostawiała za sobą wielu rutynowanych asów...

Lagonda — angielska wytwórnia samochodowa dobrze reklamuje swój ostatni model 2,5 litrowy, 6-cylindrowy: ostatni numer „The Motor" przynosi... 12 stron ogłoszeń tej firmy!

Mieloch Jerzy prostuje podaną przez nas wiadomość że jego DKW jest w zupełnym porządku: jednak łożyska nie zadawalają naszego mistrza i pragnie je wymienić!

Norton wyścigowy 350 ccm. zasilił „stajnię wyścigową „Rybnickiego Klubu Motocyklowego. Właścicielem jego jest Pierchała E., który pracuje obecnie nad doprowadzeniem tej nie nowej niestety maszyny do porządku.

OM TUR przoduje nie tylko w Warszawie: Sekcja Motocyklistów OM Tur — Tarnów jest jedną z najczynniejszych w Okręgu Krakowskim. W ub. sezonie wystawiła 40 maszyn na raid w Zakopanem, 29 w Krynicy i zorganizowała wyścig o Puchar Ziemi Tarnowskiej!

PKM — Warszawa w dotychczasowym swoim 22-letnim dorobku ma 42 zjazdy plakietowe, 63 raidy szosowo-terenowe. 17 wyścigów szosowych, 7 wyścigów terenowych, 6 gymkhan, 5 „Pierwszych Kroków" i 27 innych imprez!

RKS „Związkowiec" jest obok KKC i M najliczniejszym klubem motorowym w Krakowie (325 członków!). Zrzesza zarówno inteligentów pracujących, akademików, jak i rzemieślników oraz robotników.

Śląski Okręg PZM zgłosił na Walne Zebranie PZM wniosek o nadanie członkostwa honorowego PZM zasłużonemu zawodnikowi i obecnemu prezesowi Związku mgr. Józefowi Docha.

Topolino" popularny model małolitrażowych samochodów FIAT produkowany będzie przez wytwórnie w związku z dużymi zamówieniami zagranicznymi.

Ulster — to nie tylko prowincja Irlandzka, która dała nazwę popularnemu wyścigowi „Ulster Grand Prix", lecz także nazwa szybkiego Modelu Rudge'a.

Warszawski Okr. Zw. Moto cykl. organizuje wspólne otwarcie sezonu motocyklowego przez zrzeszone w nim kluby w dn. 27 kwietnia.

Zakopane było już 15 lat temu znanym ośrodkiem sportów motorowych. Szczególną popularnością cieszyły się rozgrywane wówczas „Wyścigi Tatrzańskie".

POJEDNANIE WARSZAWY i POZNANIA

W 20-LECIE POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO

Warszawa. Walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego które odbyło się w Warszawie ub. niedzieli, może być przykładem dla wielu związków sportowych! Mimo dwudziestu lat wspólnej pracy w łonie PZM istniały — jak i w innych związkach — rozdźwięki i nieporozumienia, z których najsilniejszym był **antagonizm Warszawy i Poznania.** Datowało się to od lat i trudno dziś ustalić co było tego przyczyną. Nic więc dziwnego że tegoroczne walne zebranie PZM połączoen z uroczystościami 20-lecie istnienia Związku oczekiwane było z niecierpliwością i — mówiąc szczerze — szykowała się burza! Poszczególne okręgi i kluby wysłały na zebranie najtęższych swych delegatów. Zgłoszono szereg rewolucyjnych wniosków, a jednak...

DOBRA WOLA ZATRYUMFOWAŁA

i zebranie zakończyło się **w atmosferze wzajemnego zrozumienia zaufania ,w zgodzie i harmonii** To właśnie: usuniecie wieloletnich nieporozumień jest **największym osiągnięciem 11-godzinnych obrad motocyklistów** i walnie przyczyni się dla dalszego rozwoju sportu motocyklowego w Polsce. I trzeba tu powiedzieć że sukces te njest wielka zasługą delegatów, w pierwszym rzędzie **poznańskich**, którzy dali dowód wilekiego **wyrobienia społecznego, kultury osobistej** i brąku jakiegokolwiek zacietrzewienia z punktu widzenia „lokalnego patriotyzmu".

Zjazd rozpoczęły uroczystości **jubileuszu 20-lecia PZM.** Po mszy św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, w wielkiej sali stadionu W. P. odbyła się **uroczysta akademia.** Na podium dokoła stołu prezydialnego stanęły półkolem poczty sztandarowe klubów, po bokach zaś

PIERWSZE DWIE POLSKIE 125-TKI

wyprodukowane całkowicie w kraju przez **Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego.** Wzbudziły one olbrzymie zainteresowanie: **dyr. Skalski** ze Zjednoczenia Przem Mot. obleżony był przez ciekawych zarzucających go pytaniami!

Na sali blisko 500 osób — wśród nich **płk. Maskalan, szef Dep. Samoch.,** reprezentujący **wicemin. gen. Jaroszewicza, dyr Dep. Kom. CUP Stefan Askanas mjr. Jarosiewicz z PUWF, dyr. Skalski i inż, Heryng z ZPM sekr. Zw. Zaw. Transportowców R. P. — Doliński, przedstawiciel Polskiego Zw. Kolarskiego — Wisznicki i Warsz. Tow. Cykl.— Gędziorowski.**

Po przemówieniach przedstawicieli władz i zaprzyjaźnionych związków **nestor polskich motocyklistów inż. W. Rychter i prez. mgr. Docha** wygłosili referat **„Charakterystyka 20-lecia pracy PZM".**

Po wbiciu gwoździ w drzewce sztandaru PZM nastąpiła uroczystość wręczenia szarf

MOTOCYKLOWYM MISTRZOM POLSKI NA R. 1946.

Burzliwymi oklaskami witano kolejno **Mielocha, Nowackiego Koperniaka, Liwińskiego, Żymirskiego Potajałłę i Kowalczyka.** Za nieobecnych **Dragę, Dąbrowskiego oraz Jędrzejewskiego** odebrali szarfy prezesi okręgów, by dekorować ich w dniu otwarcia sezonu. Wręczeniem odznaczeń zasłużonym działaczom i zawodnikom z okresu 20-lecia pracy PZM i skromną tradycyjną lampką wina zakończono pierwszy dzień.

BĘDĄ NOWE MASZYNY

Szczupłość miejsca nie pozwala nam na szczegółowe sprawozdanie **z walnego zebrania,** które odbyło się w dniu następnym podkreślimy jedynie najważniejsze momenty. Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu sport motocyklowy, którego rekordowy wprost rozwój obserwowaliśmy w r. ub., ma szanse na zajęcie w tym roku **jednego z czołowych miejsc** w wielkiej rodzinie sportowej. Przyczyni się do tego **daleko idąca pomoc władz:** tak np. PZM otrzymał zezwolenie na zakup zagranicą **10 maszyn specjalnych „dirt-track", 6 wyścigówek i 6 maszyn sportowych.** Reprezentacyjna drużyna żużlowa otrzymała **zaproszenie na treningi w Anglii.** Organizujemy w rb. **dwie imprezy międzynarodowe** i szereg innych z udziałem zawodników zagranicznych.

Z DUŻEJ BURZY MAŁY DESZCZ

Dyskusja nad sprawozdaniem zarządu była b ożywiona. Ustępujący zarząd poddano **b. szczegółowej, ostrej, ale rzeczowej krytyce,** która pozwoli w rb. na usunięcie niektórych dotychczasowych niedomagań Absolutorium dla ustępującego zarzadu uchwalono **przez aklamację.**

Jednym z najważniejszych punktów obrad była sprawa zmiany statutu. Wyłoniono specjalną komisję, która opracować miała i uzgodnić szereg projektów i przedstawić je na nadzwyczajne walne zebranie. Tymczasem już po półgodzinnej konferencji komisja przedstawiła gotowy projekt uchwalony następnie z drobnymi poprawkami. I tutaj przedstawiciele poszczególnych okręgów wykazali **wiele dobrej woli,** dzięki czemu doszło między nimi do tak szybkiego porozumienia.

Z ciekawszych postanowień walnego zebrania wymienić jeszcze należy upoważnienie zarządu PZM do ew. zorganizowania w Polsce na jesieni **kongresu FICM** — najwyższej międzynarodowej magistratury sportu motocyklowego.

JÓZEF DOCHA CZŁONKIEM HONOROWYM PZM

Na wniosek delegatów Śląska **nadano wśród burzliwych oklasków godność członka honorowego PZM dotychczasowemu prezesowi — mgr. Józefowi Dosze.**

Wybory nowych władz PZM przeszły „bezboleśnie", w sielankowym nastroju: delegaci Poznania proponowali działaczy warszawskich i odwrotnie. Na czele PZM stanął ponownie **mgr. J Docha.** Okręg poznański reprezentuje w zarządzie **mec. Pietruszko,** okręg gdański — **Kasperski.**

Pełny skład zarządu podamy po jego ukonstytuowaniu się.

Obradom przewodniczył **inż. Witold Rychter** i czynił to z takim taktem, umiarem i humorem, rozładowując atmosferę na sali w najkrytyczniejszych momentach, że wniosek Poznania o podziękowanie dla przewodniczącego uchwalony został również wśród gromkich oklasków.

WŁADYSŁAW PIETRZAK

MIĘDZYNAR. WYŚCIG

PROJEKTUJE TKM

Zakopane. TKM sprawił zawód swym licznym sympatykom. Zakopiańczycy zmęczeni **9 imprezami** zorganizowanymi w sezonie letnim zapądli w sen zimowy i... **z oczekiwanych imprez nici...** Najbardziej zgnębiony tym jest „as" TKM — **Stefan Sędzimir,** który z wielkim zapałem trenował do ew. wyścigu zimowego. Trudno, odpoczynek należy się nawet i tak aktywnemu klubowi, który na pewno nabierze sił i w nadchodzącym sezonie letnim pokaże co potrafi. **A plany TKM są piękne!** Najciekawszym projektem jest **wyścig międzynarodowy na trasie Grand Prix Zakopanego** projektowany na zakończenie **V Raidu Tatrzańskiego PKM,** który jak wiadomo rozegrany ma być również w konkurencji międzynarodowej.

* * *

Jak dowiadujemy się znany nie tylko bywalcom Zakopanego, lecz także w całym światku sportowym wiceburmistrz Zakopanego **Zbigniew Makowiczka** — zwany popularnie **„dobrym duchem"** perły naszych uzdrowisk - stolicy zimowej Polski, ustępuje ze swego stanowiska. — Z żalem przyjmujemy tę wiadomość, bo w ciągu swej dwuletniej pracy wiceburm. Makowiczka dał się poznać **nie tylko jako wzorowy gospodarz i prawdziwy entuzjasta Zakopanego,** nie szczędzący sił i trudu dla jego rozwoju, lecz także jako **wielki przyjaciel sportowców** i sympatyk nie tylko sportów zimowych, lecz również i motorowych. Nie było chyba imprezy w Zakopanem w ciągu ostatnch dwóch sezonów, by nie brał on czynnego udziału w jej organizacji!

Ob. Makowiczkę gościliśmy i w Katowicach, w czasie Grand Prix Śląska, na które zjechał wraz z ekipą TKM, ciesząc się bardzo z pięknego sukcesu Stefana Sędzimira!

Sądzimy, że ob. **Makowiczka** mimo rezygnacji ze swego stanowiska pozostanie nadal tym „dobrym duchem" Zakopanego i... **że ujrzymy go nieraz wśród sportowców zakopiańskich!**

GRAND PRIX POLSKI W KATOWICACH

KALENDARZYK MOTOCYKLISTÓW ŚLĄSKICH

Katowice. Komisja Sportowa PZM Okr. Śl. Dąbr. opracowała projekt kalendarza sportowego na nadchodzący sezon. Kluby zgłosiły **tak wielką ilość imprez, że na każdą niedzielę przypada ich 4 — 8!** Takiego nasilenia imprez nie było jeszcze w historii PZM! Do kalendarza PZM zgłoszono następujące imprezy **okręgowe i ogólnopolskie: 20. 4. 47** — Otwarcie sezonu (PZM Okr. Śl. Dąbr.), **27. 4.** — Wyścigi „dirt - track" (Piast Gliwice), **4. 5.** — „Dirt - track" (PZM Okr. Śl. Dąbr.), **11. 5.** „Dirt - track" (RKM **Rybnik), 15. 5. — Wyścig o Mistrzostwo Ziem Odzyskanych (PKS Gliwice), 17 — 18. 5. Ogólnop. Zjazd Plakietowy do Bielska i II Raid Szlakiem Beskidów (BKM Bielsko), 1. 6.** — Wyścig zamkn. ulicami Sosnowca (KMZD Sosnowiec), **8. 6.** — Międzyokręgowy „dirt - track" — otwarty (AKS Chorzów), **22. 6.** — „dirt - track" (PZM Okr. Śl. Dąbr.) **29. 6. — Wyścig ulicami Bielska (BKM Bielsko), 20. 7. — Tourist Trophy w Wiśle (BKM Bielsko), 22. 7.** — Kilometr lance (Zabrski KM), **7. 9. Grand Prix Polski — Katowice (KKM i PZM Okr. Śl. Dąbr) 19. 10.** — Zamknięcie sezonu (PZM Okr. Śl. Dąbr.).

Sierpień zarezerwowany został na przeprowadzenie eliminacji do Mistrzostwa Polski na torze żużlowym (międzyokręgowych).

Możemy życzyć sobie jedynie, **by program ten został zrealizowany w 100 proc.!** Jeśli chodzi o terminy, to ulec mogą one zmianie, po uzgodnieniu przez Komisję Sportową PZM kalendarzy wszystkich Okręgów. **Termin Międzynarodowego Grand Prix Śląska** musi być ponadto uzgodniony z **F. I. C. M.** w Paryżu.

OM TUR OKĘCIE

MISTRZEM TURYST. POLSKI

Warszawa. Mistrzem turystycznym Polski na rok 1946 został Henryk Kowalczyk (SMKS OM TUR „Okęcie" — Warszawa) — 8.650 km — 1638 pkt. I wicemistrzostwo zdobył **Andrzej Żymirski** — również OM TUR „Okęcie", który przejechał 7840 km i otrzymał 1432 pkt. II wicemistrzem został ich kolega klubowy **Zbigniew Kupczyk** — 5967 km, 1107 pkt.

Zespołowo na I m. ulokowało sie **„Okęcie",** którego jeszcze 5 zawodników przejechało ponad 5000 km. otrzymując powyżej 1000 pkt. każdy

Sympatycznym motocyklistom „Okęcia" gratulujemy w pełni zasłużonego sukcesu! Zawodnicy „Okęcia" objechali w r. ub. całą Polskę. Sztafetę ich stanowiącą wówczas reprezentacje PZM widzieliśmy w Szczecinie, później na Górze św. Anny, w Zakopanem (dwukrotnie), jeszcze raz w Katowicach w Poznaniu, Łowiczu, Sopotach — słowem wszędzie, gdzie odbywały się imprezy motocyklowe. Mistrzostwo A. Żymirskiego w kat. sportowej ponad 350 ccm, szereg zawodników sklasyfikowanych w mistrzostwach sportowych i wyścigowych, wiele nagród zespołowych i indywidalnych — **oto plon jednego tylko sezonu** tego młodego klubu, który odziedziczył tradycje „Skody" — Okęcie.

WIELKI WYŚCIG

ULICAMI WARSZAWY

Warszawa. Automobilklub Polski — Oddział Warszawski, wraz z Warszawskim Okregowym Związkiem Motocyklowym organizuje w tym roku **wielki wyścig samochodowy i motocyklowy ulicami Warszawy,** na projektowanej już przed woojna trasie: ul. Agricola — Myśliwiecka — Górnośląska — Piusa — Al Stalina.

Mimo, że termin wyścigu (10 **maja)** jest jeszcze odległy wzbudził on olbrzymie zainteresowanie wśród automobilistów i motocyklistów polskich. Wybrana trasa jest **najciekawsza** z możliwych w Warszawie. Charakteryzuje ja znaczna ilość zakrętów **i duża różnica poziomów** (zwłaszcza stromy zjazd w dół ulicą Agricola!).

Komisja organizacyjna wyścigu obraduje już nad szczegółami technicznymi tej imprezy, która zgromadzi najlepszych asów kierownicy i kierownika, a zyską jeszcze na atrakcyjności o ile uda sie w miedzyczasie sprowadzić nowe maszyny wyścigowe z Anglii. Jedno jest pewne, że wykaże ona umiejetność naszych kierowców, bowiem trudna trasa wymagać bedzie prawdziwej „wyższej szkoły jazdy". Bliższe szczegóły o tej ciekawej imprezie podamy w najbliższych numerach.

PIERWSZY KURS

KAPITANÓW SPORTOWYCH P. Z. M.

Warszawa. W trosce o podniesienie poziomu organizowanych imprez motocyklowych Polski Związek Motocyklowy zorganizował w dniach 25—30 marca 1947 roku pierwszy po wojnie **Kurs Kapitanów Sportowych.** W kursie wzięło udział 30 kapitanów sportowych reprezentujących wszystkie okręgi P. Z. M. Kurs odbył się pod kierownictwem **kpt. A. Klimkowskiego** w sali OM Tur w Warszawie. Wykłady prowadzili **inż. Z. Sokołowski, K. Brun, inż. Wł. Pietrzak, red. T. Przybylski i B. Staworzyński.**

Obszerny materiał kursu, który obejmował m. inn. regulaminy sportowe FICM i PZM, organizację rajdów, wyścigów żużlowych, wytyczne do budowy torów żużlowych, organizację mistrzostw klubowych, klasyfikację imprez, oraz zawodników, mistrzostwa Polski na r. 1947, regulamin licencji, chronometraż i propagandę, wydany zostanie w formie skryptu i rozesłany do Okręgów, które zorganizują podobne kursy na swych terenach.

PLOTKI...

... Podczas W. Zebr. PZM wiele humoru wniósł na salę swymi powiedzeniami znany zawodnik H. Falkowski z K. M. Świebodzin. Otrzymał za to przezwisko „świebodzińskiego"...

...Do kalendarza PZM zgłoszono z Radomia „Wyścig żużlowy z udziałem red. Pietrzaka". Sfery motorowe są zaniepokojone: na czym pojedzie on właściwie: na mikrofonie, czy na maszynie do pisania?...

NOWY ZARZĄD PZM

OKREG ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Katowice. Nowy Zarząd PZM Okr. Śl. Dąbr. ukonstytuował się w składzie: Prezes — **H. Wiosna - Raidowicz,** I w-prezes — **J. Zając,** II W-prezes — **inż. St. Krusz,** kpt. sport. — **St. Napierała,** z-ca **Cz. Ciszewski,** kpt. turystyczny — **Zb. Borowczyk,** z-ca **L Kozak,** sekretarz — **inż. St. Krzakowski,** z-ca **T. Musialik,** skarbnik — **L. Molicki,** szef propagandy — **inż. Wł. Pietrzak,** gospodarz — **St. Sieradzki,** z-ca **S. Goński,** członkowie zarządu **mjr. Wł. Więch, K. Żurawski i Br. Kwiatkowski.**

Jak widać połowę składu zarządu stanowią ludzie nowi, znani jednak z owocnej pracy w swych klubach w ubieglym sezonie. Miłym obiawem jest **nawiązanie bliższej współpracy z wojskiem.** WKS „Motor" jest reprezentowany w Zarządzie przez **mjr. Wł. Więcha.**

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został inż. E. Sycha, członkowie: J. Kamiński, St Piaskowski, B. Waldow i T. Sobecki. **Przew. Kom. Dyscyplinarnej:** Dr. Zdankiewicz J., członkowie mgr. Dołżycki Z., Fyda Wł., mgr. Pierzchalski Zb. i Stobik J. **Komisja Sportowa:** mgr. Hanl. A., Gargul K., Jankowski J. i Piaskowski St. **Komisja Techniczna:** inż. Ster, inż. E. Langer, J. Kamiński.

Skład nowych władz Okręgu daje nadzieję, że praca motocyklistów śląskich przyniesie w bież. sezonie wyniki jeszcze lepsze, niż w r. ubiegłym!

NAJLEPSZE PIĘŚCI POLSKI

KATOWICE. Tydzień zaledwie dzieli nas od pierwszego uderzenia gongu dającego znak na rozpoczęcie pierwszej walki o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie.

Za tydzień najlepsi pięściarze z całego kraju zjadą się do Katowic, aby walczyć o 8 zaszczytnych tytułów. — Warto przeto na parę dni przed tą wielką rewią, zrobić przegląd naszego stanu posiadania.

Od chwili ogłoszenia ostatniej tabeli materiału zebrało się dużo, ale zmienić to zmieniło się bardzo mało. — Ani rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski, ani też mistrzostwo indywidualne nie przyniosły specjalnych rewelacji. — Kilka nowych młodych talentów pojawiło się wprawdzie tu i ówdzie, ale nazwiska ich, albo jeszcze na liście godnego miejsca znaleźć nie mogły, albo zajęły na niej dalsze pozycje.

Dla naszej bardzo obecnie nieliczniej czołówki doskonałym sprawdzianem formy i umiejętności był mecz ze **Szwedami.** Nasi przeciwnicy przeegzaminowali 15 naszych wybrańców. Egzamin ten zakończył się jak wiadomo korzystnie dla nas. Bawili jeszcze w międzyczasie bokserzy węgierscy, ale nie reprezentowali oni zbyt wysokiej klasy, poza kogutem **Bogacsem** i półciężkim **Bene:** Obydwaj ci bokserzy tak się doskonale u nas czuli że postanowili pozostać w Polsce osiedlić się w Gdańsku i przyjąć obywatelstwo polskie. Długo trzeba było im tłumaczyć, że w tej dziedzinie importu wcale nie potrzebujemy!

Powracając do naszych najlepszych stwierdzić musimy znaczne wyrównanie poziomu.

Bardzo dobrze obsadzone wagi, to musza, kogucia, piórkowa, półśrednia i średnia. — W wadze lekkiej cierpimy obecnie na zupełny brak klasowych bokserów. Poziom w tej wadze obniżył się znacznie i zastraszająco. Od dłuższego czasu obserwujemy poprawę sytuacji **w wadze półciężkiej,** gdzie naturalnie w wielkim oddaleniu od leadera Szymury następuje pewne wyrównanie poziomu. — Naturalnie jak zawsze nic specjalnie pocieszającego nie da się powiedzieć o wadze ciężkiej, gdzie brak narybku sprawia, że stale na liście widzi się te same nazwiska w nieco tylko za każdym razem zmienionej kolejności.

Zmianę leadera mamy do zanotowania w jednej tylko wadze, a to w piórkowej gdzie na pierwszym miejscu umieszczamy Woźniakiewicza, który przeżywa obecnie renesans swojej formy.

BAZARNIK NA RAZIE LEPSZY OD STASIAKA A GRZYWOCZ OD CZARNECKIEGO

Do wyjaśnienia, przynajmniej na pewień okres czasu, kto jest lepszy **w wadze muszej** Bazarnik, czy Stasiak i **w wadze koguciej** Grzywocz, albo Czarnecki przyczyniły się mecze ze Szwedami. Bazarnik wypadł lepiej na tle Perssona niż Stasiak tak samo zresztą jak i Grzywocz, którego porażka była raczej problematyczna. a Czarneckiego bezsporna.

W wadze piórkowej, oprócz awansu Woźniakiewicza, zanotować wypada obniżenie lotów przez Sobkowiaka i osiedlenie się w tej kategorii na stałe Janowczyka.

WAGA LEKKA

W wadze lekkiej pozostawiamy nadal na pierwszym miejscu Sowińskiego, mimo że nie będzie on mógł dłuższy okres czasu występować na ringu. Na drugim miejscu dzięki wielkiemu sukcesowi w walce z Blomem i brakowi groźniejszych zawodników usadowił się **Skierka.** Z ciekawością należy oczekiwać pierwszych poważniejszych spotkań **Sztolca,** który został obecnie „zapomniany przez świat", nie ma on okazję do wykazania swej obecnej formy w poważniejszym spotkaniu i nokautuje swoich miejscowych rywali w Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Wrocławiu.

OLEJNIK LEPSZY OD CHYCHŁY

Nie zmieniła także leadera waga półśrednia, gdzie pozostawiamy na pierwszym miejscu Olejnika, mimo, że Chychło wygrał z Ahneloevem, a Olejnik przegrał.

Słabą formę Olejnika przypisać należy chwilowej niedyspozycji, która z całą pewnością przejdzie wkrótce i Olejnik będzie znów najlepszym welterem.

KOLCZYŃSKI — NOWARA

Pierwszego boksera szczecińskiego klasyfikujemy w wadze średniej. **Ambroż ze Skry zdobył tytuł** OMTUR-owego mistrza Polski w wadze średniej i podobno jest niezłym bokserem, o którego umiejętnościach będziemy się mogli naprawdę możność przekonać w Katowicach. Nie potrzeba dodawać, że **czołowa pozycja Kolczyńskiego jest nadal niezachwiana i należy wspomnieć, że Nowara znajduje się obecnie w swej szczytowej formie.**

W CIĘŻKIEJ BEZ ZMIAN

W wadze ciężkiej Klimecki usadowił się na dobre na drugim miejscu po Szymurze i obecnie wobec choroby Niewadziła nie ma zbyt groźnego przeciwnika.

Na tydzień przed mistrzostwami Polski warto zrobić małe zestawienie ilu zeszłorocznych mistrzów znajduje się obecnie na pierwszych miejscach w klasyfikacji. Porównanie listy mistrzów z naszą listą wykazuje że tylko czterech — **Grzywocz, Olejnik, Kolczyński** i **Szymura.** W ogóle nie jest klasyfikowany **Koziołek, Stasiak** zajmuje drugie miejsce, **Komuda** przeszedł do wagi lekkiej, a **Niewadził** znajduje się na trzeciej pozycji.

JERZY ZMARZLIK

	WAGA MUSZA	WAGA KOGUCIA	WAGA PIÓRKOWA	WAGA LEKKA	WAGA PÓŁŚREDNIA	WAGA ŚREDNIA	WAGA PÓŁCIĘŻKA	WAGA CIĘŻKA
1)	Bazarnik (Śl)	Grzywocz (Śl)	Woźniakiewicz (Ł)	Sowiński (Bdg)	Olejnik (Ł)	Kolczyński (W)	Szymura (P)	Szymura (P
2)	Stasiak (Ł)	Czarnecki (Ł)	Antkiewicz (Gd)	Skierka (Gd)	Chychło (Gd)	Nowara (Śl)	Stocki (Bdg)	Klimecki (P)
3)	Sowiński (Gd)	Sieradzan (W)	Leczkowski (Bdg)	Rademacher (Śl)	Wikliński (Bdg)	Pisarski (Ł)	Bork (Gd)	Niewadził (Ł)
4)	Fronckowiak (P)	Umiński (Gd)	Czortek (R)	Sztolc (Wr)	Iwański (Gd)	Szymankiewicz (Gd)	Krauze (P)	Lick (Gd)
5)	Patora (W)	Szymański (P)	Marcinkowski (Ł)	Polus (P)	Okruszkiewicz (Śl)	Sobczak (P)	Archacki (W)	Kubica (Śl)
6)	Kamiński (Ł)	Szymonowicz (Wr)	Gromala (Kr)	Komuda (W)	Cebulak (Bdg)	Wolniakowski II	Kolonko (Śl)	Figiel (Śl)
7)	Malak (P)	Drążkowski (Gd)	Sobkowiak (W)	Waluga (Wr)	Janczak (W)	Zieliński (L)	Drabkowski (W)	Jaskuła (Ł)
8)	Strychalski (CZ)	Panke (P)	Janowczyk (P)	Małecki (W)	Natkaniec (Kr)	Berg (Cz)	Ciećwierz (Wr)	Kotkowski (R)
9)	Ligenza (Śl)	Baran (L)	Miszczuk (Wr)	Manecki (Śl)	Adamski (P)	Kaczmarek (Śl)	Skwara (Śl)	Ścibor (W)
10)	Borowicz (Bdg)	Sadłowski (W)	Wojnowski (P)	Gorączniak (Pzn)	Taborek (Ł)	Ambrozy (Szcz)	Zbik (Kr)	Wieliński (Bdg)

Tajny raport Waltera Winterbottoma

WYJAŚNIA ZAGADKĘ PONIEDZIAŁKOWEJ DECYZJI FIFA

OSTATNIE POSUNIĘCIA NA FRONCIE W. BRYTANIA - EUROPA

„Z DWOJGA ZŁEGO WYBIERZ MNIEJSZE"

Od Red. W numerze poniedziałkowym omówiliśmy krytycznie ostatnie posunięcie FIFA odnośnie wyboru reprezentacyjnego teamu Europy, składającego się w 3/4 **z graczy krajów północno — europejskich.** Postawiliśmy też pytanie, **co skłoniło selektorów do takiej właśnie decyzji.** — Obecnie otrzymaliśmy z Paryża szereg dodatkowych informacji, usprawiedliwiających do pewnego stopnia politykę personalną zarządu FIFA. W myśl zasady: „audiatur et altera pars" podajemy je lojalnie naszym Czytelnikom.

W ostatnich tygodniach ogólne zainteresowanie świata piłkarskiego koncentrowało się na paryskich obradach zarządu FIFA. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano wyników konferencji komisji sędziowskiej Międzynarodowej Federacji, przed którą stoi jeszcze ciągle trudne zadanie skodyfikowania istniejących „praw" i zasad piłkarskich, oraz ujednostajnienie ich interpretacji, która różni się poważnie w Anglii i na Kontytencie. — Ma to duże znaczenie ze względu na zbliżające się spotkanie teamu Europy z teamem brytyjskim **Sprawa wyboru jedenastki europejskiej była właśnie najbardziej pasjonującym punktem programu obecnej sesji FIFA.**

Pasjonuje ona w równym stopniu Anglików, którzy doceniając znaczenie tej decyzji delegowali do Paryża w poufnej misji **Waltera Winterbottoma,** kierownika piłkarskiej jedenastki Anglii, który przypuszczal nie zostanie menażerem reprezentacji brytyjskiej.

F.A. przykłada niezwykłą wagę do wyniku spotkania z Europą, które za jednym zamachem może przywrócić football brytyjski na dawny przedwojenny piedestal i zapewnić mu supremację w skali światowej. Winterbottom miał zorientować się w nastrojach i możliwościach footbalu europejskiego, zwłaszcza, że w Paryżu odbywał się właśnie mecz **Francja — Portugalia,** na podstawie którego co najmniej 5 graczy obu krajów miało wejść do reprezentacyjnej Europy.

Dlaczego zamiast 5 wszedł tylko jeden Francuz Da Rui.

Odpowiada na to sam Winterbottom w tajnym raporcie, sporządzonym po swej wizycie paryskiej dla F.A.

Raport jest tajemnicą, ale niektóre szczegóły przedostały się już do wiadomości dobrze poinformowanych kół piłkarskich. Otóż mecz **Francja — Portugalia był zdaniem Anglików wielkim fiaskiem, odsłaniającym wszystkie braki footbalu zachodnio - europejskiego.** Myślą przewodnią raportu jest stwierdzenie, **że ani reprezentacja Francji, ani Portugalii nie dorównuje poziomowi jedenastki nie tylko brytyjskiej, ale i angielskiej.** Szwankuje technika i kondycja fizyczna, a jeden z obserwatorów F.A. Webb posunął się do komentarza następującego: **„Szczerze mówiąc mecz ten stał poniżej poziomu III Ligi Angielskiej.** Porównując grę Maniona Cartera i Lawtona nie należy obawiać się o przyszłość brytyjskiego footbalu. Obie jedenastki Francji i Portugalii — mogłyby wiele nauczyć się od naszych graczy".

Raporty obserwatorów analizują następnie poszczególnych kandydatów do teamu Europy. Interesująca jest charakterystyka **Ben Barka,** którego określono, jako bardzo dobrego piłkarza, ale pozbawionego przebojowości na pozycji łącznika i nie posiadającego geniuszu piłkarskiego n. o. Alexa Jamesa. Również i **Da Rui** w bramce nie zachwycił.

Tak więc spotkanie na Stade de Colombes nie dało selektorom FIFA możności zestawienia teamu z graczy zachodnio - europejskich. Ponieważ zaś gracze trzonu wschodniej Europy przede wszystkim **Jugosławii i ZSRR** nie wchodzili w rachubę, więc selektorzy znaleźli się po prostu w kropce i przerażeni niskim poziomem Francuzów i Portugalczyków zdecydowali się na niepopularny skład „północno - europejski".

FIFA zastosowała więc metodę: „Z dwojga złego, wybierz mniejsze' Anglicy zresztą liczą na zwycięstwo również i z nowym teamem europejskim, choć obawiają się trochę **Gundara Nordahla,** jako środkowego napastnika, który dał im się we znaki w czasie tournee Norkoppingu po Anglii w ubiegłym roku. — **Są natomiast zupełnie pewni zwycięstwa nad Francją 3. maja w Highbury i Portugalią 25 maja w Lizbonie.**

W międzyczasie Winterbottom przeprowadził jeszcze obóz treningowy z jedenastką brytyjską, w skład której wejdzie przypuszczalnie aż 9 Anglików.

Wybór Matthewsa, Cartera, Maniona i Lawtona do ataku nie ulega wątpliwości... W bramce zagra przypuszczalnie **Swift,** w obronie **Scott i Hardwick.** Na pomocy **Wright, Breunan i Burghess.** Drugim skrzydłowym miał być **Liddle,** który jednak zagrał beznadziejnie w Liverpoolu na meczu z Burnleyem.

Do graczy brytyjskich ma być wydany specjalny apel — instrukcja, opracowana na podstawie raportu Winterbottoma.

Zobaczymy za miesiąc, czy angielscy „wysłannicy" nie przeliczyli się w Paryżu i czy FIFA miała rację, decydując się na team północno - europejski.

HALA PRZEMYSKA OTWARTA

Ważny ośrodek sportowy znów czynny

2.000 WIDZÓW NA ZAWODACH W DNIU OTWARCIA

PRZEMYŚL. Dnia 22 marca br. z okazji Międzynarodowego Święta Młodzieży odbyły się pierwsze po wojnie zawody sportowe w hali przemyskiej. Piękna hala w Przemyślu która przed wojną była terenem zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski i terenem gdzie padła większość naszych rekordów lekoatletycznych na hali została znów oddana do użytku sportowców.

Mimo bardzo ograniczonej pomocy ze strony naczelnych władz sportowych grupa ludzi oddanych szczerze sportowi zrobiła wszystko co było możliwe aby wreszcie uruchomić ten poważny obiekt sportowy. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie ob. Maczkowskiego kierownika Ośrodka WF który walnie przyczynił się do przyspieszenia uruchomienia hali: dzielnie pomagali mu komendant miejscowego PW por. Miszczuk oraz jego zastępca por. Fergian.

Z przemyskich klubów sportowych **HKS Czuwaj** był jednym klubem którego członkowie oddali bezinteresownie wiele godzin pracy, dla odbudowy i uruchomienia hali. — Hala potrzebuje jeszcze wiele wkładów — głównie sprzętu a **sportowcy Przemyśla spodziewają się że naczelne władze sportowe ocenią dotychczasowy wysiłek i poczynią odpowiednie kroki aby odrobić zaległości 7 letniej przymusowej przerwy sportowej.** Spodziewać się też należy że w kalendarzyku imprez sportowych PZLA i PZPR hala przemyska nie zostanie pominięta.

Z uwagi na brak wielu urządzeń organizatorzy zmuszeni byli ograniczyć się do objęcia programem w wiązku z uroczystości z otwarcia hali imprez i konkurencji które specjalnych urządzeń nie wymagają.

Zawody lekkoatletyczne objęły trójbój (bieg 50 mtr., rzut kulą i skok w dal).

— W ogólnej klasyfikacji na trzech pierwszych miejscach uplasowali się lekkoatleci Polonii przemyskiej która b. licznie obesłała zawody 1) **Szurkawski** 6 pkt., 2) Dron 8 pkt., 3) Mazur 9 pkt., 4) Dutka Zurawiczanka 11 pkt. —

— Lekoatleci Czuwaju w ostatniej chwili wycofali się z zawodów.

W turnieju gier sportowych w siatkówce męskiej **Czuwaj** pokonał w finale Polonię 2:1 (14:16, 15:5, 15:13) **w koszykówce** wicemistrz ZHP Czuwaj Przemyśl wygrał, w finale z Polonią 63:10 **w siatkówce pań** zwyciężyło Gimn. Kupieckie przed Błyskawicą.

BILETY NA MECZ z EUROPĄ

PREMIĄ DLA GÓRNIKÓW W. BRYTANII

GLASGOW (obsł. wł.). Szkocka F.A. w porozumieniu z Radą Węglową przeznaczyła **150 biletów** na mecz. **W. Brytania — Kontynent 10, maja w Hampden Parku** do rozdziału tytułem premii za najwydatniejszą pracę między górników 150 kopalń Szkocji.

Każdy najlepszy górnik w danej kopalni otrzyma jeden bilet. Poza tym tytułem premii F.A. rozdzieli jeszcze 4.850 biletów między wyróżniających się górników.

Oryginalną tę akcję traktuje F.A. jako eksperyment, który w razie powodzenia zostanie wprowadzony do innych gałęzi przemysłu.

ANGLIK SĘDZIĄ MECZU EUROPA - W. BRYTANIA

PARYŻ (obsł. wł.). FIFA uczyniła piękny gest pod adresem footbalu angielskiego, zwracając się do F.A. z prośbą o udzielenie sędziemu **Johnowi Reeder** zezwolenia na sędziowanie meczu W. Brytania — Europa.

Reeder jest od 14 lat sędzią międzynarodowych spotkań. Słynie z bezstronności i doskonałego opanowania sztuki sędziowania. W bieżącym roku zaproszono go już do sędziowania spotkań **Walia — Irlandia i Francja — Szwajcaria.** Reeder zaczął swą karierę, jako amator w drużynie Exeter, skąd później przeszedł do I-go ligowego Southamptonu.

CO SŁYCHAĆ W PRZEMYŚLU

✱ W Przemyślu, dnia 23. 3. br. w piłkarskim spotkaniu tow. Czuwaj zwyciężył rezerwę Błyskawicy 2:0. Bramki zdobyli Remer i Piątkowski

✱ Drużyna piłkarska Czuwaju przemyskiego reprezentująca podokręg przemyski w zawodach o awans do ekstraklasy — w jesiennej rundzie w rozgrywkach o mistrz. kl. „A" w ub. roku uplasowała się na 5 miejscu czyli na ostatnim uzyskując w 4-ch grach... aż 1 punkt!

Mistrzem jesiennym Auton. Podokręgu Przemyskiego została Polonia — Przemyśl.

✱ W Przemyślu wznowił działalność Robotniczy KS „Świt" przy OMTUR — uruchamiając na razie sekcje: piłki nożnej, bokserską i piłki ręcznej.

Drużyna piłkarska uczestniczyć będzie w mistrzostwach kl. „C" w grupie II-giej.

✱ Uroczyste otwarcie stadionu sportowego TS Polonia u wyl. ul. Kopernika przewidziane jest w pierwszych dniach maja br.

W obszernym programie m. in. przewidziany jest turniej piłkarski.

✱ Wobec zakwalifikowania się Czuwaju przemyskiego do rozgrywek elimin. o wejście do klasy państwowej WG i D. tut. Podokręgu unieważnił wszystkie zawody kl. „A" rozegrane w rundzie jesiennej z Czuwajem.

✱ Koszykarze Polonii pokonali Reprez. Gimn. Słowackiego w stos. 34:27. Zawody rozegrano w sali Gimn. Słowackiego. Sędziowali pp. Grocholski i prof. Lech.

✱ Powiat. Urz. WF i PW zamierza w bież roku dokonać znacznych prac inwestycyjnych na stadionie WF i PW, szczególnie naprawy trybuny i szatni.

TRAGEDIA HKS CZUWAJ.

Przemyśl. Tegoroczna powódź dwukrotnie zalała położone za Sanem boisko i park HKS Czuwaj wyrządzając temu klubowi niepowetowane straty materialne. Drugi wylew naniósł na będące w stadium niwelacji (zoranie) boisko piłkarskie, kręgrubości jednego metra (!)

W nadchodzących rozgrywkach o wejście do ekstraklasy Czuwaj grać będzie na stadionie WF i PW — boisko to jednak było również zalane i jeszcze nie zupełnie nadaje się do gry.

Spodziewać się należy że władze wojewódzkie przyjdą z pomocą Czuwajowi udzielając mu pewnych subwencji na odbudowę zniszczonego powodzią budynku i boiska. HKS Czuwaj jest na kresach wschodnich najżywotniejszym klubem sportowym i na pomoc tę ze wszechmiar zasługuje.

Klub »WIDMO«

ZZK TARNOWSKIE GÓRY

Tarnowskie Góry. W ubiegłym roku jedną z czołowych drużyn bokserskich Polski stała się ósemka ZZK Tarnowskie Góry. — Drużyna ta osiągnęła szereg sukcesów z których największym był **remis uzyskany z ósemką ŁKS-u w Łodzi.** — Sukces ten był jednak równocześnie ostatnim „wielkim wynikiem" jaki kolejarze tarnogórscy uzyskali w swej historii.

Od tego czasu zaczęło się coś psuć w „państewku duńskim". Po przerwie letniej stanęli oni wprawdzie do mistrzostw drużynowych Śląska w kl. A ale już pierwsze spotkania wykazały że klub z Tarnowskich Gór nie może wystawić pełnej ósemki, że bokserzy jego mają stale albo nadwagę albo niedowagę, że w ogóle nie trenują i td.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. **Najlepsza w 1946 drużyna na Śląsku zajęła przedostatnie miejsce w rozgrywkach i spadła do kl. B.**

W ostatnim czasie coraz częściej otrzymywaliśmy wiadomości że bokserzy ZZK Tarnowskie Góry walczą w Zapłonie Jelenia Góra w klubach Śląska Dolnego oraz Opolskiego a równocześnie od czasu do czasu występują znów jako ZZK.

Okazuje się, że sekcja bokserska ZZK Tarnowskie Góry przestała jako taka istnieć od stycznia br. i wszyscy zawodnicy mają zwolnienie w kieszeni. — Wielu b. zawodników tego klubu chętnie podpisałoby zgłoszenia do innego klubu albo stworzyło sekcję przy klubie Śląsk Tarnowskie Góry tylko że w międzyczasie **czołowy bokser Śl. OZB i repr. Śląska w wadze półśredniej Okruszkiewicz wpadł na pomysł organizowania meczy na własny rachunek.**

Aranżuje on mecze z rozmaitymi drużynami kompletując drużynę „ad hoc" z najsilniejszych ludzi w Tarnowskich Górach i walczą oni jako ZZK.

Wszystkie imprezy „ZZK w cudzysłowie" rozgrywa na „wspólną kasę" a po meczu zawodnicy dzielą się zarobionymi pieniądzmi, i czekają co będzie dalej.

Wartało by aby jedynym w swoim rodzaju klubem „widmo" zainteresowały się władze Śl. OZB i PZB.

DWA MECZE SK BATOV NA ŚLĄSKU

W niedzielę z RUCHEM - w poniedziałek z AKS-em

Chorzów. Jak już podawaliśmy w okresie Świąt Wielkiej Nocy gościć będzie na Śląsku drużyna czeskiej ligi okręgowej **SK Batov.**

W pierwszy dzień Świąt w niedzielę 6 kwietnia Batov zmierzy się na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach z b. pięciokrotnym mistrzem Polski **KS Ruch.** Hajduczanie wystąpią w swym najsilniejszym składzie, z Cieślikiem, Wodarzem i Cebulą na czele.

W drugi dzień Świąt w poniedziałek Czesi **spotkają się z AKS-em.** Mecz rozegrany zostanie na stadionie AKS-u (Góra Wyzwolenia). Początek obydwu spotkań o godzinie 16-tej.

Batov jest drużyną b. dobrą i ma bardzo poważne szanse na awans w tym roku do I-szej ligi czeskiej. Batov pokonał ostatnio ligową drużynę Baty Zlin 2:1 i SK Zidenice 3:2.

SPORT na Wesoło

DODATEK SPECJALNY POD REDAKCJĄ J. PRUTKOWSKIEGO

Kto pojedzie do Dublina

Król Zapłatka mowi:

Zabrze. W Rzeźni Miejskiej już z daleka widać wysoką smukłą sylwetkę młodziutkiego J. Zapłatki zwanego popularnie — królem sędziów.

— Gdybym sędziował w Norymberdze — mówi na powitanie wielki sędzia — wynik brzmiałby inaczej. Ale cóż, każą mi sędziować w ringu. Robię więc co mogę, a poza tym — kiełbasy i konserwy. Dlatego też jestem konserwatysta.

— Czy sądzi pan zatem, że nasz skład na Dublin powinien być oparty na starych?

— Oczywiście! Ci starzy już dziesięć lat temu zdobywali mistrzostwo a co dopiero dziś, kiedy zdobyli więcej spokoju, opanowania, nabrali więcej wagi. O, waga to ważna rzecz — powiedział i klepnął się po szczuplutkich biodrach.

— A zatem w muszej...

— Rotholz. W grę wchodzi poza tym Jasiński, który gdzieś **ukrywa się** podobno na Dolnym Śląsku.

— A w koguciej?

— Próbowaliśmy Janowczyka, ale okazał się za młody. Może Sobkowiak będzie poważniejszy?

— A piórko?

— Piórko tylko Czortek. Sam Gryżewski go popiera swoim piórkiem. Liczymy pozatem jeszcze na Rogalskiego.

— A w lekkiej?

— W lekkiej wadze — ciężkie kanony. Woźniakiewicz, Polus. Ci zawodnicy walczą już po kilkadziesiąt lat i wstydu nam nie zrobią — uśmiechnął się Zapłatka. Gorzej jest z półśrednią. Możemy liczyć tylko na Jareckiego. Chyba, że wróci na ring Majchrzycki i zrobi wagę. Wtedy będziemy spokojni.

— W wadze średniej chyba...

— Pisarski. Przydałby się tu jeszcze Chmielewski a i Kolczyński za dwa lata będzie już też gotów... do Olimpiady. W półciężkiej za to Szymura robi się coraz dojrzalszy, i w 1948 roku dojdzie do szczytu formy.

— Zostaje waga ciężka.

— No, to jest nasz mocny punkt — uśmiecha się Zapłatka. Mamy Wockę, Piłata i Konarzewskiego. Niestety dwaj ostatni nie trenują podobno i to może odbić się na ich formie. Z taką ósemką możemy śmiało jechać do Du...blina.



— Zatrzymaj się pan jedną chwilkę, zaraz przyjdzie fotograf.

Joe Louis pobity!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Joe Louis został pobity przez swoją żonę Martę, pantoflem.

Pantoflowa poczta donosi, że Louis był bardzo słaby w zwarciu, ale żona nie dopuściła do walki na dystans.

Nowy rekord w nurkowaniu

Chicago. Jak donoszą przedwczoraj skoczył do kanału miejskiego bezrobotny John Porker i do tej pory nie wypłynął na powierzchnię. Nad brzegami zebrał się ogromny tłum kibiców. Rekord już dawno został pobity!

Nowy konkurs „Sportu"

W związku z małą ilością trafnych odpowiedzi na pytanie w sprawie wyniku spotkania: Lurich—Wisłocki, ogłaszamy dodatkowy konkurs.

Jak długo będzie trwała walka: Wicia z Wisłockim i kto kogo położy na łopatki:

1. W jakim czasie?
2. Jakim chwytem?

Odpowiedzi do 1-go kwietnia na adres: „Wesoła kolumna „Sportu".

Życzenia Świąteczne

ŻYCZYMY

ZWIĄZKOWI RYBOŁOWCÓW, aby przestali **łowić grube ryby**, a złowili w nadchodzącym sezonie jak najwięcej **narybku.**

ZWIĄZKOWI TENISOWEMU, aby wreszcie publiczność zaczęła się **tłoczyć i spychać** w ogonkach przed meczem Polska—Anglia i ażeby Tłoczyński i Spychała (Anglia) nie grali przeciwko Skoneckiemu i Hebdzie (Polska), a razem z nimi przeciwko Anglikom.

ZWIĄZKOWI BOKSERSKIEMU, ażeby na Olimpiadę Londyńską przygotował dokładnie naszą ósemkę: **Rotholz, Czortek, Koziołek, Polus, Kolczyński, · Szymura, Wocka**, a nie robił ryzykownych eksperymentów z młodymi.

ZWIĄZKOWI PIŁKARSKIEMU jak najwięcej dobrych graczy i jak najmniej pijanych graczy. I aby zagranica dawała nam jak najwięcej skóry na sprzęt sportowy, a my jej żebyśmy dawali w skórę.

Kpt. PZB Suszczyńskiemu, aby nie chorował na grypę, bo z grypy dostaje się gorączki, a z gorączki gorączniak.

Niewadziłowi mniej nadwagi, a więcej odwagi.

Garbarni, aby jej nie garbowali skóry.

KS Warcie, aby była najwięcej warta.

ZZK Ognisku, aby nie zgasło przedwcześnie.

Orłowi Gorlice lepszych skrzydeł, aby stał się naprawdę orłem.

Amatorskiemu Klubowi Sportowemu, aby stał się naprawdę amatorskim.

J. Pr.

CZYTELNICY piszą:

Pani Cecylia Głupko z Pipidówki pisze: Dlaczego w meczu Wyry — Pyry podaliście wynik 13:2, a nie 12:2 jak było w rzeczywistości. Jestem nauczycielką matematyki i liczyć umiem. A jeden gol może czasem decydować!

Bardzo przepraszamy. Poprawimy się. A gol u nas rzeczywiście może decydować. Nie tak jak we Francji, gdzie gol nic już nie znaczy.

Ob. Wojciech Bzdrak zapytuje: Jak zakłada się podwójnego nelsona i jak się robi mostek? bo mam zamiar się ożenić i...

Jeśli chcecie się ożenić trenujcie lepiej jiu-jitsu, japońską sztukę samoobrony.

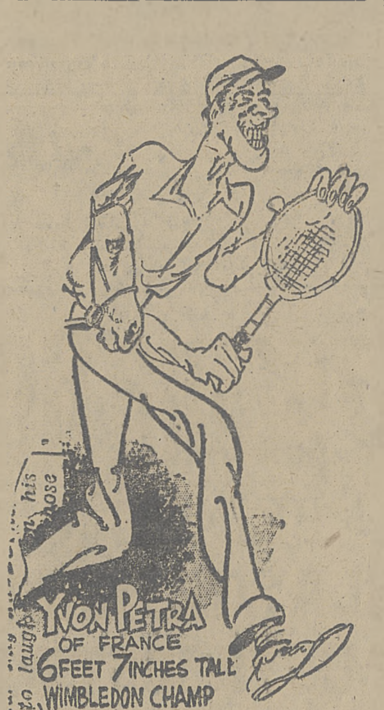
Ob. Polikarp Kupść proponuje: Hcę być korezpadetem Sportu na kturem się dobrze znam. Co robić?

— Wziąć się do nauki. Do czytania i pisania. Do gramatyki: Do ortografii. Wpierw niech obywatel potrafi znać się na ortografii.

Ob. Łaminoga z Rudy pisze: W poniedziałkowym numerze „Sport" podał, że w meczu Ligocianka — Slavia Ruda sędzia pobity został do krwi.

— Jako zympatyk Szportu proszę o sprostowanie: sędzia nie został pobity, gdyż uciekł a pobiliśmy przez pomyłkę jednego faceta z Katowic.

Nieprawdą jest również, że czterech graczy Ligocianki doznało złamania nogi, natomiast prawdą jest, że dwóch graczy Ligocianki złamało nogę a dwóch ciężko kontuzjowano (najwyżej na 3 tygodnie).



Yvonne Petra góruje nad swymi przeciwnikami, jak to wykazują ostatnie jego rezultaty na kortach Riwiery nie tyle klasą co dwu i pół metrowym wzrostem.

To na serio

Berlin. Niemcy dalej palą się do olimpiady (Niedawno palili innych) Ich drużyny kopią od wielu miesięcy piłkę nożną (niedawno kopały miliony więźniów) Niemcy przygotowują obozy przedolimpijskie (mają wprawę. To oni stworzyli obozy w Oświęcimiu, Majdanku Treblince) i sądzą że wszystko pójdzie dobrze jak po mydle (wyrabianym z ludzi) Niemcy dyszą żądzą rewanżu



Tak wyglądali kibice, którzy pchali się do kasy przed meczem Polska — Szwecja.



Taka broda wyrośnie Zarzyckiemu zanim jakiś nasz lekkoatleta zdobędzie złoty medal olimpijski.

Przegląd PRASY

„Sport" nr 23 (207) donosi: W ubiegły piątek przedsprzedaż odbywała się w świetlicy Geyera. Do godziny 6-tej wieczorem sprzedano 600 filetów a 400 złotych.

Po pierwsze: w piątek, czyli w dzień bezmięsny, nie wolno w ogóle sprzedawać filetów. Jeśli już jednak sprzedają, powinni to zachować w tajemnicy.

Po drugie: brać za filet 400 zł. to granda. U nas w knajpach katowickich najlepsze filety i to z kartoflami i ćwikłą, kosztują 180 zł.

„KURIER SPORTOWY" NR 12 PISZE:

Szulc — Stachowicz. Walka była piękna... Stachowicz wywijał się agresywnemu przeciwnikowi. W drugiej Głowiak wyrywa się u przeciwnika... Za co sędziowie przyznali zwycięstwo Stachowiczowi — to już „tajemnica stolika sędziowskiego".

Szulc walczył ze Stachowiakiem a przegrał Głowiak. Korektor walczył z redaktorem a przegrał półgłowiak, który wywijał się sprawozdaniu i wgryzał się w informacje.

Brawo Szulc! Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta.



— Czemu się pan tak śmieje?

— Wyobrażam sobie, co powie jego żona, gdy wróci do domu i powie jej, aby wyprała mu dresy... śmieszne, co?

— Idiota... jestem jego żona — sam będzie musiał prać.

Odpowiadam na ankiete:

Byłem pierwszym czytelnikiem który „na gorąco" przeczytał pachnącą jeszcze świeżą farbą drukarską ankietę o najlepszym piśmie sportowym w Polsce — „Sport".

Powodowany szlachetną intencją dokonania reform i zmian, które uczyniłby „Sport" jeszcze lepszy niż „Przegląd" z Bydgoszczy daję nast. odpowiedzi na niektóre pytania:

Pytanie nr. 2. Najbardziej interesuje mnie numer piątkowy.

Pytanie nr. 5. Proponuje nast. zmiany:

ad 1) do kolumny motorowej — więcej gazu,

ad 2) do sportu lekkoatletycznego — mniej wyskoków,

ad 3) Sport kolarski postawić na 3-ch kółkach,

ad) 4 Do sportu pływackiego — mniej wody,

ad 5) Do Sportu tenisowego — więcej humoru.

Pytanie 6. Jestem za wprowadzeinem kolumny: doryckiej, jońskiej i koryncklej.

Pytanie 7. Na pytanie nr. 7 odpowiadam pytaniem: — Po co wychodzi Co tydzień powieść?

Pytanie nr. 14. Do mego miasta „Sport" poniedziałkowy przychodzi w czwartek, a czwartkowy w poniedziałek.

Z poważaniem

Marian Niewiarowski.

Spotkania z Czechami

Nabiliśmy Czechów w boksie, przegraliśmy w hokeja — niedługo grać będziemy w piłkę nożną. Do Czech razy sztuka!

— — —

Z Czechami już nigdy nie zagramy w hokeja. Ostatnie wypadki polityczne sprawiły, że lody między nami zostały przełamane. Na czym więc będziemy grali?

10 LAT TEMU

KWIECIEŃ
7
1937

REWIA ZAGRANICZNEGO PIŁKARSTWA NA POLSKICH BOISKACH

Przyjazd na święta Wielkiej Nocy drużyn zagranicznych do naszych piłkarzy nie był liczny. Wyniki pierwszego dnia nie przyniosły naszym zawodnikom ujmy. **Warta** zwyciężyła berlińskich piłkarzy. —Union Oberschoenewaide Berlin 4:2 (0:1) Nemzeti — **Wisła 1:0 (0:0).** Fc Wien — **Cracovia** 2:1 (1:1). Team **Ruch AKS** — Liga Śląska 3:2.

W drugim dniu: Ruch — Nemzeti 5:3 (2:2) FC Wien — Cracovia 3:1 (2:0) ŁKS — Union Oberschoenewalde Berlin 1:1.

W tym samym dniu **reprezentacja Polski zwyciężyła Węgrów w boksie 10:6.** W drużynie polskiej na czoło wybił się **Woźniakiewicz, wyniki walk były następujące:** Sobkowiak zremisował z Enekesem II. Koziołek zwyciężył Kubiny'ego, Krzemiński przegrał z Frigyes. Woźniakiewicz wygrał z Harrangy. Sipiński przegrał z. mandi. Chmielewski wygrał z Szigeti. Szymura wygrał z Szolnoky. Piłat zremisował z Nagy.

KTO BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKI BOKS W MEDIOLANIE?

Jak się dowiadujemy przewiduje się w kołach PZB, że na mistrzostwa Europy wyjadą Sobkowiak, Czortek, Polus lub Krzemiński, Woźniakiewicz, Chmielewski, Szymura Piłat.

* * *

Budapeszt zwycięża Poznań 9:7 w ringu, a przegrywa zgodnie z regulaminem międzynarodowym 0:16. Drużyna węgierska, na polecenie swego wodza p. Kankowszkyiego nie stanęła do wagi.

* * *

Warta kończy sezon mistrzowski zwycięstwem nad HCP 9:7.

POZNAŃ. 3. 4. Rozegrane w niedzielę przed południem zawody bokserskie między Wartą a HCP Poznań zakończyły tegoroczny turniej o drużynowe mistrzostwo Polski.

* * *

PIŁKARZE ŚLĄSCY PRZEGRALI W LINCU Z REPREZENTACJĄ GÓRNEJ AUSTRII 2:4 (0:1)

* * *

IKP WICEMISTRZEM POLSKI W BOKSIE IKP — OKĘCIE 11:5

Niespodzianką jest bardzo słaby wynik, uzyskany przez Chmielewskiego w spotkaniu z Matuszewskim. Na meczu tym Woźniakiewicz obchodził jubileusz 150-tej walki w swej karierze bokserskiej „Morycek" przyjmując życzenia od kierownictwa klubu i kolegów był gorąco oklaskiwany przez widownię.

* * *

OTWARCIE SEZONU ROZGRYWEK LIGOWYCH

3. 4-go nastąpiło, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem otwarcie sezonu ligowego trzema meczami. We wszystkich zawodach brały udział drużyny krakowskie, które wyszły albo z wielkim sukcesem jak Wisła, albo też obronna ręką jak Garbarnia i Cracovia uzyskając remis na obcym gruncie.

WISŁA — WARSZAWIANKA 5:0 (2:0)

Bramki Artur trzy, Gracz i Łyka po jednej.

ŁKS — CRACOVIA 1:1 (1:1)

POGOŃ — GARBARNIA 0:0

BURZLIWE OTWARCIE SEZONU MISTRZOSTW PIŁKARSKICH W ZAGŁĘBIU

SOSNOWIEC. W niedzielę 3. 4. rozpoczęły się mistrzostwa wiosenne A-klasy Zagłębia Dąbrowskiego, Pierwszy dzień spotkań nie minął jednak bez zajść. Wynikły one na meczu Zagłębia z Dąbrowy z Hakoachem na boisku w Będzinie. Początkowo gra zapowiadała się zupełnie normalnie. Prowadzenie dla Hakoachu zdobył Futerko. W 19 minucie wyrównał jednak że strzału rogowego Banasik. Piłkę bramkarz złapał blisko linii, sędzia uznał więc gola. Gdy piłka znalazła się na środku boiska, niespodziewanie do sędziego prowadzącego zawody, p. Hyckiego podbiegł gracz Gutman i uderzył go w twarz. Wskutek tego incydentu sędzia przerwał zawody i obie drużyny zeszły z boiska. Drugi mecz pomiędzy sosnowiecką Unią a Płomieniem w Milowicach omal nie zakończył się przykrym incydentem.

„Zapraszamy na Olimpiadę"

LONDYN MYŚLI JUŻ O SWOICH WIELKICH DNIACH

LONDYN JUŻ MYŚLI O SWOICH WIELKICH DNIACH

„Ponieważ Międzynarodowy Komitet Olimpijski wybrał Miasto Londyn, jako miejsce uroczystości XIV-tych Igrzysk Olimpijskich, Komitet Organizacyjny Igrzysk r. 1948 na zasadzie instrukcyj Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ma zaszczyt zaprosić Panów do wzięcia udziału w zawodach i uroczystościach, które odbędą się z tej okazji w Londynie od 29 lipca do 14, sierpnia 1948 r."

Tak brzmi historyczne zaproszenie, które będzie wysłane z początkiem 1948 r. do narodów świata z wyjątkiem Niemiec i Japonii.

Od roku już przygotowania do Olimpiady są w pełnym biegu i na 16 miesięcy przed rozpoczęciem Igrzysk większość trudności, które stały przed organizatorami została usunięta, albo zostanie bez kłopotu wyeliminowana.

Komitet organizacyjny, którego prezesem jest **lord Burghley** posiada szereg podkomisyj, które zajmują się sprawami transportu, stroną finansową, prasową i propagandową, przyjmowaniem zawodników i sprawami mieszkaniowymi.

Nie brak również **podkomisji sztuki,** której sekcja muzyczna będzie odpowiedzialna za zestawienie chóru, składającego się z 1,200 śpiewaków, który odśpiewa powitalną kantatę olimpijską i hymn Igrzysk na inauguracji Olimpiady w czwartek 29 lipca 1948 r.

O wiele bardziej skomplikowane zadania ma do wykonania **komisja mieszkaniowa.** Liczba uczestników i delegatów wyniesie 5.000 osób. Nie przewiduje się jednak zbudowania dla nich specjalnej wioski olimpijskiej na wzór Berlina. Natomiast wiele pomieszczeń armii i lotnictwa zostanie wykorzystanych dla umieszczenia w nich zawodników. W rachubę wchodzą przede wszystkim **Uxbridge, położony** niedaleko Wembley, jak również wielkie ośrodki wojskowe w Henley i Aldershot.

Program zawodów obejmuje 17 gałęzi sportu. Zawody lekkoatletyczne, boks, pływanie i szermierka będą rozegrane wyłącznie w **Wembley.** Natomiast tylko finały turniejów footbalowych i hokejowych odbędą **się na Stadionie Imperialnym.** Konkurencje wioślarskie i regaty będą rozegrane w **Wanley.** Konkurencje hippiczne w **Windsorze,** lub w Aldershot, a zawody yachtingowe **w Bisley.**

Bieżnia w Wembley będzie miała siedem torów i zostanie skonstruowana dopiero na kilka tygodni przed rozpoczęciem Igrzysk. Tory wyścigów psów i motocyklowe zostaną zupełnie usunięte. Podłoże bieżni zostanie niezmienione natomiast już w najbliższych tygodniach przystąpi się do eksperymentów z konstrukcją nawierzchni. Istnieje plan położenia nawierzchni, która by połączyła najlepsze cechy wielkich bieżni olimpijskich Berlina, Los Angeles i Princetonu.

Trasa biegu maratońskiego została już wytyczona. Liczy ona 40 **km.** dokładnie 26 mil angielskich i 385 jardów. Zostanie to podane do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu trasy przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną.

Natomiast nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do **trasy biegu „pochodni olimpijskiej" z Olimpu w Grecji aż do Wembley.** Pochodnia olimpijska sprawia organizatorom trochę kłopotu i specjalni eksperci ministerstwa opartu pracują już nad tym, jak zabezpieczyć ogień olimpijski na stadionie przed nagłym zgaśnięciem wskutek nieprzewidzianych kaprysów angielskiej pogody.

Organizatorzy z radością przyjęli **dar Finlandii w postaci 50 ton najlepszego drzewa,** które bardzo się przyda na stadionie. Komitet widzi w tym geście wyraz dobrej woli, jaka powinna ożywiać wszystkich sportowców świata i jaka była zawsze cechą charakterystyczną Igrzysk aż do czasów berlińskich, kiedy to „sportowcy" Hitlera i Mussoliniego wprowadzili przykre momenty polityczne i ideologiczne do szlachetnej walki o tytuł championów świata.

Miejmy nadzieję, że w Londynie w r. 1948 Berlin zostanie kompletnie zapomniany i tendencje hitlerowsko - faszystowskie raz na zawsze pogrzebane!

POJEDYNEK NAJLEPSZYCH DŁUGODYSTANSOWCÓW W PRADZE

PRAGA. Szczytem kulminacyjnym bogatego kalendarzyka międzynarodowych imprez lekkoatletów czechosłowackich będą **wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne** zorganizowane przez Spartę i Slavię w dniach 24 i 25 czerwca.

W ramach tych zawodów zostanie rozegrany bieg na 5 km o tak zwany **„Memoriał Rosickiego"** pomiędzy 5-ciu najlepszymi długodystansowcami europejskmi, a mianowicie Anglikiem **Woodersonem,** Szwedem **Ny,** Holenderczykiem **Slykhuisem,** Fińczykiem **Heino** i Francuzem **Pujazonem** Nie jest wykluczony również start Belga **Reiffa.** Przeciwnikiem tych doskonałych biegaczy będą najlepsi długodystansowcy Czechosłowacji ze znanym biegaczem **Zatopkiem** na czele.

GIGANTYCZNA SZTAFETA MOTOCYKLISTÓW CZESKICH

PRAGA. Czechosłowacki Urząd Bezpieczeństwa przygotowywuje na rocznicę wybuchu powstania praskiego sztafety motocyklowe do Moskwy, Paryża, Warszawy i Belgradu.

Sztafety wystartuja z Pragi tak by w dzień zwycięstwa przybyły do stolic państw, z którymi Czechosłowacja zawarła pakty przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Sztafeta do Moskwy wystartuje w dniu 5-go maja przy czym absolwuje w 4-ch dniach.

Sztafeta do Paryża wystartuje w dniu 5-go maja przcy czym przejedzie ona dziennie 290 km.

Do Belgradu motocykliści czescy wystartują w dniu 6-go maja zaś do Warszawy w **dniu 7 maja.**

W skład każdej sztafety wchodzić będzie 2 motocyklistów.

Sztafeta „moskiewska" po przybyciu do Moskwy weźmie udział w uroczystościach na Placy Czerwonym oraz złoży wieniec na grobie poległych rudoarmiejców.

Droga do Moskwy i Paryża ma być symboliczna i ma wyrazać hołd za pomoc Wschodu i Zachodu przy wyzwalaniu narodu czechosłowackiego spod jarzma hitlerowskiego.

Porażka 8-ki Batorego w Wałbrzychu z Górnikiem 7:9

Nowy sukces K. S. „GÓRNIK"

Wałbrzych. „Górnik" Wałbrzych który w zeszłym tygodniu w spotkaniu towarzyskim rozgromił KS „Zjednoczeni" Poznań, zwyciężając w stosunku 14:2. — odniósł w ub. niedzielę nowy sukces, zwyciężając czołową drużynę Górnego Śląska RKS „Batory" w stosunku 9:7.

RKS „Batory" wystąpił bez Bazarnika i Nawary.

Wyniki techniczne następujące. Zawodnicy RKS „Batory" na pierwszym planie.

Waga musza KULA fizycznie jak i technicznie słabszy — przegrał prze k. o. w pierwszym starciu do KRACZMERA.

Waga kogucia: REICHERT zremisował MICHALAKIEM I-szym. W drugim starciu R. otrzymał upomnienie za nieprawidłowe uderzenie. W trzecim starciu REICHERT poszedł do ośmiu na deski.

MICHALIK walczył ambitnie. Wynik nie roztrzygnięty krzywdzi zawodnika. Górnika.

Waga piórkowa: Grzesik przegrał przez k. o. z mistrzem Dolnego Śl. Dominiakiem.

Waga lekka I: KUBICA II., stoczył piękną walkę z DANECEM.

Waga lekka II: KISZKA przegrał z MICHALAKIEM.

Waga półśrednia: KURZ mistrz Górnego Śląska miał zbyt słabego przeciwnika w MACIAKU, którego pokonał w 2 r. przez t. k. o.

Waga średnia: WALOSZEK zremisował z KWIATKOWSKIM. Wynik nie roztrzygnięty krzywdzi Kwiatkowskiego.

Waga półciężka: Mistrz Górnego Śląska KOLONKO zremisował z Braneckim, który walczył bardzo pięknie.

Wynik końcowy 9:7 dla „Górnika". Publiczności około 1.500. Sędziował w ringu ob. Miedzianowski. Na pkt. ob. Kamizela.

KS „GÓRNIK" — WAŁBRZYCH, ORAZ KS „ODRA" WROCŁAW DRUŻYNAMI A KLASOWYMI

Wałbrzych. Po rozgrywkach eliminacyjnych w Dolnośląskiej B klasie „Górnik" i „Odra" weszli do Dolnośląskiej A klasy. Obie drużyny rozegrają w dniu 20 bm. mecz o mistrzostwo (moralne) B klasy. Rewanż zaś odbędzie się w Wałbrzychu 27 kwietnia br. Mecz ten budzi wielkie zainteresowanie.

13. IV. zagłębiowska klasa A rozpoczyna batalie wiosenna

CZARNI CHROPACZÓW W BĘDZINIE

BĘDZIN. (Rad) W nadchodzącą sobotę dn. 5 kwietnia, odbędzie się na stadionie RKS „Sarmacji" w Będzinie, ciekawe towarzyskie spotkanie w piłkę nożną pomiędzy Jesiennym Mistrzem Zagłębia Sarmacją, a silną A-klasową drużyną śląska Czarnymi z Chropaczowa.

Drużyna Czarnych wystąpi do spotkania w swym najsilniejszym składzie, w którym ubiegłej niedzieli pokonała Koszarawę. Mistrz Zagłębia grać będzie w swym normalnym składzie, z Kantorskim, Prostackim, Lewińskim, Orzechowskim i Lubasem na czele. Początek tego ciekawego spotkania o godz. 15-tej. Przedmecz rezerw o godz. 13,30.

BĘDZIN. (Rad) Po unieważnieniu meczów jesiennych z RKU Sosnowiec, oraz po rozegraniu zaległych spotkań Sarmacji z Płomieniem i dokonaniu 45 min. dogrywki AKS — Zagłębie — ostateczna tabela rozgrywek rundy jesiennej Zagłębiowskiej A-klasy, przedstawia się w obliczu nadchodzącej rundy wiosennej jak następuje:

1) RKS Sarmacja	8	12	31:13
2) RCKS Czeladź	8	10	18: 7
3) RKS Zagłębie	8	9	19:13
4) RKS Będzin	8	9	24:22
5) AKS Niwka	8	9	17:13
6) RKS Czarni	8	8	21:21
7) RKS Cyklon	8	6	19:27
8) RKS Płomień	8	5	15:30
9) RKS Grodziec	8	4	14:27

WARSZAWA OCZEKUJE SK BATOVANY

* **SK BATOVANY** gościć będzie w obydwa dni Świąt w Warszawie. SK Batovany rozegra w pierwszym dniu mecz z Legią a drugi z Polonią.

Legia do meczu powyższego wystąpi w następującym składzie: Skromny, Waksman, Seraffin. Wąsko, Szczurek, Mielczanowski, Mordarski, Cyganik, Górski, Szymański, Korpanty.

Seraffin obrońca krakowskiej Wisły podpisał ostatnio zgłoszenie do Legii.

* **W dniu 13 kwietnia miała grać jak wiadomo w Warszawie reprezentacja Pragi.** Ponieważ Czesi odwołali swój przyjazd, a obydwie czołowe drużyny stolicy mają w tym dniu wolne terminy postanowiły one rozegrać mecz koleżeński.

Tak więc 13 kwietnia dojdzie do ciekawego pojedynku Polonia — Legia. Mecz odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego.

Zwycięstwo Pafawagu w OPOLU z ODRA 13:3

Opole (WS) W sobotę 29 marca br. odbyły się w Opolu pierwsze po wojnie zawody bokserskie. Ruchliwy KS Odra zaprosił drużynę Pafawagu na pierwszy mecz.

Drużyna gospodarzy występując po raz pierwszy na ringu wybrała za silnego przeciwnika dla swych młodych zawodników. — **Większość walk zakończyła się przed czasem.** W drużynie Pafawagu wystąpiło 3 mistrzów oraz 3 wicemistrzów Dolnego Śląska.

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco: (Zawodnicy Odry na pierwszym miejscu):

Waga musza: Tosko przegrał w drugim starciu przez t. k. o.

Waga kogucia: ambitny Gren przegrał na punkty z Faską.

Waga piórkowa: Kraus pod koniec pierwszego starcia poddał się Kozłowskiemu.

Waga lekka: Iwancow wygrał na punkty z Górskim. Zawodnik Pafawagu uległ kontuzji w pierwszym starciu.

Waga półśrednia: Pasternak przegrał w trzecim starciu przez t. k. o. ze Sztolcem.

Waga półśrednia II: Ciesielczuk przegrał w drugim starciu przez t. k. o. do Ostrowskiego.

Waga średnia: Durlik uzyskał zasłużenie wynik remisowy z Dorabialskim. Zawodnik Odry rozegrał walkę dobrze taktycznie.

Waga półciężka: Gondek przegrał w pierwszym starciu przez k. o. z Wolskim.

BĘDZIN. (Rad) Już od tygodnia, prace nad rozbudową stadionu RKS Sarmacji, rozpoczął zarząd tego ruchliwego klubu. W pierwszym rzędzie przystąpiono do udoskonalenia toru motocyklowego, gdyż w najbliższych tygodniach sekcja motocyklowa Sarmacji składająca się z 56 maszyn, rozpoczną bogaty swój sezon.

Następnie, po wykończeniu toru motocyklowego, rozpoczną się prace przy budowie największego basenu pływackiego w Zagłębiu.

* (Rad) **W pierwszy dzień świąt tj. 6 kwietnia w niedzielę,** drugi ambitny będziński zespół RKS „Będzin" zmierzy się w towarzyskim spotkaniu piłkarskim na własnym boisku z doskonałą drużyn z Piekar Śląskich — Polonią Ze względu na wyrównany poziom obu drużyn, mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco.

Jezeli Hiszpania Gen. Franco STARTOWAĆ BĘDZIE W DUBLINIE

POLSKA, JUGOSŁAWIA I CZECHOSŁOWACJA ZBOJKOTUJĄ MISTRZOSTWA EUROPY

Łódź. Na ostatniej konferencji prasowej wiceprezes Polskiego Zw. Bokserskiego **p. Bielewicz** oświadczył, że udział repr. Polski w indywidualnych mistrz. bokserskich w Dublinie nie dojdzie do skutku jeśli zjawi się tam drużyna bokserska Hiszpanii, która znajduje się podobno na liście państw zgłoszonych do mistrzostw.

Polski Związek Bokserski porozumie się przed tym z Czechosłowacją i Jugosławią, które najprawdopodobniej powezmą takie same decyzje.

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH ŚLĄSKA

W sobotę 2. 4. odbyły się w Sali Powstańców w Katowicach finały mistrzostw bokserskich Śląska. Wobec braku znanych zawodników między innymi i zeszłorocznych mistrzów Śląska mistrzostwa przeszły bez wrażenia. W szczególności brak było Jasińskiego, Maneckiego Widemana, Wrazidły, Piłata, Binka, Świerka. Mistrzami zostali: Pawlica, Jarząbek, Cichy, Rudzki, Waloszek, Wieczorek, Kolonko. W wadze ciężkiej nie rozegrano.

* * *

NOJI ZWYCIĘŻA W POZNANIU MECZ LEKKOATLETYCZNY W POZNANIU

Na boisku Sokoła odbyło się w niedzielę 3. 4. otwarcie sezonu lekkoatletycznego wiosennego poznańskiego OZLA. Główną atrakcją był tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę wędrowną Kuriera Poznańskiego. Bieg ten rozegrany został po raz 17-ty z rzędu i przyniósł zwycięstwo dwukrotnego zdobywcy pucharu Józefa Noji (Legia Warszawa), który tym samym zdobył go na własność. Dystans wynosił około 4,5 km. Noji zwyciężył w czasie 13,09,8 min. przed Świniarskim.

W ramach tej imprezy rozegrany został **międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny** pań Pomorze Poznań. Zwyciężyło Pomorze w stosunku 57:46.

* * *

BIEG SZTAFETOWY RASZYN — WARSZAWA. ZWYCIĘSKA DRUŻYNA WARSZAWIANKI ZDYSKWALIFIKOWANA

Najwięcej publiczności było naturalnie na ostatnim odcinku od rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej do placu Marszałka Piłsudskiego. Na tym odcinku jako ostatnia zmiana w sztafecie Warszawianki miał biec Janusz Kusociński. W biegu tym nie obeszło się niestety bez mankamentów. Na samej trasie zawodnicy mieli utrudnione zadanie skutkiem wiatru. Były to jednak przeszkody naturalne. Gorzej, że niesforni rowerzyści w liczbie kilkuset a także motocykliści czy automobiliści jakby na złość przeszkadzali biegnącym, nie dając się absolutnie zdyscyplinować.

Na mecie na pl. Marszałka Piłsudzkiego zanosiło się początkowo wszystko jaknajlepiej.

Tymczasem w ostatniej chwili skutkiem rozstawienia szpaleru przez organa porządkowe kończący wyścig jako pierwszy **Kusociński został mylnie skierowany bokiem placu, choć meta znajdowała się w pośrodku. Na dobitek potrącił go na placu jakiś cyklista, Kusociński upadł na ziemię, rozbijając sobie bok.**

NA UCHO...

Kraków. Doskonale zapowiadająca się lekkoatletka Sokoła krakowskiego **Perczyk** zmieniła ostatnio swój stan cywilny i wstąpiła na ślubny kobierzec zmieniając panieńskie nazwisko. Obecnie nazywa się ona p. **Siarkiewiczowa.**

W związku z zamążpójściem nie ma ona jednak zamiaru rzucić sportu, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na cztery dni po ślubie wyjechała na obóz treningowy do Olsztyna.

* **Jak się dowiadujemy znany lekkoatleta śląski Danielak Edward** został w tych dniach szczęśliwym ojcem pierwszego syna. Gratulujemy i oczekujemy że syn wejdzie w ślady ojca i to niedługo. — Miły ten prezent świąteczny, przyjęty został z radością również przez wszystkich lekkoatletów i lekkoatletki Pogoni katowickiej z uwagi na oczekiwane poważne wzmocnienie Klubu przez młodego Danielaka.

SPORT kolarski

Dodatek specjalny pod redakcją inż. Fr. Szymczyka

WIELKA 4-ka TOROWCÓW

SZYMCZYK, ŁAZARSKI, RYL, SZAMOTA

3 REKORDY W JEDNYM DNIU

(dalszy ciąg)

Pierwsza wojna światowa, przewaliła się przez nasze ziemie i zahamowała rozwój naszego życia we wszystkich jego przejawach. — Kiedy jednak katastrofa minęła wzięto się do pracy ze zdwojoną energią, jak gdyby chcąc nadrobić stracony bezproduktywnie czas.

Warszawskie Tow. Cyklistów przodujące w kolarstwie polskim buduje w 1930 roku tor betonowy jeden z najlepszych w Europie, który następnie będzie świadkiem wszystkich polskich i dwóch światowych rekordów torowych.

Wiadomym, jest, że prowadzenie w kolarstwie odgrywa bardzo ważna rolę i dlatego ustanawianie nowych rekordów torowych odbywać się musi zawsze pojedynczo za wyłączanie jedynie biegu na 200 m. gdzie rekordy uznane są nawet w wyścigu przy udziale dwóch czy więcej kolarzy, byle bez udziału tandemów.

Przyczyna leży w tym, że **szybkość maksymalna jaką osiągnąć może kolarz na tym dystansie jest jednakowa na początku i na końcu dwustometrówki i prowadzenie nie odgrywa roli.** Natomiast na dystansach dłuższych już nawet 300 m. prowadzenie będzie miało decydu... dla rekordu znaczenie.

PIERWSZE REKORDY POLSKI

Pierwsze urzędowe notowane rekordy Polski datują się od 1921. Pierwszy na dystansie 200 m. może nie tyle ustanowiony, ile uznany i do rekordów zaliczony zdobył Fr. Szymczyk W.T.C. i wynosi 13,4 sek. Już 11. 9. zawodnik ten poprawia go na 13,2 sek., a 23. 9. osiąga równo 13,0 sek. Czas ten przetrwał do dnia 28 maja 1922 roku kiedy to Leonard Harkiewicz W.T.C. czasem 12,8 sek. wprowadza kolarstwo polskie do rodziny międzynarodowej.

Rekord ten trwał miesiąc 25. 6. **Fr. Szymczyk** ustanawia nowy z **czasem 12,6 sek.** Doskonały ten wynik przetrwał dwa lata.

W 1924 roku na widownią sportową wkracza **Jan Łazarski** z Krakowa (KS Cracovia). Przy próbie pobicia rekordu w dniu 8. 9. 1924 roku **Fr.** Szymczyk potwierdza swój poprzedni wynik natomiast Łazarski przy drugiej próbie, (przy pierwszej zjechał na bieżnię), osiąga znakomity czas 12,4 sek. Rekord ten pomimo ataków ówczesnych krótkodystansowców jak Szymczyk w później Koszutski — utrzymał **się do 1930 roku.**

W tym czasie na torze króluje Henryk Szamota W.T.C. Próby początkowe, pobicia dawnego rekordu spełzają na niczym, wreszcie 17. 9. 1930 roku osiąga on doskonały czas 12,2 sek. —

Rekord 300 MTR. nie cieszył się zbytnią popularnością. Niewygodny **start**, prawie na każdym torze z środka wirażu i dość trudny dystans — przedłużony sprint, nie miał wielu zwolenników.

W BIEGU NA 300 MTR.

Pierwszym rekordzistą na tym dystansie jest Józef Grochowski WTC., który 8 maja 1922 roku przejechał 300 mtr. w 21 sek.

Poprawia ten czas 22. 7. 1928 r. **Jerzy Koszucki** z Kalisza, osiągając 19,4 sek., a następnie 14. 8. 1930 roku **Henryk Szamota** — 18,8 sek.

O najlepszy czas na **400 mtr.** walczą kolarze ze specjalną zawziętością. Pierwszy rekord należy do **Fr. Szymczyka**, który 15. 8. 1921 roku uzyskuje wynik 27,4 sek., 13. 8. 1922 roku poprawia go na 26,6 **SEK.** i 6. 7. 1924 roku osiąga **26,4 SEK.**

16. 9. 1924 roku Fr. Szymczyk raz jeszcze poprawia ten rekord przyjeżdżając dystans w 26 sek. Tegoż dnia do pobicia rekordu zgłaszają się dwaj znakomici kolarze **Wiktor Ryl** z WTC jeżdżący pod pseudonimem „Iko" i **Jan Łazarski** Pierwszy poprawia czas na **25,8 SEK.** a Łazarski urywa jeszcze 0,2 sek. ustanawiający nowy rekord z czasem **25,6 SEK.**

Rekordy te świadczą o wyrównanej i wysokiej klasie ówczesnych kolarzy krótkodystansowców. **Jednego dnia trzy razy sztandar wzlatywał na maszt uświęcając zdobyte przez zawodników wyniki.**

Rekord ten podobnie jak poprzednie przetrwały do 1930 roku i pobity został przez Henryka Szamotę, który 12. 8. przejechał 400 mtr. w 25,2 sek.

NA DYSTANSIE 500 MTR.

Rekord na **500 MTR.** ustanowił 14. 7. 1928 roku **Józef Sksotycz** WTC czasem **34 sek.** Poprawił go 20. 7. **Józef Lange** WTC na 33,6 sek i wreszcie 14. 8. 1930 roku znakomity **Szamota** osiąga świetny czas przejeżdżając **500 m. w 32,6 sek.**

REKORDY ZE STARTU ZATRZYMANEGO

Do bardzo trudnych należy zaliczyć rekordy ze startu zatrzymanego.

Na dystansie 200 mtr. ustanowił 17. 7. 1924 roku Fr. Szymczyk osiągając znakomity czas 16,4 sek. gorszy o 0,2 sek. od rekordu światowego ustanowionego przez Francuza Morela w 1923 roku. Pomimo wielokrotnych prób, Szymczyk jeszcze 5 razy rekord swój powtórzył, nikomu jednak poprawić go się nie udało.

Obecny rekord świata na tym dystansie wynosi 16,2 sek. i ustanowiony został przez Francuza Bonnemau w 25. 1. 1927 roku w Paryżu. (dalszy ciąg nastąpi)

WICEMISTRZ POLSKI

W KOLARSTWIE TOROWYM JERZY BEK

spełnił swój obowiązek obywatelski, wpłacając 8.500 ZŁ. NA POWODZIAN

Łódź. (tel. wł.) Spotykam wicemistrza kolarskiego Polski Jerzego Beka w PKO w chwili wpłacania pieniędzy na powodzian. Przy okazji pytam się jak się czuje.

— Całą zimę trenowałem w koszykówkę z ŁKS-em. Na gimnastykę chodziłem do sali swego klubu tramwajarzy. Sala ta jest zbyt mała, dla kolarzy nie wystarczająca. Trzy razy w tygodniu trenowałem na rolkach. Przy okazji muszę nadmienić, że udało mi się kupić na własność rolki, które mam ustawione w domu

— Jak długo trwa trening na rolkach?

— 10 — 15 minut. — To bardzo krótko. — uśmiecha się Bek, ale po 10-minutach człowiek jest mokry jak szczur.

— Czy startować pan będzie na szosie?

— Wszyscy mi radzą, żebym się ograniczył do toru, ale muszę przyznać się, że już rozpocząłem trening na szosie pabianickiej. Przejeżdżamy 60 do 70 km. w pełnym gazie.

— Czy wybiera się pan na obóz przedolimpijski do Szczecina?

— Słyszałem, że Polski Związek Kolarski zamierza w połowie maja zorganizować obóz, ale ja do tej pory oficjalnie nic o tym nie wiem.

— Kiedy rozpocznie pan trening na torze?

— Tor w Helenowie jest w doskonałym stanie. Lada dzień rozpocznę treningi. Do Łodzi mają jakoby być sprowadzeni kolarze z zagranicy. — Związek Robotniczego Towarzystwa Sportowego wspólnie z OM TUR-em zamierza zorganizować wielkie międzynarodowe zawody kolarskie. **Postanowiłem startować jedynie na torze.** Czuję się doskonale moralnie i fizycznie i nikomu chyba w tym sezonie nie sprawię zawodu. (Ja - Nie)

BARTALI zwycięża F. COPPI

RZYM. W ubiegłym tygodniu odbył się pierwszy tegoroczny wyścig kolarski w Europie na trasie Mediolan — San Remo. Trasa tego wyścigu wynosiła 283 km. Wyścig ten ma wieloletnią tradycję, gdyż datuje się już od roku 1907.

Zwycięzcą tego pierwszego wyścigu kolarskiego został zupełnie niespodziewanie **słynny Bartali**, który w każdym razie nie był zaliczany do tegorocznych faworytów. Ogólnie myślano, że zwycięzcą tego biegu zostanie ponownie doskonały Fausto Coppi, który w zeszłym roku święcił tak wielkie triumfy.)

Bieg odbył się w niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych, gdyż prawie cała trasa była pokryta śniegiem i błotem tak że już po kilku kilometrach nie można było rozpoznać zawodników.

CO JEST POWODEM ?

UWAGA KOLARZE i DZIAŁACZE SPORTOWI NA ŚLĄSKU

KOLARZE ŚLĄSCY!

Dwadzieścia dwa lata upłynęło od chwili, kiedy jako delegat zarządu Polskiego Związku Tow. Kolarskich przyjechałem do Katowic, ażeby pięknie zorganizowany śląski sport kolarski zaprosić do wstąpienia w szeregi ogólnopolskiego kolarstwa Już wtedy posiadaliście wielu doskonałych działaczy, wielu kolarzy, turystów i zawodników, a Wasza jazda figurowa i piłka rowerowa na dobrym poziomie europejskim.

Przyjęty sercem przez ówczesnych działaczy z ob. ob. **Skibą Augustynem, i Robertem Rugorem** na czele, przedstawiłem Wam zaproszenie do współpracy ogólnopolskiej, które przyjęliście z zapałem.

Od tej pory wkład Waszej pracy do kolarstwa był ogromny. Organizacyjnie byliście przykładem dla innych okręgów a Wasi zawodnicy — kolarze potrafili zwyciężać i zdobywać mistrzostwa Polski na szosie a w jeździe figurowej i w grach piłki rowerowej byliście klasą dla siebie.

Przyszła okropna wojna i potworna okupacja. Zamarło wszelkie polskie życie organizacyjne, lecz zwyciężyliśmy! Wolność i Polska wreszcie wróciły. Do wielkiej pracy odbudowy kraju i człowieka stanęli wszyscy Polacy dobrej woli. Odbudowuje się życie w wszystkich przejawach, a Śląsk idzie w tej pracy na czele.

Jedynie zabrakło Was w kolarstwie. W tym sporcie człowieka pracy, zabrakło przedstawicieli Śląska. Gdzie się podziały kluby cyklistów Nowa Wieś, i „Unia", „Victoria" z Bytomia, „Szarotka" z Małej Dąbrówki, Kluby Cyklistów w Wełnowcu, Katowicach, Zorach, Pszczynie, Kochłowicach, Siemianowicach i wiele, wiele innych?.

Co jest powodem, że kluby, które chlubnie zapisały się swą pracą na niwie kolarskiej — dziś, kiedy wysiłek w kierunku odtworzenia dawnych i osiągnięcia nowych zdobyczy jest tak żywiołowy — kluby te nie dają znać o sobie.

Tą drogą przypominam wszystkim śląskim działaczom kolarskim o naszej dawnej pięknej współpracy i zapraszam za pośrednictwem Redakcji „SPORTU" do nawiązania łączności i podjęcia pracy.

Franciszek Szymczyk



Wiktor Ryl (WTC)

NOWY MODEL ROWERU

Karoseria zamiast ramy

W PARYŻU w salonie „Nowej techniki", demonstrowano ostatnio nowy model roweru. Nowością jest zastąpienie rur w ramie jednolitą, wyciętą z blachy duraluminiowej ramą — karoserią, obejmującą również i błotniki.

Zaletą nowego roweru, a raczej nowej ramy, jest niezwykła lekkość taniość produkcji (nie ma łączników odpada lutowanie i tp.), **oraz trwałość. Najsłabszym punktem roweru, ulegającym rozerwaniu, była zawsze rura łącząca mechanizm pedałowy z główką ramy. Przy obecnej konstrukcji miejsce to jest zabezpieczone szeroką blachą, z której wytłoczona jest cała rama rowerowa.**

Wielką zaletą szczególnie dla turystów i zwykłych użytkowców, jest **umieszczenie łańcucha wewnątrz koroserii,** skutkiem czego, izolowany on jest prawie idealnie od zakurzenia, a głównie od największych swych wrogów — błota i piasku.

Byłoby bardzo wskazane, ażeby Państwowe Wytwórnie Rowerowe zainteresowały się nowym wynalazkiem, głównie zaś wytwórnie nowo powstające. Wszelkie surowce konieczne do fabrykacji nowego typu roweru posiadamy w kraju, należało by się tylko przedstawić na inną produkcję, co przy zakładaniu nowych ośrodków fabrykacji, trudności by nie sprawiało.

Przypominamy, że zapotrzebowanie rowerów w Polsce w 1939 roku przekroczyło już 500 tysięcy sztuk.

Obecnie pomimo rozwoju motocyklizmu i automobilizmu, zapotrzebowanie na rowery w Anglii, Holandii, Danii i innych krajach Europy zachodniej i północno - zachodniej, wzrosło przeszło dwukrotnie. **W sierpniu zeszłego roku Anglia eksportowała 106,000 rowerów.**

Fotografię nowego roweru, z karoserią zamiast ramy, zamieściliśmy w nr. 17 — niedzielnego „SPORTU", z dnia 3 marca 1947 roku.

Zaczynamy trening

Zaprawa kolarza

KAPRYŚNA POGODA nie pozwala ustalić ściśle terminu, w którym należałoby rozpocząć treningi, wychodząc jednak z założenia, że na obszarze naszego kraju panuje pogoda raczej łagodna przedstawiamy program prac, który nazwiemy programem idealnym i będziemy się starać według niego postępować, modyfikując go (opóźniając rozpoczęcie) zgodnie z warunkami atmosferycznymi.

Sezon kolarski kończy się w miesiącu październiku. Listopad powinien być odpoczynkiem po skończonym sezonie sportowym.

Grudzień i styczeń poświęcimy gimnastyce uzupełniającej braki kondycyjne, zauważone w sezonie, oraz piłce ręcznej, siatkówce lub koszykówce.

Pierwszeństwo oddamy jednak tej pierwszej nie wymagającej tak dużej specjalizacji i wysiłku a głównie napięcia nerwowego. Stosujemy w tym czasie tzw. „odpoczynek ruchowy".

Przy ćwiczeniach gimnastycznych specjalną uwagę zwrócić należy na mięśnie brzucha i nad ich wzmocnieniem i rozwojem usilnie popracować. Umięśnienie nóg musi znakomicie harmonizować z umięśnieniem brzucha i tylko taki zespół potrafi się zdobyć na nieprzeciętny wysiłek w kolarstwie.

Zrozumiałym jest, że jeżeli są możliwości przeprowadzenia gimnastyki pod kierunkiem instruktora w odpowiedniej sali gimnastycznej z ciepłymi natryskami to należy z tego nadzwyczajnego dobrodziejstwa skwapliwie skorzystać. Jeżeli jednak możliwości takich nie ma czy też nie pozwalają na to godziny pracy zawodowej, czy trudności komunikacyjne — to należy przeprowadzić gimnastykę w domu wg. niezastąpionego systemu Duńczyka Muellera uwzględniającego harmonijny rozwój całego ciała ze specjalnymi ćwiczeniami poświęconymi rozwojowi mięśni brzusznych oraz przestrzega jego odpowiednie warunki higieniczne.

W styczniu jeżeli nie zbyt mroź na pogoda na to pozwoli wyjeżdżać na spacery i wycieczki kolarskie.

W lutym zmniejszyć nasilenie ćwiczeń gimnastycznych i rozpocząć oczywiście znów w zależności od warunków atmosferycznych pracę w terenie.

UWAGA NA POZYCJE

Za nim jednak przystąpimy do racjonalnego stałego treningu zadajmy sobie trochę trudu i sprawdźmy naszą pozycję na rowerze.

Jak wiadomo pozycja odgrywać będzie w przyszłych nieraz wielogodzinnych wysiłkach pierwszorzędną rolę, należy więc dążyć ażeby odpowiadała warunkom dla danego osobnika najbardziej odpowiednim.

Należy przede wszystkim odrzucić wzorowanie swojej pozycji na różnych „asach" tego sportu gdyż są to sprawy zupełnie indywidualne, a naśladownictwo będzie dążeniem przystosowania człowieka do przyrządu a nie odwrotnie i na pewno nie da dobrych wyników.

Zasadniczy wpływ na położenie ciała ludzkiego na rowerze posiada siodło i od niego też zaczniemy naszą pracę nad budową dogodnej dla danego kolarza pozycji.

(dalszy ciąg w następnym numerze SPORT-u Kolarskiego).



★ Warszawa kolarska i łyżwiarska żyje nadzieją rozpoczęcia budowy stadionu kolarskiego i łyżwiarskiego jeszcze w tym roku.

Związki reprezentujące te gałęzie sportu uzyskały od miasta teren położony przy zbiegu ulicy Wawelskiej i Al. Żwirki i Wigury.

Inż. architekt, **Janusz Kalbarczyk** wielokrotny mistrz łyżwiarski Polski opracował plan stadionu — pojemności około 20 tysięcy widzów, posiadającego tor kolarski, a wewnątrz jego płytę zamrażalną pod sztuczne lodowisko. Latem płyta będzie dnem basenu kąpieliskowego.

Sprawą budowy stadionu, o głównie budowaną aparatury chłodzącej która latem produkować będzie lód konsumcyjny, zainteresowały się przemysły spożywczy i gastronomiczny. **Obecnie po zatwierdzeniu przez Wydział Urbanistyczny BOS projektu omawianego stadionu plany przedstawiono Państw. Urzędu Wych, Fiz. i P. W.**

Budowę urządzeń chłodniczych chcieliby wykonać Czesi, mający w tej dziedzinie dużą rutynę. Zresztą chętnie wykonaliby całość projektu gdyż nęci ich polski węgiel.

★ **Pierwszą imprezą kolarską** o charakterze ogólnopolskim będzie wyścig na przełaj o mistrzostwo Polski **w Warszawie na dystansie** około 30 klm. Organizatorem jest Warsz. Okr. Zw. Kolarski.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Warszawa Al. Jerozolimska 85 W. O. Z. Kol.

★ **Znani kolarze: mistrz torowy Polski Józef Kupczak** i znakomity szosowiec i nieodłączny partner Beka w wyścigach amerykańskich **Łucjan Pietraszewski,** zmieniają barwy klubowe i opuszczają swe rodzinne miasto.

Kupczak przenosi się do Wrocławia, gdzie będzie mógł korzystać z bardzo dobrego, choć małego toru betonowego, zaś Pietraszewski zamieszka w Szczecinie.

Przesiedlenia ich przyczynią się niewątpliwie do większego spopularyzowania sportu kolarskiego na naszych Ziemiach Odzyskanych.

★ **W bieżącym sezonie PZK przewiduje 23 wyścigi szosowe** o charakterze ogólnopolskim, w tym trzy wyścigi etapowe.

★ **Zarząd P. Z. Kol.** wystąpił do Polskiej YMCA z prośbą o sprowadzenie wyścigowego i turystycznego sprzętu kolarskiego.

Jak wiadomo Polska YMCA w Warszawie dostarczyła różnego sprzętu sportowego wielu organizacjom.

Największą ilość sprzętu zakupił Wydział Wychowania Fizycznego i sportu KCZZ., gdyż za **przeszło 5 milionów złotych.**

★ **Prezes P. Z. Kol. Feliks Gołębiowski**, na Walnym Zebraniu I-go Klubu Kol. we Wrocławiu otrzymał godność Prezesa Honorowego.

★ **Wojewódzki Urząd WF i PW we Wrocławiu,** dąży do zorganizowania na swym terenie kilkunastu sekcji kolarskich. Wrocławski Okręg posiada bowiem liczne rzesze kolarskie nigdzie jeszcze nie zrzeszone.

★ **Zdobywca pierwszego szosowego wyścigu im. śp.** Jaskólskiego o nagrody ofiarowane przez Polaków w Ameryce a organizowany w ubiegłym roku w Łodzi przez KS. „Wi - Ma" — **Zygmunt Wiśniewski** nie może się doczekać paszportu do Stanów Zjednoczonych, który między innymi miał być, wraz z miesięcznym pobytem w Ameryce, nagrodą dla zwycięzcy.

★ **Na torze w Brukseli Holender Szulc** w 5 kilom. wyścigu na dopędzanie osiegnął czas 6 m 16,8 sek.

★ **Francuz Prat** na torze zimowym Velodzonme d'hiver w Paryżu — kilometr ze startu lotnego **przyjechał w 1 m. 7,2 sek.**

Klasyfikujemy 10 najlepszych PŁYWAKÓW

KATOWICE. Mistrzostwa Polski, a po nich następujące zawody międzymiastowe Katowice — Łódź oraz zawody międzyklubowe w Łodzi, Krakowie i Zabrzu całkowicie „rozbiły” dotychczasowy układ naszej tabeli 10 najlepszych.

Właściwie nie tylko zawody zmieniły układ tabelki. Na zebraniu zarządu P. Z. P. w Bytomiu przed mistrzostwami Polski, jeden z czołowych naszych wznakowców, czując się pokrzywdzonym „żalił” się mocno, że uwzględniamy wyniki uzyskane na basenie 20 metrowym w Gdyni. Prawdą jest, że przepisy P. Z. P. wymagają, aby do wyników uzyskanych na basenach od 20—25 metrów dodawać 3 sekundy do każdych 100 metrów. Nie czyniliśmy tego dotychczas, ponieważ uważaliśmy że różnica pomiędzy 20-to a 25 metrowym basenem nie jest wielką.

Nie przypuszczaliśmy jednak, że wywoła to aż tak wielką burzę. Być może, że zawodnik ów nie podnosiłby tej sprawy (na którą nawiasem mówiąc P. Z. P. żadnego wpływu nie ma), gdyby wiedział, że zawodnik Wąs i tak swoim wynikiem 1.17,9 min. wyprzedza go o jedno miejsce w tabeli. — Aby jednak uczynić zadość przepisom i nie być posądzonym o stronniczość oznaczamy w dzisiejszej tabelce wyniki uzyskane na basenie gdyńskim gwiazdką, klasyfikując zarazem danych zawodników o trzy względnie sześć sekund gorzej.

A teraz przejdźmy do przeglądu wyników.

W crawlu na wszystkich dystansach prowadzi Ramola. Na dystansie 100 metrów widzimy trzy nowe nazwiska: Fudały, Kałuży oraz Kękusia ,który raz znika, to znowu się pojawia w najlepszej dziesiątce. **Druga lokata Fudały jest niespodzianką w sporcie pływackim.** Zawodnik ten pływał jeszcze niedawno 1.12 — 1,11 min., wyskok więc tego rodzaju jest pewną rewelacją. O ewentualnej pomyłce mowy być nie może, gdyż czas jego mierzono trzema stoperami. Marchlewski „dzięki” dodaniu mu do wyniku trzech sekund zepchnięty został na czwarte miejsce.

Na dystansie 200 metrów notujemy znaczną poprawę u wszystkich zawodników. Wystarczy powiedzieć, że w roku ubiegłym mieliśmy zaledwie dwóch pływaków, którzy pływali poniżej 2,40,0 min. (2,38,0), a dzisiaj mamy ich siedmiu. Pełnym zadowoleniem powinna nas napełnić trzecia i czwarta lokata **Kałuży i Manowskiego,** zawodników, którzy zaliczani są do narybku pływackiego Według opinii najpoważniejszych naszych trenerów, Wielińskiego i Królika, będziemy mieli w sezonie letnim w Polsce, na tym dystansie lepszych zawodników niż przed wojną.

W konkurencji 400 mtr. wyniki uległy zmianie o tyle, że kilku zawodników pływało na tym dystansie na mistrzostwach Polski, niemniej jednak ciągle nie mamy jecze dokładnego obrazu z układu sił w tej konkurencji.

W stylu grzbietowym prowadzi nadal Wąs, niemniej jednak szereg innych zawodników zbliża się szybko do jego wyników. Langer, na ostatnich zawodach w Zabrzu popłynął jako trzeci po wojnie zawodnik poniżej 1,20,0 min. utrwalając przez to swe trzecie miejsce w tabeli. Groźni także dla czołówki naszych wznakowców są młodzi pływacy Jabłoński i Kita. Wyniki ich, jak na krótki okres treningów są więcej niż zadawalniające.

W stylu klasycznym poziom żarowno na setkę jak i 200 metrów nie poprawił się wiele. Szołtysek i Kiecka dochodzą do najlepszego wyniku Brzozowskiego, ale to już wszystko. Przypuszczać należy, że po pewnym czasie zmiany w tabeli dokonają „żabkarze” Poznania, którzy w ostatnim czasie, z powodu zamknięcia hali krytej, zmuszeni byli do przymusowej bezczynności.

W konkurencjach pań królują bezapelacyjnie zawodniczki Śląska. Z zawodów na zawody (szczególnie crawlistki) poprawiają swe wyniki odsadzając się od reszty koleżanek z innych okręgów.

Groźnymi przeciwniczkami ich pozostały crawlistki **Garzyńska, Boberowa, Florczykówna i Janasikówna,** w stylu klasycznym poznanianki **Miklasówna i Szulcówna,** a w stylu na wznak niedościgniona dotychczas przez inne, poznanianka Szelągiewiczówna. Zaznaczyć znowu wypada że dobrymi pływaczkami dysponuje okręg pomorski, ze względu jednak braku hali krytej na Pomorzu, nie mogą one brać udziału w wyścigu zimowym pływaków i pływaczek.

MISTRZ. LEKKOATL. EUROPY W 1950 ROKU w SZWAJCARII?

WARSZAWA MA KONKURENTA W ZURYCHU

Paryż. Jak podaje prasa szwajcarska przedstawiciele Szwajcarskiego Związku Lekkoatletycznego na tegorocznym kongresie lekkoatletycznym domagać się będą przyznaniaSzwajcarii organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbyć się mają w roku 1950.

Już obecnie przemawia jednak wiele faktów za tym, że mistrzostwa te nie będą przyznane Szwajcarii.Przede wszystkim bieżnia musi posiadać 6 torów, długość natomiast jednego okrążenia musi mieć 400 metrów. W Zurychu istnieje wprawdzie kilka pięknych stadionów lekkoatletycznych, ale posiadają one jedynie 5 torów.

Szwajcarzy wierzą, że uda im się do 1950 roku wszystkie te braki usunąć i że jednak będą mogli oglądać najlepszych lekkoatletków kontynentu.

UWAGA CZYTELNICY!

OGŁASZAMY WIELKĄ ANKIETĘ

SPORT PISMEM WSZYSTKICH SPORTOWCÓW POLSKI

Chcąc zapoznać się z opinią czytelników i ich życzeniami odnośnie treści i formy naszego pisma ogłaszamy wielką ankietę na temat:

Jak chciałbym, aby wyglądało moje pismo sportowe — SPORT.

1. W ankiecie może wziąć udział każdy czytelnik naszego pisma. Można również nadsyłać odpowiedzi zbiorowe.
2. Biorący udział w ankiecie winni nadesłać odpowiedzi na wszystkie załączone pytania na adres redakcji (z dopiskiem na kopercie ANKIETA) do dnia 30 kwietnia br.
3. Odpowiedzi powinny być krótkie, treściwe, pisane czytelnym pismem lub na maszynie.
4. Biorący udział w ankiecie powinien podać swe imię, nazwisko, wiek.
5. Wśród uczestników ankiety, których odpowiedzi będą najciekawsze i najbardziej zbliżone do powszechnej opinii, rozlosowane zostaną wartościowe nagrody.

Pytania:

1. CZY PODOBA CI SIĘ SPORT I DLACZEGO?
2. Który numer bardziej cię interesuje, poniedziałkowy czy czwartkowy i dlaczego? Czy uważasz, że SPORT powinien wychodzić częściej aniżeli dwa razy w tygodniu
3. Czego brak w SPORCIE?
4. Który dział specjalny czytujesz najchętniej (Sport lekkoatletyczny, tenisowy, kolarski, kolumnę motorową itd.)
5. Jakie są twoje uwagi odnośnie kolumn specjalnych tzn. stron poświęconych tylko jednej dziedzinie sportu. Szczególnie co sądzisz i jakie proponujesz zmiany w treści:
   a) Kolumny Motorowej
   b) SPORT-u lekkoatletycznego
   c) SPORT-u kolarskiego
   d) SPORT-u pływackiego
   e) SPORT-u tenisowego
   f) Gry SPORTOWE
6. Czy jesteś za wprowadzeniem jeszcze jakiejś specjalnej kolumny — jeśli tak, to jakiej i dlaczego
7. Czy chcesz, by SPORT drukował powieść w odcinku?
8. Czy podoba ci się strona graficzna SPORT-u i dlaczego, czy ilość zdjęć i rysunków jest zdaniem twoim wystarczająca?
9. Które artykuły w SPORCIE najbardziej ci się podobały
10. Czy podoba ci się układ artykułów, rozmieszczenie wiadomości, druk i tytuły
11. Co zdaniem twoim powinno przyczynić się do ożywienia pisma i zwiększenia jego poczytności?
12. Czy chcesz współpracować ze SPORT-em i w jakim kierunku
13. Czy czytasz inne pisma sportowe i które
14. Kiedy przychodzi SPORT do twego miasta: a) poniedziałkowy, b) czwartkowy

UWAGA.

Redakcja SPORT-u przywiązuje bardzo dużą wagę do ankiety. Prosimy wszystkich naszych czytelników o podzielenie się z nami swymi uwagami zwłaszcza krytycznymi, aby wyrażając swe życzenia przyczynili się tym samym do polepszenia pisma.

KS RKU SOSNOWIEC - RUCH W. HAJDUKI

SOSNOWIEC. Drużyna mistrza Zagłębia gościć będzie u siebie w drugi dzień Świąt znajdującą się w doskonałej formie drużynę Ruchu W. Hajduki.

Zawody wzbudzają wielkie zainteresowanie i będą jedyną atrakcyjną imprezą podczas świąt w Zagłębiu .

BIELSKIE DROBIAZGI SPORTOWE

Uwaga! wyciąć i zachować

KL. A I B PODOKRĘGU BIELSKO - BIAŁA STARTUJE W DNIU 13 BM.

BIELSKO (R) Poniżej podajemy terminarz rozgrywek kl. A i B rundy wiosennej o mistrzostwo Podokręgu Bielsko - Biała obejmujący jedynie spotkania w miesiącu kwietniu br. (Gospodarze na pierwszym miejscu).

13. 4. - KLASA A

TUR Wadowice — Grażyna, Dziedzice, BKS Koaalnia Brzeszcze — Soła, Żywiec, Beskid, Andrychów — BBTS, Bielsko; BKS, Biała — Piast, Cieszyn; Leszczyński KS — Hejnał, Kęty.

KLASA B

Zryw, Pszczyna — Biała, Lipnik RKS Walcownia I B — Polonia, Wadowice; RKS Silesia Kaniów — RKS Zabłocie I B; Dom Kuultury, Skoczów — Naprzód, Andrychów.

20. 4. KLASA A

Grażyna, Dziedzice — RKS Kopalnia Brzeszcze; Soła, Żywiec — TUR Wadowice; Piast, Cieszyn — BBTS; Leszczyński KS — Beskid, Andrychów; Hejnał, Kęty — BKS Biała.

KLASA B

Biała Lipnik — Polonia Wadowice; RKS Walcownia I B — Zryw, Pszczyna; RKS Zabłocie — RKS Lenko Bielsko; Dom Kultury Skoczów — RKS Silesia; RKS Naprzód, Andrychów — Koszarawa I B Żywiec.

27. 4. KLASA A

BBTS — Grażyna Dziedzice; TUR Kopalnia Brzeszcze — Hejnał, Kęty; BKS Biała — Soła, Żywiec; Piast, Cieszyn —KS Beskid, Andrychów.

KLASA B

ZZK Bielsko — Biała Lipnik; Zryw, Pszczyna — Dom Kultury, Skoczów; Polonia, Wadowice — RKS Naprzód, Andrychów; Koszarawa I B — RKS Walcownia I B; RKS Lenko — RKS Silesia.

BIEG NA PRZEŁAJ W BIELSKU

BIELSKO. (R) Pow. Urząd WF i PW razem z Pow. Radą Zw. Zawod. organizuje w dniu 20 kwietnia br. pierwszy powojenny bieg na przełaj na dystansie 1000 m. dla kobiet, 2000 m. juniorów od lat 16 — 18, 4000 m. seniorów. Start i meta przy Urzędzie WF i PW.

Bieg ten ma być sprawdzianem pracy sportowej w **zakładach pracy, klubach i organizacjach młodzieżowych.** Spodziewany jest udział przeszło 400 zawodników.

Sześciu najlepszych z każdej kategorii wyjedzie do Katowic na bieg wojewódzki. Zgłoszenia należy kierować do dnia **17 bm.** do Urzędu WF i PW w Bielsku, ul. Słowackiego 17, ref. WF tow. Rymarza Freda. Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględniane.

SAMOCHODEM NA MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI W KATOWICACH

BIELSKO. (R) Sekcja bokserska BBTS organizuje w dniu 13 bm. wspólny wyjazd samochodem na XVIII indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które odbędą się w dniach 10, 11, 12, 13 bm. w Katowicach. **Koszt przejazdu tam i z powrotem wynosi zł. 200.—.** Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia „Oświata” Bielsko, Kolejowa 1 do dnia 11 bm.

KURS BOKSERSKI W BIELSKU

BIELSKO (R) W Bielsku rozpoczął się III kurs dla początkujących i mniej zaawansowanych bokserów urządzony przez ruchliwą sekcję bokserską BBTS.

Zgłosiło się 52 adeptów, rekrutujących się z młodzieży pracującej i szkolnej. Wykładowcami są przodownik boksu Solarczyk i red. Rymarz. Kurs trwać będzie do końca kwietnia br.

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	1.05,5
Fudała (Śl)	1.07,7
Cieślak (Ł)	1.07,8
Marchlewski (P)	1.05,3
Nogaj (Śl)	1.08,6
Manowski (Ł)	1.09,0
Dzień (Śl)	1,09,4
Zguda (W)	1.09,5
Kałuża (Śl)	1.10,0
Kękuś (K)	1.10,2

200 METRÓW STYLEM DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	2.29,0
Dzień (Śl)	2.35,0
Kałuża (Śl)	2.36,2
Manowski (Ł)	2.36,6
Czuperski (W)	2.37,6
Marchlewski (P)	2.32,6
Kękuś (K)	2.39,4
Strzyzik (Śl)	2.40,1
Ratajczak H. (P)	2.41,9
Papes (Śl)	2.42,0

400 METRÓW STYLEM DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	5.27,0
Czuperski (W)	5.52,3
Strzezik (Śl)	5.57,5
Kałuża (Śl)	5.57,6
Choma (K)	6.08,5
Manowski (Ł)	6.10,5
Kornacki (K)	6.11,6
Chojnacki (Ł)	6.14,7
Bem (W)	6.17,8
Ziółkowski (W)	6.21,5

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK	
Wąs (Śl)	1.17,9
Zemyr (Śl)	1.18.3
Langer (Śl)	1.19,5
Owczarczak (P)	1.20,4
Kowalski (K)	1.21,2
Ratajczyk Br. (P)	1.22,0
Jabłoński (W)	1.22,2
Sybilski (W)	1.22,8
Choma (K)	1.23,0
Kita (K)	1.23,6

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Brzozowski (W)	1.22,5
Szołtysek (Śl)	1.22,6
Krause (Śl)	1.23,0
Jarecki (P)	1.23.2
Kiecka (Śl)	1.23,8
Żmidziński (P)	1.24,4
Szczypko (W)	1.25,2
Langer (Śl)	1.25,4
Kowalski (K)	1.25,5
Cichoński (P)	1.25,6

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Krauze (Śl)	3.07,1
Kowalski (K)	3.07,6
Szczok (Śl)	3.09,0
Szołtysek (Śl)	3.09,0
Iwanowski (W)	3.10.0
Szczypko (W)	3.10,4
Kwiatek (W)	3.10,4
Kiecka (Śl)	3.11,2
Cichoński (P)	3.14,2
Dec (Ł)	3.15,8

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Madejówna (Śl)	1.24,5
Liszkówna (Śl)	1.27,2
Szmytowa (Śl)	1.27,6
Niedziela (Śl)	1.28,8
Florczyk (K)	1.29,5
Pawlik (Śl)	1.30,4
Boberowa (W)	1.33,6
Garzyńska (K)	1.34,0
Janasik (P)	1.34,8
Achtelik (Śl)	1.35,2

400 MERTÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Madejówna (Śl)	7.02,7
Liszkówna (Śl)	7.04,6
Pàwlik (Śl)	7.10,0
Neblówna (Śl)	7.39,3
Florczyk (K)	7.46,6
Niedziela (Śl)	7.48,3
Achtelik (Śl)	8.05,0

100 MERTÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	1.38,5
Niestrojówna (Śl)	1.39,2
Wójcicka (Śl)	1.39,8
Miklasówna (P)	1.39,9
Szulcówna (P)	1.41,5
Budziszówna (P)	1.41,9
Dawidowicz T. (Ł)	1.42,5
Godlewska (W)	1.42,8
Seidlówna (Śl)	1.45,0
Pielechata (Śl)	1.45,6

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	3.33,4
Wójcicka (Śl)	3.33,9
Miklasówna (P)	3.42,8
Seidlówna (Śl)	3.42,8
Niestrojówna (Śl)	3.44,3
Budziszówna (P)	3.41,9
Szulcówna (P)	3,55,0
Madejówna (Śl)	3.51,2
Szczepaniakówna Ł	3.57,6
Niedzielska (Śl)	4.05,2

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK PAŃ	
Szelągiewiczówna P	1.39,0
Kokotówna (Śl)	1.40,2
Neblówna (Śl)	1.40,8
Szymikówna (Śl)	1.42,8
Malicka (P)	1.45,5
Liszkówna (Śl)	1.47,0
Szulcówna (P)	1.48,7
Sawicka (Ł)	1.52,0
Brendelówna (P)	1.51,1
Górska (K)	1.55,7

SZTAFETA 5 x 50 M. STYLEM DOWOLNYM	
Elektryczność W.	2.36,7
Filmowiec Ł.	2.40,2
Pogoń K.	2.40,5
San P.	2.40,5
Cracovia K.	2.42,4
Warta P.	2.43,1
HCP P.	2.49,1
BBTS B.	2.53,2
AZS W.	2.53.2
Wisła K.	2.53.2

SZTAFETA 3 x 100 M. STYLEM ZMIENNYM	
Pogoń K.	3.52,0
Polonia B.	3.53,0
Elektryczność W.	3.57,2
Piast G.	3.58,0
Cracovia K.	3.59,0
Warta P.	4,02,0
Filmowiec Ł.	4.04,3
AZS K.	4.08,2
AZS Ł.	4.15,5
Wisła K.	4.20,0
AZS W.	4.21,7

SZTAFETA 4 x 200 M. STYLEM DOWOLNYM	
Polonia B.	10.32,5
Pogoń K.	10.37,0
T.P. G.	11.26,6
Elektryczność W.	11.290,
Cracovia K.	11.30,6
AZS K.	11.56,7
AZS Ł.	12,10,9
Piast G.	14.37,9

SZTAFETA 3 x 100 M. STYLEM ZMIENNYM PAŃ	
Piast G.	4.52,6
Pogoń K.	4.54,0
BBTS B.	5.06,0
San P.	5.06.0
Grom G.	5.46,1

SZTAFETA 4 x 100 M. STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Piast G.	6.16,9
Pogoń K.	6.33,0
Polonia B.	6.39,1
San P.	7.17,7